

DODATEK MAZOWIECKI
Radomka w siatkarskiej
ekstraklasie



Trzeba obalić konstytucję Kwaśniewskiego

„Trzeba jak najszybciej obalić konstytucję Kwaśniewskiego i przeprowadzić prawdziwą reformę sądownictwa. Czeką nas też bitwa o polską kulturę, którą musimy wyrzeć z rąk ludzi gardzących Polską – pisze w najnowszym numerze tygodnika „GP” Witold Gadowski. Od jutra w kioskach. Polecamy!”




**Gazeta
Polska**
codziennie

Wtorek
06/11/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#258 (2172)
NAKLAD 51 489
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Tak w literaturze
nauka zastępuje
magię**

– z amerykańską pisarką
Trudi Trueit rozmawia
Sylwia Krasnodębska.

s.17



KUMULACJA

8 000 000 zł

AMBER GOLD \ Popis chamstwa i arogancji
w wykonaniu byłego premiera

Tusk: Rolą premiera nie było zajmowanie się ludzką krzywdą



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Nie wiem, nie pamiętam, a nawet jeśli ktoś mnie informował o nieprawidłowościach, to ja i tak nie mogłem nic zrobić – tak w dużym skrócie można opisać zeznania Donalda Tuska, które złożył wczoraj przed komisją śledczą ds. Amber Gold. – Rolą premiera nie jest sugerowanie służbom i prokuraturze, jak postępować – stwierdził arogancko podczas przesłuchania były szef polskiego rządu.

s.3

GOSPODARKA

s.9

Tańsza ropa, tańsze tankowanie

Ropa w USA tanieje od ponad tygodnia i jest coraz bliżej 62 dol. za baryłkę. To najdłuższe pasmo zniżek od dziewięciu miesięcy. Analitycy przewidują, że wraz z taniejącą ropą spadać będą ceny paliw. Na przełomie tego i przyszłego roku litr benzyny może w Polsce kosztować poniżej 5 zł.

ŚWIAT

s.6

„El Chapo” stanął przed sądem

Na nowojorskim Brooklynie rozpoczął się proces największego żyjącego barona narkotykowego Joaquína Guzmána Loery ps. El Chapo. Legendarny szef meksykańskiego kartelu Sinaloa odpowie m.in. za przemyt do USA 150 ton kokainy. Grozi mu kara śmierci.

POLSKA

s.4

Kolejny sukces „Gazety Polskiej”

Tygodnik „Gazeta Polska” został liderem w rankingu marek prasowych wśród tygodników – wynika z analizy przygotowanej przez magazyn „Press”. „GP” wyprzedziła także dzienniki, m.in. „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą” w rankingu na pozytywną ocenę cytowanych tekstów.

WYBORY SAMORZĄDOWE

s.5

Duże miasta nie dla Prawa i Sprawiedliwości

Znamy już oficjalne wyniki wyborów samorządowych. Prawo i Sprawiedliwość nie odwróciło tendencji i przegrało wybory w dużych miastach, często osiągając wyniki gorsze niż cztery lata temu. Nie pomógł nawet rajd Mateusza Morawieckiego i Jarosława Kaczyńskiego po mniejszych miastach. Na 15 miejscowości, w których między pierwszą i drugą turą byli premier i prezes, kandydaci przez nich wspierani przegrali w 14.



STANKOWSKI \ Przesłuchanie Donalda Tuska przed sejmową komisją w rzeczywistości było batalią o wizerunek, w której były premier starał się powtórzyć tzw. wariant posłanki Sawickiej i zaprezentować się jako ofiara politycznych ataków.

s.2



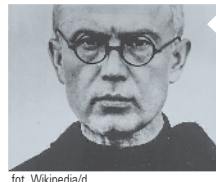
KAPUŚCIŃSKI \ Rada Miejska Nowego Jorku ustanowiła 11 listopada Dniem Niepodległości Polski w Nowym Jorku. Jeżeli dodać, że 15 października to Dzień Tadeusza Kościuszki, widać, jak zmieniło się postrzeganie Polski przez władze USA.

s.2



9 772083 711128

@waw_06_11 kod 20837119_12_45 issn



Maksymilian Maria Kolbe
(1894–1941) franciszkanin, misjonarz, święty Kościoła katolickiego,
męczennik zmarły w czasie II wojny światowej

\\ Dobrze spełniać to, co ode mnie zależy, a dobrze znosić to, co ode mnie nie
zależy – oto jest cała doskonałość i źródło prawdziwego szczęścia na świecie. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 6.11		Pogodnie	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anita, Bogdana, Daniela, Feliks, Gabriela, Hieronim, Kalinik, Krzysztof, Leonard, Melaniasz, Nonnus, Teobald, Trzebowit, Walenty, Wincenta, Ziemowit	
06:39	15:59		
Gdańsk	Lublin		
16°C	17°C		
11°C	11°C		
Katowice	Kraków		
19°C	20°C		
11°C	11°C		
Łódź	Poznań		
17°C	18°C		
10°C	12°C		
Warszawa	Wrocław		
17°C	19°C		
10°C	11°C		
Środa 7.11		Pogodnie	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achilles, Amaranta, Antoni, Engelbert, Florentyn, Gizbert, Herkulan, Hercyniusz, Ingarda, Longina, Nikandra, Prosdokym, Rufus, Wilibrord, Wincenty, Zelig, Zygmunt	
06:41	15:57		
Gdańsk	Lublin		
14°C	15°C		
11°C	9°C		
Katowice	Kraków		
17°C	18°C		
11°C	11°C		
Łódź	Poznań		
15°C	16°C		
11°C	11°C		
Warszawa	Wrocław		
15°C	17°C		
9°C	11°C		

LESZEK GALAROWICZ

Komu zadośćuczynienie?

Europejski Trybunał Praw Człowieka zaproponował zapłatę zadośćuczynienia dla byłego prezesa piramidy finansowej Amber Gold, by zrehabilitować mu zbyt długie przebywanie w areszcie. Nie po raz pierwszy europejską instytucję ogarnęła pomroczość jasna. Absurdem jest nie tylko pomysł rekompensaty finansowej dla oskarżonego o oszukanie 19 tys. osób Marcina P., lecz także mówienie o zadośćuczynieniu wobec oskarżonego, który przecież sam powinien wyrównać szkody. To nie pierwsza tak niedorzeczna decyzja trybunału, który „zasłynął” m.in. z poparcia decyzji nakazującej pozbawienie życia ciężko chorego Alfiego Evansa. Europejskie instytucje powołane do obrony praw człowieka, zamiast dbać o prawa bezbronných, słabych i pokrzywdzonych, martwią się losem silnych, hałaśliwych i oskarżonych o poważne przestępstwa.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Polska jest najważniejsza

Kolejne wybory za nami. Wygrał je PiS, chociaż na informację, w ilu sejmikach wojewódzkich będzie rządził, poczekamy do trzeciej dekady listopada, kiedy odbędą się pierwsze sesje nowych sejmików i wybory marszałków. Na razie wiadomo tylko, że partia rządząca ma absolutną większość w sześciu, a Koalicja Obywatelska w jednym województwie, w pozostałych toczą się rozmowy koalicyjne. Zobaczymy, co z nich wyniknie. II tura wyborów w wielu miastach i miasteczkach tych faktów nie zmieniła, bo nie mogła. A to, że w dużych miastach wygrywali kandydaci Koalicji Obywatelskiej, było do przewidzenia. Tam akcja „anty-PiS” jest bardzo silna i większość obywateli, których źródłem wiedzy o otaczającym ich świecie jest TVN24, dała się przestraszyć. Ale myślę, że już niedługo wielu z nich (oczywiście nie wszyscy, bo są ludzie, których nie przekona nikt i nic) przekona się, że poparcie kandydatów Koalicji Obywatelskiej nie miało większego sensu. Bo Polska będzie się polepszała akurat tam, gdzie ulubieńcy Tuska i Schetyny NIE rządzą.



Marcin Wolski

Smutek kibica

Nie wiem, jak oceni
to eksperckie grono,
ale moim zdaniem dostaliśmy łomot.
Łomot w miastach dużych,
łomot w miastach średnich,
zlali nas bogaci i niestety biedni.
Można się zabawiać
zonglerką w wynikach,
mówić o wygranej w wywiadach,
w dziennikach...
Zapalili żółte nam światło rodacy,
czas wyciągnąć wnioski
i wziąć się do pracy!

Ryszard
KapuścińskiZnamienne
gesty przyjaźni

11 listopada na nowojorskim ratuszu wszyscy będą mogli zobaczyć powiewające biało-czerwone flagi. Rada Miejska Nowego Jorku ustanowiła 11 listopada Dniem Niepodległości Polski w Nowym Jorku. W uchwale napisano, że 100 lat temu Polska odzyskała suwerenność po długim okresie zaborów. Inicjatorem uchwały, przyjętej jednogłośnie, był radny Robert Holden, który dzieciństwo spędził z Amerykanami polskiego pochodzenia. To nie koniec dobrych wiadomości ze Stanów Zjednoczonych: inną uchwałą postanowiono, że Nowy Jork obchodzić będzie 11 października jako Dzień Kazimierza Pułaskiego. Podkreślono, że „gen. Pułaski walczył o wolność zarówno dla narodu polskiego, jak i amerykańskiego”. W dokumencie wysłanym do Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie prezydent Donald Trump nazwał gen. Kazimierza Pułaskiego „polskim imigrantem i sławnym dowódcą wojskowym, który życie oddał sprawie wolności”. Jeżeli dodamy do tego, że 15 października uczyniono w Nowym Jorku Dniem Tadeusza Kościuszki, to zobaczymy, jak bardzo zmieniło się postrzeganie Polski przez władze w Waszyngtonie. Bo przyjaźń zaczyna się od wzajemnego szacunku i poszanowania historii swoich przyjaciół.

Adrian
StankowskiSłońce Peru,
mistrz bajeru

Przesłuchanie Donalda Tuska w najmniejszym stopniu nie przypominało przesłuchania świadka przed śledczym organem państwa, jakim jest komisja sejmowa. W rzeczywistości obserwowaliśmy batalię o wizerunek, w której były premier starał się powtórzyć tzw. wariant posłanki Sawickiej i zaprezentować się jako ofiara politycznych ataków. Tusk zdaje się wyciągać wnioski z wyników ostatnich wyborów, które dowiodły skuteczności takiej maskarady, a uczciwość kandydatów nie okazała się pierwszoplanowym kryterium dla wyborców. To stanowi o szerszym zamiarze politycznym opozycji i stawia rządzących przed trudnym dylematem: z jednej strony mają obowiązek wyciągania konsekwencji wobec łamiących prawo, z drugiej wpadają w zrzęcznie zastawioną pułapkę wizerunkową. Ponadto „Król Europy”, manifestując agresję i arogancję wobec członków komisji i prezentując się niemal jak jakiś markiz brodzący w morzu brudnego gminu, stara się ponownie rozdmuchać pogardę wobec wszystkich Polaków, których marzeniem jest uczciwa Polska. Tym bowiem, w obliczu tysięcy poszkodowanych, był show byłego premiera uchylającego się od odpowiedzialności za własne zaniechania i zwolnienie państwa z elementarnych obowiązków.



Blisko siedem godzin trwało wczorajsze przesłuchanie Donalda Tuska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska x 2

**AMBER GOLD** \ Popis chamstwa i arogancji w wykonaniu byłego premiera

Rolą premiera nie było zajmowanie się ludzką krzywdą

Nie wiem, nie pamiętam, a nawet jeśli ktoś mnie informował o nieprawidłowościach, to ja i tak nie mogłem nic zrobić – tak w dużym skrócie można opisać zeznania Donalda Tuska, które złożył wczoraj przed komisją śledczą ds. Amber Gold. – Rolą premiera nie jest sugerowanie służbom i prokuraturze, jak postępować – stwierdził arogancko podczas przesłuchania były szef polskiego rządu.

Jan Przemyski

Według wcześniejszych zapewnień Donald Tusk miał być ostatnim świadkiem, którego odpytać chcieli członkowie sejmowej komisji śledczej. Przypomnijmy, że początkowo jego przesłuchanie miało się odbyć 2 października, jednak na początku września Małgorzata Wassermann, która kandydowała na urząd prezydenta Krakowa, poinformowała, że zostało ono przesunięte na 5 listopada. Przewodnicząca komisji tłumaczyła tę decyzję tym, że nie chce się spotykać z zarzutem, iż wezwanie Donalda Tuska jest elementem jej kampanii wyborczej.

Wczorajsze przesłuchanie rozpoczęło się chwilę po godz. 10. Jako pierwsza głos zabrała przewodnicząca Wassermann, która spytała świadka, kto w okresie jego rządów sprawował bezpośredni nadzór nad Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Komisją Nadzoru Fi-

nansowego oraz Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. – Wynika to jednoznacznie z przepisów ustawowych.

Nie uczestniczę, jak sądzę, w quizie

– odpowiedział były premier. Na to przewodnicząca komisji przytoczyła art. 29 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym szef rządu „sprawuje bezpośredni nadzór nad UOKiK”. – Wiedział pan o tym, sprawując funkcję premiera? – spytała Wassermann. – Wydaje się, że to pytanie jest nie tylko nieuzasadnione, ale też niestosowne – denerwował się Tusk.

Przewodnicząca komisji pytała byłego premiera także o to, jak ocenia nadzór nad służbami specjalnymi, które „miały pełną wiedzę” dziewięć miesięcy przed wybuchem afery Amber Gold i „nic nie zrobiły”. – Muszę bardzo wyraźnie powiedzieć, że mijają się pani z prawdą – odparł arogancko były premier. – Od przewodniczącego Rady Europejskiej spodziewalibyśmy się odrobiny elegancji – za-

reagował szybko wiceszef komisji Jarosław Krajewski. – Staram się używać sformułowań możliwie delikatnych – odpowiedział przewodniczący Rady Europejskiej. – Otóż sformułowanie, że w sprawie Amber Gold służby państwowe niczego nie robiły, jest nieprawdliwe z gruntu i państwo o tym wiecie, ponieważ także wasza praca udokumentowała to w sposób jednoznaczny – dodał. – Nadal pan nie rozumie, na czym polega nadzór nad służbami? – dopytywała Wassermann.

Ja mam wrażenie, że kampania się skończyła

Możemy analizować fakty, a nie oświadczać w nieskończoność nieprawdziwe tezy, których jedynym zadaniem jest oczernić służby państwowe działające w tym okresie – bronił się Tusk. W pewnym momencie swojej wypowiedzi zaatakował nawet premiera Morawieckiego. – Gdyby przyjąć logikę Amber Gold, to zgodnie ze sprawą GetBack, panowie premier Morawiecki i jego ojciec po-

winni być przesłuchani, skazani i spaleni na stosie – denerwował się były premier.

Świadek został również zapytany o wypowiedź ówczesnego szefa MSW Jacka Cichockiego, który stwierdził, że to premier wydaje wytyczne szefowi ABW.

Rolą szefa rządu i władzy wykonawczej nie jest sugerowanie służbom i prokuraturze, jak postępować w tego typu sprawach

– odparł były polityk PO. Podczas przesłuchania poruszona została również kwestia słynnej już notatki ówczesnego szefa ABW Krzysztofa Bondaryka, wysłanej 24 maja 2012 r. do najważniejszych osób w państwie, w której poinformowano, że spółka Marcina P. to piramida finansowa, a środki klientów są wyprowadzane. Małgorzata Wassermann wskazała, że ówczesny minister transportu Sławomir Nowak po zapoznaniu się z dokumentem zlecił kontrolę dopiero 16 sierpnia 2012 r., „trzy tygodnie po upadku OLT i trzy dni po upadku Amber Gold”. – Dlaczego pan minister No-

wak dał Marcinowi P. ponad dwa miesiące na wyprowadzenie wszystkich pieniędzy? – dociekała szefowa komisji. Jednak były szef rządu nie był w stanie wprost odpowiedzieć na to pytanie.

Nie zabrakło również wątku Michała Tuska, syna premiera, który współpracował z OLT Express. – Problem polega na tym, że dziewięciokrotnie karany oszust założył linie lotnicze, a przez 9 miesięcy służby specjalne nie potrafiły zrobić z tym porządku. Mało tego: (...) Zrobiono z pana syna słup. To jest problem, że służby specjalne przyniosły panu notatkę mówiącą o tym, iż jest piramida finansowa, ale nie przyniosły informacji, że syn premiera wspiera tego przestępcę – powiedziała przewodnicząca Wassermann. – Żadne służby w tym kraju nie potrafiły za pana rządów zadziałać, żeby ochronić nie tylko pana dziecko, ale też 18 tys. Polaków – dodała.

Były premier przyznał, że jest mu przykro, iż jego syn okazał się bezbronny

Dodał również, że nigdy nie interesował się w dużym stopniu, gdzie jego dziecko pracuje, oraz ostrzegł Wassermann przed określaniem jego syna jako „słup”.

Warto dodać, że podczas przesłuchania doszło również do małej konfrontacji słownej pomiędzy przewodniczącą komisji a posłem PO Krzysztofem Brejzą. – To komisja kłamstw, a nie komisja śledcza – grzmiał polityk opozycji. – Panu się wydaje, że wszystko jest grą polityczną. A niech pan pomyśli o oszukanych Polakach – odpowiedziała mu Małgorzata Wassermann. Po czym dodała, że „pan Brejza ma zasadę, że mówi 5 proc. prawdy, 95 proc. kłamstw”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

19

SPORT/PROGRAM TV

20 SPORT



LIDER \ „Gazeta Polska” najsilniejszą marką wśród tygodników

Kolejny sukces „Gazety Polskiej”

Tygodnik „Gazeta Polska” został liderem w rankingu marek prasowych wśród tygodników – wynika z analizy przygotowanej przez magazyn branżowy „Press” (11–12/2018). „GP” wyprzedziła także dzienniki, m.in. „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą” w rankingu na pozytywną ocenę cytowanych tekstów.

Paweł Tunia

Pozycja „Gazety Polskiej”, uznanej za najsilniejszą markę wśród tygodników, wynika z największej liczby wzmianekujących o „GP” materiałów, co z kolei jest rezultatem liczby publikacji „GP”, na które powołują się inne media, dzienniki i użytkownicy portali społecznościowych. Zdaniem redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” Tomasza Sakiewicza miejsce „GP” w rankingu to poważne wyróżnienie. – W 25-lecie istnienia „Gazety Polskiej” to wspaniała wiadomość. Gazeta nie jest tylko ważną częścią historii Polski, ale kształtuje także polską opinię publiczną – podkreśla Sakiewicz. Według naczelnego tygodnika „GP” istniejący od wielu lat tytuł odnosi sukces i utrzymuje wysoką pozycję na rynku mimo popularności internetu. – Pierwsze miejsce wśród tygodników po-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

kazuje, że cały czas budujemy jego pozycję wśród czytelników i w środowiskach opinotwórczych – mówi Sakiewicz „Codziennej”.

W rankingu tytułów prasowych „GP” jest piąta, a wyprzedzają ją cztery dzienniki. Jednak pod względem pozytywnej oceny wzmianek, „GP” ma naj-

wyższą pozycję, wyprzedzając także dzienniki, w tym m.in. „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”. „Warto jednak zauważyć, że gdyby o kolejności

w zestawieniu decydował wydźwięk wzmianek o analizowanych markach prasowych, ich kolejność byłaby zupełnie inna. Najwyższy indeks sentymentu uzyskiwały bowiem publikacje, w tym posty, dotyczące »Gazety Polskiej«. W dużej mierze jest to zasługa klubów »Gazety Polskiej«, których działania wywołują w mediach – szczególnie społecznościowych – znacznie więcej pozytywnych reakcji niż negatywnych – napisano w magazynie „Press”.

Wśród najczęściej cytowanych dzienników znalazła się „Gazeta Wyborcza”. Zdaniem Sakiewicza pozycja „Wyborczej” wynika z wielości wydań i powiązanych z nią mediów oraz z pozycji, którą „GW” wypracowała sobie na rynku. – „Gazeta Wyborcza” wyrobiła sobie w latach 90. monopol na cytowanie. „Gazecie Polskiej” udaje się powoli ten monopol przełamać – mówi Sakiewicz.

Magazyn „Press” jest dwumiesięcznikiem branżowym, powstał w 1996 r., jest źródłem informacji na temat mediów, reklamy, marketingu i public relations z kraju i ze świata. „Press” jest organizatorem m.in. dorocznego konkursu dziennikarskiego Grand Press.

Trzeba obalić konstytucję Kwaśniewskiego

GAZETA POLSKA \ Trzeba jak najszybciej obalić konstytucję Kwaśniewskiego i przeprowadzić prawdziwą reformę sądownictwa. Czeką nas też bitwa o polską kulturę, którą musimy wydrzeć z rąk ludzi gardzących Polską i bezwstydnie sprzedających się siłom, które uderzają w nasz kraj – pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Witold Gadowski (fragment).

Rząd i prezydenta czeka największa próba i ona właśnie nadeszła. Na Polskę uderzają naraz – z kilku stron – siły nam nieprzyjemne. Dzieje się tak nie dlatego, że nasz kraj jest wyjątkowo prześladowany, a wszelkie światowe siły upodobały sobie atak właśnie na Polskę i Polaków. Po prostu znaleźliśmy się w wyjątkowym – politycznym, geograficznym i historycznym – momencie i rachunki za to przyjdzie nam właśnie teraz zapłacić. Być może nawet nadejdzie chwila, kiedy trzeba będzie tłumnie stanąć w obronie rządu po to, aby uniemożliwić coraz poważniejsze – wspierane z zagranicy – próby przewrotu.

Zanim jednak wyjdziemy na ulicę, aby bronić dorobku odradzającej się w bólach Polski, warto uświadomić rządzącym, że muszą zrobić

wszystko, aby odzyskać nasze pełne zaufanie. Strach, kunktatorstwo i polityczne cwaniactwo będą mu jak najgorszymi doradcami.

Polska jest dziś jedynym tak „spoiście” katolickim krajem i narodem w Europie. Już sam ten fakt sprawia, że postrzegana jest jako potencjalne zagrożenie dla wszystkich nurtów neomarksizmu, które wypełzły ze sztucznie wyhodowanej – po II wojnie światowej – „szkoły frankfurckiej”. Jeśli bowiem katolicy mają rację, to znaczy, że neomarksści to zwykli totalitariusi, którzy łąją jak wściekłe psy... Konkluzja tyleż brutalna, co jasna.

Trudno też spodziewać się pardonu ze strony ofensywnie działającego kapitału z twarzą George’a Sorosa. Uderzą w nas neomarksści ukryci w rozma-

itych europejskich instytucjach, pracownicy tam osadzeni i hodowani. Uderzy w nas także polska ekspozycja tego nowego wcielenia internacjonalizmu i kosmopolityzmu. Wisi nad nami milcząca ręka Karla Poppera i jego totalistycznych w istocie mrzonek o „społeczeństwie otwartym i jego wrogach”. Nad Wisłą zaatakują wszystkie, co wyrosło na posiewie mitu Adama Michnika i jego gazety. To jasne. W tej walce nie ma pardonu, neomarksści są bowiem w istocie bardziej krwiożerczy niż Lenin i jego hałastra. Dziś taka konstatacja oznacza, że te środowiska są jadowicie mózgozerne.

NIE PRZEGAP

Nowy numer najbardziej opiniotwórczego tygodnika w polsce „Gazeta Polska” już w środę (7 listopada) w kioskach w całej polsce

Ważny projekt lustracyjny rządu polskiego

LUSTRACJA \ W służbie zagranicznej nie może być zatrudniona osoba, która w latach 22 lipca 1944 r. – 31 lipca 1990 r. pracowała, pełniła służbę lub była współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa – głosi projekt nowelizacji ustawy o służbie zagranicznej autorstwa grupy posłów PiS, który wpłynął wczoraj do Sejmu.

Autorzy projektu napisali, że celem regulacji jest rozciągnięcie obowiązku lustracyjnego na „wszystkie kategorie pracowników zatrudnionych w MSZ, polskich placówkach zagranicznych, a także w jednostkach nadzorowanych przez MSZ”.

Zgodnie z poselskimi propozycjami stosunki pracy osób zatrudnionych w służbie zagranicznej, pracowników MSZ i placówek zagranicznych, które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy złożyły dokumenty potwierdzające ich pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracę z tymi organami, wygasną po upływie 60 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Z kolei stosunki pracy tych osób, które złożyły oświadczenie potwierdzające ich pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracę z tymi organa-

mi na mocy nowych przepisów, wygasną po upływie 30 dni od dnia złożenia oświadczenia.

Zaproponowane przepisy zakładają, że niezłożenie oświadczenia lustracyjnego traktuje się tak samo, jak złożenie oświadczenia niezgodnego z prawdą – jako obligatoryjną przesłankę pozbawienia tej osoby pełnionej przez nią funkcji publicznej.

Projektowana ustawa nakłada na ministra spraw zagranicznych obowiązek przekazania prezesowi IPN listy osób obowiązanych do złożenia oświadczenia lustracyjnego. Prezes IPN, w terminie 21 dni od dnia otrzymania listy, ma z kolei przekazać ministrowi informacje potwierdzające pracę, służbę lub współpracę z organami bezpieczeństwa państwa osób zatrudnionych w resorcie dyplomacji.

(sm/PAP)



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

MACIEJ LANG NOWYM WICEMINISTREM MSZ

POLITYKA \ Wiceminister Piotr Wawrzyk wręczył w poniedziałek nominację Maciejowi Lang na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. Nowy wiceszef będzie odpowiedzialny za dyplomację ekonomiczną, politykę azjatycką oraz politykę afrykańską i bliskowschodnią.



fot. Krystian Maj/KPRM/d

BRAK MORAWIECKIEGO W MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI

WYDARZENIE \ Premier Mateusz Morawiecki nie weźmie udziału w marszu z okazji odzyskania niepodległości organizowanym przez narodowców – powiedział wiceminister Jarosław Sellin. Organizatorzy nie chcieli zrezygnować z identyfikacji z konkretnymi środowiskami politycznymi.

POLSKA

5

POLITYKA \ II tura wyborów

Duże miasta nie dla PiS

Znamy już oficjalne wyniki wyborów samorządowych. Prawo i Sprawiedliwość nie odwróciło tendencji i przegrało wybory w dużych miastach, często osiągając wyniki gorsze niż cztery lata temu. Nie pomógł nawet rajd Mateusza Morawieckiego i Jarosława Kaczyńskiego po mniejszych miastach. Na 15 miejscowości, w których między I i II turą byli premier i prezes, kandydaci przez nich wspierani przegrali w 14. Na otarcie łez pozostało zwycięstwo w Chełmie.

Jacek Liziniewicz

Po pierwszej turze PiS zdawał się nie liczyć na sukces w miastach wojewódzkich. Obecnie wychodzi na to, że kandydat Zjednoczonej Prawicy wygrał jedynie w Katowicach. PiS oficjalnie poparło tam Marcina Krupe. W czterech miastach wygrali kandydaci bezpartyjni, a w 11 kandydaci związani z Koalicją Obywatelską. W II turze nie było zaskoczeń. W Gdańsku pewnie zwyciężył Paweł Adamowicz, uzyskując prawie 65 proc. głosów. To więcej niż cztery lata temu, gdy prezydent Gdańska cieszył się 61,25-proc. poparciem. Wysoko wygrał również Jacek Majchrowski w Krakowie, uzyskując 61,94 proc. głosów. Na Małgorzatę Wassermann, kandydatkę Zjednoczonej Prawicy, zagłosowało 38,06 proc. wyborców. To wynik gorszy niż przed czterema laty, gdy popierany przez PiS Marek Lasota zdobył 41,23 proc. głosów. Sromotną przegraną zaliczyło również Prawo i Sprawiedliwość w Szczecinie. Na Bartłomieja Sochańskiego zagłosowało jedynie 21,78 proc. wyborców. Jego kontrkandydat bezpartyjny Piotr Krzystek zdobył 78,22 proc. poparcia. W Kielcach kandydat popierany przez PiS Wojciech Lubawski zdobył niecałe 40 proc., oddając władanie miastem związanemu z PO Bogdanowi Wencie.

Najbardziej wyrównany w II turze pojedynek, jeśli



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

chodzi o miasta wojewódzkie, miał miejsce w Olsztynie, gdzie ostatecznie urzędujący Piotr Grzymowicz pokonał Czesława Małkowskiego. Obaj kandydaci startowali z własnych komitetów. W mniejszych miastach wcale nie było lepiej. O ile w 2014 r. PiS miał 11 prezydentów miast, teraz będzie miał czterech. Utrzymał swój stan posiadania w Stalowej Woli i Zamościu. Zdobył też dwa nowe: Otwock i Chełm. To ostatnie miasto, którego prezydentem został Jakub Banaszek, to jedyne miasto

odwiedzone przez najważniejszych polityków Prawa i Sprawiedliwości, gdzie triumfowali kandydaci PiS. Wiele porażek musi boleć. PiS stracił Ostrołękę i Siedlce. W partii liczone również na przejęcie Radomia, 14. miasta na liście największych w Polsce. Niestety się nie udało, Wojciech Skurkiewicz osiągnął dobry wynik 46,15 proc., musiał jednak uznać przewagę urzędującego Radosława Witkowskiego. – Na demokrację nie można się obrażać. To radomianie wybrali, zdecydowali, że chcą

przez kolejne lata kontynuacji tego, co robił Radosław Witkowski – mówił wczoraj Wojciech Skurkiewicz.

PiS przegrał w 14 miastach. Mimo odwiedzin prezesa i premiera porażką Zjednoczonej Prawicy zakończyły się wybory w Dąbrowie Górniczej, Koninie, we Włocławku, w Olkuszu, Ciechocinku, Radomiu, Skarżysku-Kamiennym, Grudziądzu, Tarnowie, Zduńskiej Woli, Przemyśle, Sanoku, Mielcu i Siedlcach. Na pocieszenie zostały zwycięstwa w wielu mniejszych miej-

scowościach. Co ciekawe, PiS zwyciężył w miastach znanych z historii – w Wadowicach i w Grunwaldzie. W tym drugim miasteczku urzędujący nieprzerwanie od 28 lat wójt gminy Henryk Kacprzyk przegrał z Adamem Szczepkowskim, którego poparło 54,81 proc. głosujących.

Zdaniem politologów wyniki wyborów mogą być różnie interpretowane. – Gdyby patrzeć na wyniki PiS w sejmikach wojewódzkich i próbować je przekładać na wyniki wyborów do Sejmu, to dałoby to poparcie na poziomie 38 proc. To wysoki wynik. Ostrzeżeniem jest jednak wynik w dużych miastach – mówi nam prof. Norbert Maliszewski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. – Po wyborach w miastach widać, że PiS nie zdobywa nowych wyborców. Dodatkowo znacznie wzrosła frekwencja w miastach. To pokazuje, że mobilizują się wyborcy antypisowscy. W rezultacie powstaje psychologiczny mechanizm korzystny dla opozycji – mówi nam prof. Maliszewski.

Frekwencja w II turze była niższa niż w pierwszym głosowaniu dwa tygodnie temu. Jak podała Państwowa Komisja Wyborcza, w 649 gminach zagłosowało 48,83 proc. wyborców. Frekwencja w Gdańsku wyniosła ponad 57 proc. głosów, a w Krakowie ponad 55 proc. Politycy prawicy zaczynają zauważać objawy słabnięcia obozu rządzącego. – Wyniki wyborów samorządowych mogą pokazywać objawy słabnięcia PiS, jeżeli chodzi o możliwości wyborcze – ocenił wczoraj szef partii Wolni i Solidarni poseł Kornel Morawiecki. – Boję się, że może dojść do zmiany kursu na bardziej liberalny i drapieżny – podkreślił ojciec premiera.

Jak na razie politycy PiS nie formułują podobnych wniosków. Wczoraj partia podsumowywała wyniki wyborów w siedzibie przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie. W Prawie i Sprawiedliwości rozpoczął się wyścig o stanowiska w województwach. Za chwilę trzeba będzie również utworzyć listy przed zaplanowanymi na maj wyborami do Parlamentu Europejskiego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Nick Oxford/Reuters

AMERYKANIE IDĄ DO URN

WYBORY \ Dziś w Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory parlamentarne. Obywatele USA wybiorą Izbę Reprezentantów oraz jedną trzecią składu Senatu. Jak wynika z ostatnich sondaży, większość w Senacie zdobędzie Partia Republikańska. Wstępne wyniki mają być znane w czwartek.

NOWY JORK \ „El Chapo” doprowadzony przed sąd

Historyczny proces barona narkotykowego

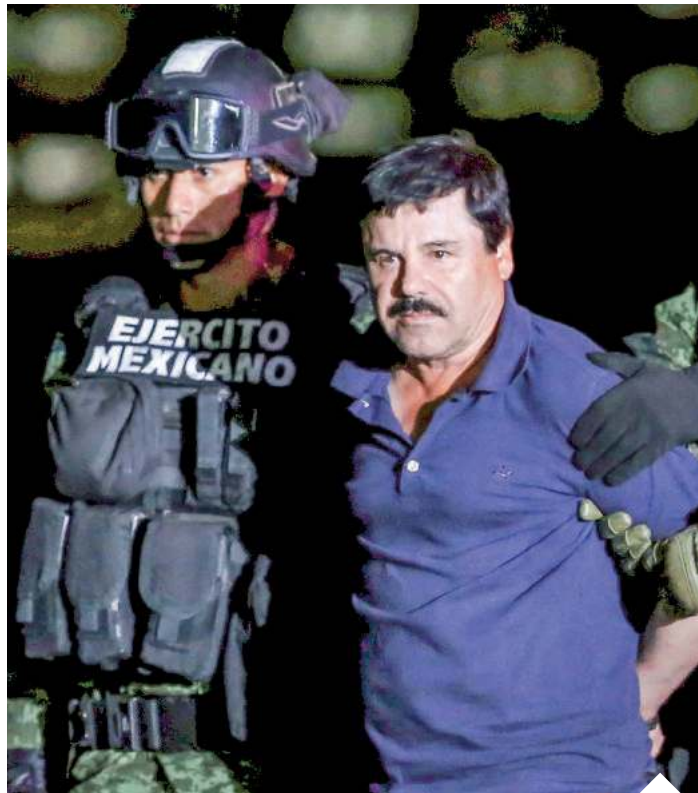
Wczoraj przed sądem na nowojorskim Brooklynie rozpoczął się proces największego żyjącego barona narkotykowego Joaquína Guzmána Loery ps. El Chapo. Legendarny szef meksykańskiego kartelu Sinaloa odpowie m.in. za przemyt do USA 150 ton kokainy.

Joanna Kowalkowska

W blaskach fleszy i pod czujnym okiem kamer ruszył historyczny proces w sprawie legendarnego meksykańskiego przemytnika, który został okrzyknięty drugim po Kolumbijczyku Pablo Escobarze największym baronem narkotykowym w historii. Przez najbliższe cztery miesiące amerykański sąd będzie prowadził postępowanie w sprawie 61-latkę, który już dwukrotnie zadrwił ze stróżów prawa i zbiegł wymiarowi sprawiedliwości. Tym razem „El Chapo” po raz ostatni ma stanąć przed sądem, który może wymierzyć mu nawet karę śmierci za przemyt do

USA setek ton heroiny, marihuany, kokainy oraz metamfetaminy. Szacuje się, że członkowie jego gangu działający na terenie 36 krajów zajmowali się przemytem na całym świecie, głównie w Ameryce Środkowej i Północnej oraz w Europie.

Po raz pierwszy Meksykanin miał stanąć przed amerykańskim sądem w 2001 r., po tym jak meksykański Narodowy Sąd Najwyższy wydał decyzję o ekstradycji przemytnika do USA. Dzień po nieprzychylniej decyzji meksykańskiej instancji „El Chapo” po raz pierwszy zbiegł z więzienia. Schował się w wózku z brudnymi ubraniami i dzięki temu zdołał uciec poza więzienne



„El Chapo” został schwytany w 2016 r. przez meksykańską armię, a następnie deportowany do USA. Za kierowanie kartelem narkotykowym Sinaloa grozi mu wieloletnie więzienie lub nawet kara śmierci | fot. Edgard Garrido/Reuters

mury, a kolejne lata ukrywał się przed organami ścigania, nieprzerwanie kierując organizacją przestępczą.

„El Chapo” ponownie trafił w ręce policji dopiero po 13 latach, kiedy funkcjonariusze meksykańskiej marynarki wojennej schwytali go o świcie w mieście Mazatlán na zachodzie kraju. Przemytnik po raz kolejny trafił do zakładu karnego, z którego jeszcze raz udało mu się zbiec. Tym razem z pomocą wspólników wykopali tunel, którym przedostał się na wolność w lipcu 2015 r. Ku rozpaczy swojej 27-letniej żony w 2016 r., 59-latek ponownie trafił w ręce służb, a w styczniu 2017 r. został deportowany do Stanów Zjednoczonych.

Obecnie „El Chapo” przebywa w areszcie o zastrzyżonym rygorze na Manhattanie, a funkcjonariusze policji stale nadzorują jego celę tak, aby boss narkotykowy po raz kolejny nie zadrwił z wymiaru sprawiedliwości. Na okoliczność postępowania sądowego amerykańskie służby opracowały specjalny protokół, według którego oskarżony będzie transportowany do budynku sądu. Zachowanie wszystkich środków bezpieczeństwa wiązało się m.in. z wyłączeniem wczoraj z ruchu całego mostu na Brooklynie.

Waszyngton i Seul wznowili manewry

PŁW. KOREAŃSKI \ Wczoraj odbyły się pierwsze od dłuższego czasu wspólne ćwiczenia wojskowe Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych. Na razie na małą skalę, ale to istotna zmiana w dotychczasowej polityce obu państw wobec Korei Północnej.

Sojusznicze manewry USA i Korei Południowej od dawna były solą w oku północnokoreańskiego reżimu. W czerwcu br. Biały Dom ogłosił, że zostaną one zawieszone do odwołania, aby nie przeszkadzały w procesie denuklearyzacji. W piątek władze KRLD zapowiedziały jednak, że program atomowy będzie kontynuowany, jeśli USA nie zniosą sankcji. „Waszyngton myśli, że ich sankcje i nacisk doprowadzą do denuklearyzacji (...) Nie możemy przestać się śmiać z głupoty tego pomysłu” – można było przeczytać w oświadczeniu ministerstwa spraw zagranicznych KRLD.

W odpowiedzi na to USA i Korea Południowa postanowiły wrócić do wspólnych ćwiczeń wojskowych. Jako pierwszy został reaktywo-

wany program wymiany piechoty morskiej. Wczoraj ok. 500 amerykańskich i koreańskich Marines odbyło wspólne manewry w pobliżu miasta Pohang. Ćwiczenia odbyły się bez obecności mediów. W ubiegłym tygodniu południowokoreański minister obrony ujawnił, że kwestia innych zawieszonych wspólnych ćwiczeń zostanie rozwiązana do końca listopada. Chodzi tutaj m.in. o wspólne manewry lotnicze pod kryptonimem „Vigilant Ace”. Reaktywacja ćwiczeń piechoty morskiej sugeruje, że także one mogą się odbyć.

Równocześnie amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo poinformował, że w tym tygodniu spotka się w Waszyngtonie z północnokoreańskim generałem Kim Yong Cholem, który zdaniem eks-

pertów jest jednym z najważniejszych przedstawicieli rządu w Pjongjangu i prawą ręką Kim Dzong Una. Obaj politycy mają rozmawiać o denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Innym tematem, który zapewne zostanie poruszony, będzie zapowiedziana już jakiś czas temu organizacja kolejnego szczytu pomiędzy Donaldem Trumpem i Kimem. Ma do niego dojść jeszcze w tym roku. W tym kontekście niespodziewana reaktywacja ćwiczeń wojskowych może być odebrana jako sugestia wobec KRLD, że USA nie są zadowolone z postępów denuklearyzacji i są gotowe zrezygnować z obecnych ustaleń, tym samym pozabawiając Pjongjang nadziei na zniesienie sankcji.

Wiktoria Młynarz

Zmarła aktywistka poparzona kwasem

UKRAINA \ Kateryna Handziuk, dziennikarka oraz radca mera miasta Chersoń, która kilka tygodni temu została oblana kwasem siarkowym przez nieznaną sprawców, zmarła w niedzielę w szpitalu w Kijowie. Aktywistka zajmowała się zwalczaniem korupcji.

30-letnia kobieta została atakowana 31 lipca kwasem w bramie swojego domu, w wyniku czego poparzone zostało 40 proc. jej ciała. Dziennikarka i aktywistka przeszła kilka operacji. Jej bliscy przekonują, że została atakowana za opisywanie na portalach społecznościowych powiązań między lokalnymi politykami i prorosyjskimi separatystami, a także nadużyciami policji i przypadkami korupcji na południu Ukrainy.

Policja zatrzymała pięciu podejrzanych o napad na dziennikarkę, ale wciąż nie ustalono, kto był jego zleceniodawcą. Śledczy uznają sprawę za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko złożył w niedzielę na Facebooku kondolencje rodzinie Kate-

ryny Handziuk i zwrócił się do służb o jak najszybsze wykrycie sprawców. Atak na aktywistkę wywołał poruszenie na Ukrainie. Doszło do licznych protestów antykorupcyjnych, podczas których krytykowano nieudolność policji i prokuratury.

Z danych opublikowanych przez ukraiński Instytut Masowej Informacji wynika, że w br. na Ukrainie doszło do 201 przypadków naruszenia wolności słowa, z tego 147 incydentów dotyczy fizycznej agresji względem dziennikarzy. Wspólną odezwą do władz kraju w sprawie ataków na działaczy wystosowały międzynarodowe organizacje, m.in. Amnesty International, Human Rights Watch, Freedom House i Frontline Defenders.

(ak)



WIZYTA U BRACI GRUZINÓW

DYPLMACJA \ Z dwudniową wizytą w Tbilisi przebywa marszałek Sejmu Marek Kuchciński. Dziś złoży wieniec przed pomnikiem śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

fot. Filip Bilazejowski/Gazeta Polska



fot. Omar Sobhani/Reuters

KRWAWY ATAK

AFGANISTAN \ Co najmniej 15 żołnierzy i policjantów zginęło wczoraj w ataku talibów na wspólny punkt kontrolny sił bezpieczeństwa w prowincji Ghazni na wschodzie kraju.

NIEMCY \ Rekordowe tempo porozumienia CSU i FW

Bawaria z nowym rządem

Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat w strategicznym landzie Niemiec Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) nie sprawuje samodzielnie rządów. Osłabionych chadeków uratowała koalicja z Wolnymi Wyborcami (FW).

Aleksander Kłos

Wybory w Bawarii okazały się dzwonkiem ostrzegawczym dla rządzącego od kilkudziesięciu lat CSU, które zdobyło w nich 37,2 proc. głosów. Wynik ten oznaczał dla chadeków koniec samodzielnych rządów i potrzebę znalezienia koalicjanta. Politycznym partnerem okazało się ugrupowanie FW, które zajęło trzecie miejsce w wyborach z wynikiem 11,6 proc. głosów. Wcześniej CSU rozmawiało też wstępnie z Zielonymi, którzy z wynikiem 17,6 proc. zajęli drugie miejsce. Ostatecznie nie zdecydowano się jednak na współpracę z tą partią. Pod uwagę nie była brana przez CDU jedynie antyimigrancka i eurosceptyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD), która weszła do landtagu dzięki zdobyciu 10,2 proc. głosów.

Nowy bawarski rząd powstał w rekordowym tem-



Wczoraj przedstawiciele chadeków z CSU i Wolnych Wyborców z FW uroczystie podpisali umowę koalicyjną tworzącą rząd w Bawarii
| fot. Michael Dalder/Reuters

pie, w ciągu zaledwie trzech tygodni od regionalnych wyborów parlamentarnych. Ostatnia runda rozmów odbyła się w piątek. Władze obu centroprawicowych

ugrupowań zatwierdziły ją w niedzielę. Wczoraj miało miejsce wspólne wystąpienie urzędującego premiera Bawarii Markusa Södera z CSU i szefa FW Huberta Aiwan-

gera, podczas którego doszło do podpisania umowy koalicyjnej. Później rozpoczęło się posiedzenie inauguracyjne kadencji nowego landtagu. Dziś, po głosowaniu w land-

tagu, ma dojść do zatwierdzenia Södera na szefa bawarskiego rządu. Zaprzysiężenie rządu planowane jest na 12 listopada.

W ramach koalicyjnego podziału stanowisk FW otrzymało ministerstwo kultury, środowiska i gospodarki, które zostało uzupełnione o resort rozwoju. Agencja DPA podała, że ostatnie ministerstwo przejmie szef FW Hubert Aiwanger. Priorytetami rządu mają być przede wszystkim polityka prorodzinna i ochrona środowiska. Koalicja zapowiada także redukcję zadłużenia i utrzymanie bawarskiej policji granicznej.

Również wczoraj zakończyły się w Berlinie dwudniowe rozmowy kierownictw Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz socjaldemokratycznej SPD. Za zamkniętymi drzwiami dyskutowano m.in. o kierunkach dalszej polityki krajowej. W grudniu na głównym zjeździe CDU ma zostać podjęta decyzja o wyborze następcy ustępującej kanclerz. Media w Niemczech podają, że o stołek po Angeli Merkel może się ubiegać nawet 12 polityków. Największe szanse daje się Friedrichowi Merzowi, byłemu szefowi frakcji chadeków w Bundestagu.

Maksymalna presja na Iran

TEHERAN \ Wczoraj weszły w życie nowe sankcje nałożone przez Stany Zjednoczone m.in. na irańską ropę, za którą tamtejszy rząd finansuje program rakietowy i nuklearny oraz destabilizuje region Bliskiego Wschodu.

Stany Zjednoczone, nakładając ponownie sankcje na irańską ropę, chcą zmusić rząd w Teheranie do porzucenia nuklearnych i rakietowych aspiracji oraz do powstrzymania zaangażowania tego kraju w regionalnych konfliktach.

Obowiązujące od wczoraj obostrzenia dotyczą ponad 600 irańskich podmiotów indywidualnych i przedsiębiorstw. Jak zauważył amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo, są to najcięższe sankcje, jakie kiedykolwiek Waszyngton nałożył na Iran. Wynikają one m.in. z jednostronnego wycofania w maju br. przez prezydenta Donalda Trumpa Stanów Zjednoczonych z porozumienia nuklearnego z tym krajem.

Umowa z 2015 r. wstrzymywała poprzednie sankcje nałożone m.in. na irańskie sektory: finansowy, transportowy, stoczniowy oraz energetyczny, przynoszące ok. 80 proc. dochodów dla Iranu. W zamian Teheran miał wstrzymać prace nad programem nuklearnym, jednak tego nie zrobił. – Nowe sankcje jednak nie tylko odwieszają te sprzed trzech lat, ale zostały także znacznie rozszerzone w ramach polityki maksymalnej presji – oznajmił Mike Pompeo.

Już sama zapowiedź nowych obostrzeń spowodowała, że w ostatnim czasie ponad 100 światowych przedsiębiorstw wycofało się z Iranu, a sprzedaż ropy spadła o niemal milion ba-

ryłek dziennie. To przekłada się na rozwój kryzysu ekonomicznego i niezadowolenie obywateli, którzy dają temu wyraz podczas antyrządowych protestów na ulicach Iranu.

– Ameryka ma zamiar zredukować do zera sprzedaż irańskiej ropy. Jednak będziemy kontynuowali sprzedaż tego surowca i zamierzamy przełamać sankcje nałożone na nasz sektor energetyczny oraz bankowy – oświadczył wczoraj prezydent Iranu Hassan Rowhani. Rząd w Teheranie zareagował również wzmocnieniem wojennej retoryki, mówiąc o „sytuacji wojennej”. Zorganizowano także manewry wojsk obrony przeciwlotniczej.

Stany Zjednoczone poinformowały w piątek, że czasowo pozwolą ośmiu importerom na zakup irańskiej ropy objętej nowymi sankcjami. Do państw, które będą mogły przez pół roku nabyć surowiec, należą m.in. Chiny, Indie, Korea Południowa, Japonia oraz Turcja. Umożliwienie zakupu irańskiej ropy przez te kraje ma zapewnić czasową stabilność jej ceny.

.....
Paweł Kryszczak

Polak niewolnikiem brytyjskich bogaczy

WLK. BRYTANIA \ 40-letni Polak przez cztery lata mieszkał w skandalicznych warunkach i pracował dla brytyjskiego małżeństwa. W zamian za niewolniczą pracę dostawał przeterminowane jedzenie.

Brytyjska policja aresztowała dwoje Brytyjczyków indyjskiego pochodzenia, którzy przetrzymywali na swojej posesji obywatela RP i zmuszali go do wykonywania ciężkich prac fizycznych na terenie swojej posiadłości. Polak w wieku ok. 40 lat był zmuszany przez 56-letnią Pritpal Binning oraz jej 54-letniego męża Palvindra Binninga do pracy, jednak w zamian za swój trud nie otrzymywał wynagrodzenia. Mężczyzna mieszkający w szopie bez dostępu do toalety i ciepłej wody dostawał od swoich oprawców jedynie jedzenie, często przeterminowane. Dodatkowo 40-latek spał na plastikowym krześle.

Lokalne służby prowadzące kampanię przeciwko współczesnemu niewolnictwu dowiedziały się o procederze po tym, jak wycieńczony Polak zgłosił się do przychodni,

gdzie opowiedział pracownikom o wyzysku i o warunkach, w których funkcjonuje. Wstrząśnięty personel przekazał informacje odpowiednim instytucjom oraz policji, która następnie wkroczyła na teren wartej milion funtów posiadłości i zatrzymała 56-latkę, która w przeszłości była wykładowcą uniwersyteckim, oraz jej męża pracującego w branży informatycznej.

Para została zwolniona za kaucją, a śledczy obecnie przygotowują dowody w sprawie. Sąsiedzi twierdzą, że Binningowie to sympatyczne małżeństwo, jednak przyznają, że widzieli na ich podwórku wielu robotników pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej. Sami małżonkowie odmawiają komentarza w tej sprawie.

.....
(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT



POLSKA CYFROWA \ 2,4 mln wniosków online

500+ napędza e-administrację

Poprawa jakości życia kilku milionów polskich rodzin to niejedyny sukces rządowego programu Rodzina 500+. Okazał się również przełomowy dla rozwoju polskiej e-administracji. Jak poinformował wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Bartosz Marcuk, przez cztery miesiące, od początku lipca do końca października tego roku, drogą elektroniczną złożono prawie 2,4 mln wniosków o świadczenia 500+ i 300+.

Paweł Woźniak

Drodzy Rodacy. Śpieszę poinformować i pogratulować Wam, że od 1 lipca do końca października (w 4 mc) złożyliście 2,374 mln wniosków online o 500+ (854 tys.) i 300+ (1,521 mln – 50 proc. wszystkich wniosków). Taki niby ten PiS nieamerykański, a tu taki efekt w 2,5 roku budowy e-państwa – napisał na Twitterze wiceszef MRPiS.

Rodziny, które chcą się ubiegać o świadczenie 500+ drogą elektroniczną, mogą korzystać z ministerialnego portalu informacyjno-usługowego Emp@tia. Do przyjmowania wniosków w formie cyfrowej włączyła się też od początku funkcjonowania programu większość

banków komercyjnych, które w ramach swoich portali udostępniają odpowiednie formularze. Korzystający z nich beneficjenci programu mogą liczyć dodatkowo na atrakcyjne oferty, takie jak wyższe oprocentowanie depozytów lub niższe opłaty za usługi bankowe. Wnioski o świadczenie można składać także w tradycyjnej, papierowej formie w urzędzie miasta lub gminy, ośrodku pomocy społecznej lub innej jednostce organizacyjnej wyznaczonej w danej gminie.

Z najnowszych danych GUS wynika, że w 2018 r. osoby korzystające w ciągu ostatnich 12 miesięcy z usług administracji publicznej przez internet stanowią ponad 35 proc. populacji osób w wieku 16–74 lata. W ostatnich latach



Polskie rodziny w ciągu czterech miesięcy złożyły przez internet 2,4 mln wniosków o 500+ i 300+ | fot. Pixabay/d

szczególnie zwiększa się grupa osób, które korzystają z opcji pobierania urzędowych formularzy i odsyłania wypełnionych. W 2018 r. odsetek osób pobierających formularze wzrósł w stosunku do 2015 r. o 5,3 pkt proc., a wysyłających – o 8,9 pkt proc.

Znaczącym krokiem do upowszechnienia bezpiecznej komunikacji elektronicznej obywateli z administracją może być program e-Dowód. Dowód osobisty z warstwą elektroniczną ma pozwolić m.in. potwierdzać tożsamość online, składać podpis elektroniczny, potwierdzać obecność posiadacza dowodu osobistego w zewnętrznych systemach teleinformatycznych, w tym w systemach służby zdrowia, czy przekraczać granice przez automatyczne bramki na lotniskach w UE. Pierwszy taki dokument ma być wydany w marcu 2019 r.

Zbilansować węgiel

ENERGIA \ Przez najbliższe 20 lat nie widzimy możliwości zmniejszenia zużycia węgla w energetyce, natomiast udział węgla w produkcji energii ogółem będzie się zmniejszał – powiedział w sobotę w Częstochowie minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Polska doktryna energetyczna, rozwój gospodarki, innowacje – to tematy omawiane podczas sobotniej konferencji gospodarce na Jasnej Górze, zorganizowanej z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Częstochowskiemu spotkaniu w najważniejszym polskim sanktuarium przyświecało hasło: „Zobowiązani, by pomnażać dzieła przodków. Osiągnięcia gospodarcze państwa polskiego wobec wyzwania współczesności”. – Przez najbliższe 20 lat nie widzimy możliwości zmniejszenia zużycia węgla w energetyce, natomiast udział węgla w produkcji energii ogółem będzie się zmniejszał, ponieważ wzrost zużycia, który w Polsce będzie następował w związku ze zmianami cywilizacyjnymi, chcemy pokrywać już innymi źródłami energii – powiedział Tchórzewski.

Jednym z tematów konferencji był zbliżający się szczyt klimatyczny COP24, który odbędzie się w grudniu w Katowicach.

– Przede wszystkim trzeba się zastanowić, na ile jesteśmy w Europie skuteczni w walce z ociepleniem klimatu. Wydaliśmy miliardy euro i dobrze byłoby się zastanowić, czy to jest skuteczne. Bo jeśli my nie umiemy przekonać krajów, które są większymi emitentami dwutlenku węgla, to pojawia się pytanie, jak chcemy z tym problemem faktycznie walczyć – wskazał wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

Dodał, że w Europie obecnie duży nacisk kładzie się na ograniczenie emisji. – To jest związane z nowymi technologiami, o których też będziemy rozmawiali, szczególnie nowe technologie w energetyce związane z nowymi blokami energetycznymi, opar-

tymi na węglu kamiennym, bo to sprawia, że tej emisji będzie mniej. Ale z drugiej strony (...) możemy tak kierować sadzeniem drzew, roślinnością, żeby pochłaniać CO₂, a mamy świetne doświadczenia w Polsce. Dobrze byłoby się zastanowić, czy nie powinniśmy rozmawiać o bilansie emisji i pochłaniania – dodał Tobiszowski.

Konferencja to okazja do przypomnienia wystawy zorganizowanej w 1909 r. na Jasnej Górze przez polskie środowiska gospodarcze z trzech zaborów. Była ona przygotowaniem do działań w odradzającej się Polsce oraz wielką deklaracją polskich środowisk ziemiankich, kupieckich i przemysłowych na rzecz połączenia wysiłków w dziele budowy ekonomicznej siły Rzeczypospolitej.

(pch, PAP)

Bezpłatna ziemia za trzecie dziecko

WŁOCHY \ Włoski rząd w projekcie budżetu na 2019 r. zamierza zapisać plan bezpłatnego oddawania w koncesję na 20 lat ziemi rodzinom, w których w najbliższych trzech latach urodzi się trzecie dziecko. Chodzi o porzucone i nieuprawiane grunty na południu kraju.

Na ten cel postanowiono przeznaczyć tereny rolne należące do państwa i porzucone grunty na południu kraju. Warunkiem skorzystania z tej możliwości są narodziny trzeciego dziecka w okresie od 2019 do 2021 r. Pomysł zapisano w projekcie przyszłorocznego budżetu. Rządząca Włochami koalicja zamierza też w ramach tych planów umożliwić udzielenie na korzystnych warunkach kredytu w wysokości do 200 tys. euro rodzinom, które w pobliżu przyznanego gruntu kupią swój pierwszy dom.

Jak podkreślają włoskie media, propozycja rządu Giuseppe Contego z jednej strony ma być elementem polityki prorodzinnej, a z drugiej szansą na rewitalizację nieużytkowanych gruntów rolnych. Na południu Italii jest wiele porzu-

conych, nieuprawianych terenów, które według rządowego projektu mogą zostać oddane w koncesję za darmo na 20 lat.

– Ponieważ dużo mówi się o powrocie młodych ludzi do pracy w rolnictwie, do korzeni, chcemy dać im możliwość otrzymania ziemi uprawnej – podkreślił minister rolnictwa Gian Marco Centinaio. Jego zdaniem we Włoszech od dawna słychać narzekania, że rodzi się za mało dzieci i że trzeba udzielić pomocy, by odwrócić tę tendencję. – Dlatego Ministerstwo Rolnictwa chce wnieść swój wkład w rozwiązanie tego problemu, działając na rzecz rozwoju terenów wiejskich, na których dzieci nadal przychodzą na świat – dodał szef resortu.

(jak, PAP)

BANK MILLENNIUM KUPUJE EURO BANK ZA 1,83 MLD ZŁMillennium
bank

FINANSE \ Bank Millennium podpisał ze spółką zależną Société Générale umowę w sprawie zakupu ok. 99,79 proc. akcji Euro Banku za 1,83 mld zł i liczy na zamknięcie tej transakcji w II kwartale 2019 r. Bank Millennium podał, że ostateczna cena nabycia zostanie skorygowana o zmianę wartości księgowej Euro Banku na dzień zamknięcia transakcji. Bank nie zamierza dokonywać podwyższenia kapitału zakładowego w celu finansowania transakcji.

Jan Kamieniecki

Maklerzy z rynków naftowych podali w poniedziałek, że cena ropy w Stanach Zjednoczonych wciąż spada i jest coraz bliżej 62 dol. za baryłkę. Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na grudzień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 62,71 dol. za baryłkę. Spadek cen notowany jest od ponad tygodnia i jak podkreślają analitycy, to najdłuższe pasmo zniżek od dziewięciu miesięcy.

W tym roku cena ropy brent przekraczała już 85 dol. za baryłkę, ale na początku listopada spadła o kilkanaście dolarów i wiele wskazuje, że na początku przyszłego roku czekają nas dalsze spadki cen surowca. Wskazują na to m.in. dane amerykańskiej Agencji ds. Informacji Energetycznej, z których wynika, że w ciągu roku wzrost produkcji ropy w USA wyniósł aż 22,7 proc. Obecnie Amerykanie wydobywają każdego dnia aż 11,3 mln baryłek ropy i są jej największym producentem na świecie.

PALIWA \ Według analityków pod koniec roku cena benzyny może spaść poniżej 5 zł za litr

Dzięki tańszej ropie tańsze tankowanie

Ropa w USA tanieje od ponad tygodnia i jest coraz bliżej 62 dol. za baryłkę. To najdłuższe takie pasmo zniżek od dziewięciu miesięcy. Analitycy przewidują, że wraz z taniejącą ropą spadać będą ceny paliw na stacjach benzynowych. Na przełomie tego i przyszłego roku litr benzyny może w Polsce kosztować poniżej 5 zł.



Pod koniec roku litr benzyny może w Polsce kosztować poniżej 5 zł | fot. Caren Firouz/Reuters

Dzięki tak wielkiej produkcji i podaży amerykańskiej ropy jej cena musi maleć, a wraz z nią tanieć będą paliwa na stacjach benzynowych. Jak twier-

dzą analitycy, na przełomie 2018 i 2019 r. podaż surowca zaspokoi popyt, a wtedy cena gatunku brent powinna spaść poniżej 70 dol. za baryłkę. „To oznacza

szansę, że zarówno benzyna bezołowiowa, jak i olej napędowy też powinny potanieć i kosztować poniżej 5 zł za litr” – przewidują eksperci.

Choć wciąż narzekamy, że paliwa w Polsce są drogie, to z ostatnich danych Komisji Europejskiej wynika, że pod koniec października benzyna bezołowiowa kosztowała u nas 5,08 zł za litr, czyli 1,18 euro. To zdecydowanie poniżej średniej w Unii Europejskiej, wynoszącej 1,48 euro, o wiele mniej niż we Włoszech – 1,66 euro. Są jednak kraje, w których paliwa, zwłaszcza benzyna 95, kosztują taniej niż u nas, np. w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech.

Różne ceny paliw w krajach UE to efekt różnic w podatkach nałożonych przez państwo. Stanowią one znacznie ponad połowę ceny paliw. Obecnie średnia cena litra benzyny w detalu w UE, wynosząca 1,48 euro, po wyłączeniu wszystkich obowiązkowych podatków wyniosłaby ok. 0,61 eurocentów.

Droższy bagaż na pokładzie tanich linii

LOTNICTWO \ Od 1 listopada pasażerowie podróżujący tanimi liniami lotniczymi Ryanair i WizzAir będą musieli zapłacić za dodatkowy większy bagaż podręczny. Na tę decyzję zareagował włoski urząd antymonopolowy i dał obu przewoźnikom pięć dni na zmianę swojej polityki bagażowej.

Pierwszego listopada Ryanair i Wizz Air zmieniły swoją politykę bagażową, likwidując de facto duży bezpłatny bagaż podręczny. Teraz, jeśli chcemy zabrać na pokład większą walizkę, musimy zapłacić. Nowa polityka nie spodobała się Włoskiemu Urzędowi Antymonopolowemu (ICA), który po prostu tymczasowo ją zawiesił. Zdaniem ICA to, że przewoźnicy żądają dodatkowej opłaty za tak podstawowy element podróży, jak bagaż podręczny, „zaciemnia i ukrywa realną cenę biletu oraz wprowadza konsumentów w błąd”.

ICA zaapelował do obu przewoźników o zawieszenie no-

wych reguł i powstrzymanie się od pobierania opłat za dotychczasowy bagaż podręczny od pasażerów. Zarówno Ryanair, jaki i WizzAir dostali pięć dni na wprowadzenie zmian w swoich regulaminach. W przeciwnym razie na przewoźników mogą zostać nałożone dotkliwe kary finansowe.

Ryanair i Wizz Air twierdzą, że zmiany w polityce nie zostały wprowadzone dla zysku, tylko z chęci polepszenia poziomu punktualności lotów. Irlandczycy już zapowiedzieli, że odwołają się od tej decyzji. „Urząd antymonopolowy nie powinien wydawać decyzji w sprawie, której celem jest poprawa

bezpieczeństwa i punktualności lotów. Nowa polityka jest transparentna i korzystna dla pasażerów” – napisali przedstawiciele Ryanaira w komunikacie.

W przypadku Ryanaira nowa polityka polega na tym, że pasażerowie odprawiani i wchodzący na pokład w pierwszej kolejności nadal będą mogli zabrać ze sobą dwie sztuki bagażu podręcznego (mały i duży), jednak usługa Priority Boarding będzie droższa – opłata wzrośnie z 5–6 euro do 6–8 euro. Osoby, które nie korzystają z priorytetu, będą mogły zabrać na pokład jedynie niewielką torbę lub plecak, które mieszczą się pod fotelem. Jeśli ktoś będzie chciał zabrać większy bagaż podręczny, będzie musiał za niego dopłacić od 8 do 10 euro.

Jeśli chodzi o WizzAir, od 1 listopada zmiany czekają pasażerów, którzy nie mają wykupionej usługi Wizz Priority. Przewoźnik poinformował, że jeśli bagaż takich osób przekroczy maksymalne wymiary bagażu podręcznego, czyli 40 x 30 x 20 cm (waga do 10 kg), to będą one zobowiązane do uiszczenia na lotnisku opłaty za bagaż ponadwymiarowy w wysokości 44 zł za kilogram.

Jan Kamieniecki

Sektor motoryzacyjny stawia na innowacyjność

MOTORYZACJA \ Polskie fabryki motoryzacyjne zaliczane są do najbardziej nowoczesnych w Europie. Co trzecia z nich produkuje części do aut elektrycznych, hybrydowych lub autonomicznych.

Od wejścia do Unii Europejskiej w 2004 r. koncerny motoryzacyjne zainwestowały w Polskę ok. 15 mld euro. Szczególnie mocną pozycję ma Polska w produkcji podzespołów i części motoryzacyjnych. Z trzydziestu globalnych producentów części dwudziestu ma fabryki w naszym kraju i daje pracę 150 tys. ludzi. Co ważne, zakłady motoryzacyjne w Polsce zaliczają się do najbardziej zaawansowanych technologicznie w Europie. Jak wynika z najnowszej edycji raportu „MotoBarometr 2018. Nastroje w automotive” przygotowanego przez firmę Exact Systems, 39 proc. zakładów w Polsce ma dział badań i rozwoju nowych technologii, a 30 proc. produkuje części do ekopojazdów. Wśród przebadanych krajów tylko Węgry są bardziej innowacyjne.

Obecnie na globalnym rynku mamy do czynienia z kilkoma trendami, które mogą

oznaczać kolejne fazy rozwoju motoryzacji. – Niewątpliwie trendem z największym potencjałem jest elektromobilność, czyli rozwój samochodów z napędem elektrycznym lub hybryd plug-in, które mają w przyszłości całkowicie zastąpić napędy tradycyjne – twierdzi Paweł Gos, prezes zarządu Exact Systems SA.

Producenci motoryzacyjni w Polsce liczą, że dzięki nadchodzącej rewolucji technologicznej w naszym kraju umocni się ten obszar, w którym jesteśmy liderem regionu już od kilku lat. Połowa z nich ma nadzieję, że powstanie nowa fabryka części i podzespołów. Nie brakuje też optymistów, którzy liczą, że w naszym kraju zostanie zlokalizowana nowa fabryka aut elektrycznych lub hybrydowych (41 proc. wskazań).

Andrzej Ratajczyk

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT



Rynek czeka na politykę

SUROWCE \ Ropa na minusie. Miedź także pod kreską. Stabilne metale szlachetne. Inwestorzy czekają na uspokojenie między Pekinem a Waszyngtonem.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień zakończył się mocnym spadkiem ropy naftowej. Paradoksalnie oczekiwanie na sankcje wobec Iranu osłabiło mocno paliwo, zwłaszcza że USA wyraziły zgodę na czasowe wyłączenie z sankcji aż osiem krajów.

Bieżący tydzień ropa rozpoczęła na minusie i tuż przed godz. 8 paliwo traciło 0,4 proc. Podobnie prezentowała się miedź. Metal, który w ubiegłym tygodniu zyskał bardzo mocno w wyniku informacji z Pekinu o wsparciu gospodarki przez władzę i ponownie przekroczył 2,8 dol. za funta, wczoraj o poranku tracił 0,5 proc.

Jednak to ropa pozostawała w centrum uwagi. Analitycy zwracają uwagę, że poza ograniczeniem sankcji wpływ na kurs ropy w ostatnich dniach ma także spadający popyt.

Piątkowy odczyt liczby odwiertów w USA pokazał co prawda ich stabilizację, ale rosnące zapasy czy sugestie, że rafinerie zarabiają coraz mniej, nie pozostawały bez wpływu na kurs paliwa zarówno gatunku brent, jak i WTI.

Metale szlachetne tuż przed godz. 9 nie notowały znaczących zmian. Spojrzenie na kilkuletni wykres srebra wskazuje, że metal porusza się od kilku miesięcy w horyzontalnym trendzie, co zarazem potwierdza skala wahań. We wrześniu i w październiku poza epizodycznym momentem kurs metalu wahał się w przedziale 14–15 dol. za uncję. Listopad z trzema notowaniami jak na razie potwierdza ten zbyt stabilny ruch. Podobnie jest w przypadku złota. Tu co prawda kierunek uległ niewielkiej zmianie, bo we wrześniu osią notowań był poziom 1200 dol., a miesiąc później 1230 dol., trudno jednak porówny-

wać te wartości ze zmianą cen palladu czy nawet platyny, gdzie skala wahań była znacznie większa.

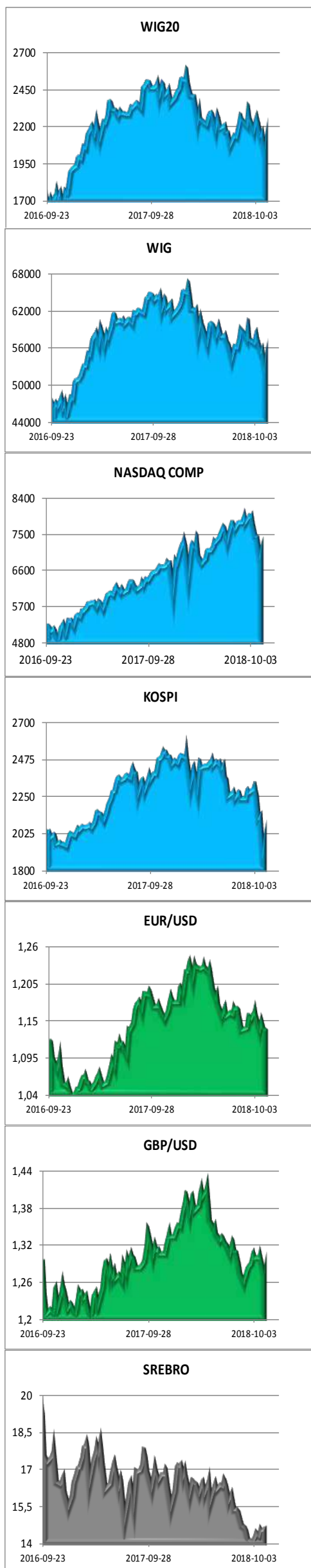
Tuż po godz. 9 słabo prezentowały się metale przemysłowe. Nikiel tracił ponad 1,3 proc., co wpisywało się w obraz całego sektora, w którym jedynie aluminium notowało wzrost notowań. Miedź traciła 0,8 proc. i podobnie jak ropa naftowa nie zareagowała zbyt znacząco na poranną niepewność na europejskich parkietach. Jednak paliwo tuż po godz. 10 nieznacznie odreagowało, choć droga do dodatknych odczytów w dalszym ciągu była daleka. Spojrzenie na wykres kursu ropy wyraźnie pokazuje wyłamanie się paliwa z długoterminowego trendu, bowiem pod koniec ubiegłego tygodnia kurs po raz pierwszy od września ubiegłego roku znalazł się poniżej średniej 200 sesyjnej.

Po godz. 11 miedź w dalszym ciągu pozostawała na minusie. Metal tracił prawie 1 proc., co i tak było lepszym wynikiem niż ten sprzed godziny. Analitycy zwracają uwagę, że na sytuacji miedzi w dalszym ciągu decydujący wpływ ma przekaz z Chin. Ostatni wskazuje na sprzeciw Pekinu wobec rynkowego protekcjonizmu, co stawia pod znakiem zapytania możliwość porozumienia z Waszyngtonem. Oczywiście to swoisty paradoks, że państwo komunistyczne wspiera wolny handel, a lider wolnego świata mówi o cłach, ale w tle pozostają oczywiście ogromne różnice w kosztach produkcji w obu krajach.

W południe ropa prezentowała się już znacznie lepiej, testując (chwilowo skutecznie) kurs z poprzedniego zamknięcia. Na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje i być może w miarę pozytywny obraz notowań giełdowych decydował o poprawie notowań. Kurs dolara także wydawał się w miarę stabilny, bo dolar tracił jedynie do funta, co jednak w ostatnich dniach ma głównie podtekst polityczny.

Złoto i srebro w dalszym ciągu notowały symboliczne zmiany. Znacznie bardziej interesująco przedstawiały się notowania praw do emisji CO2. W piątek instrument zyskał aż 9 proc., wyłamując się przynajmniej chwilowo ze spadkowego trendu. Jednak wczoraj w południe prawa traciły 3,2 proc., co niestety pokazuje, że średnioterminowy kierunek zapoczątkowany we wrześniu jest bardzo trudny do zniwelowania.

Ropa w drugą część dnia weszła z oczekiwaniem na amerykańskie indeksy (ISM, PMI) dla usług, a także z nadzieją, że na rynku pojawią się nowe informacje o relacjach Chin i USA. O niepewności świadczył także indeks sektora metali przemysłowych, który tracił 0,5 proc., poruszając się już nieco spokojniej niż przed godz. 9. Obraz swoistego wyczekiwania potwierdzały także notowania niklu czy miedzi tracących powyżej 1 proc.



OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łososina Dolna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Rąbkowa, gmina Łososina Dolna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 392 o pow. 0,0310 ha, parcela gruntowa I.kat. 112/2 o pow. 0,0260 ha, objęte księgą gruntową Lwh 138 gmina katastralna Rąbkowa,

parcela gruntowa I.kat. 155/9 o pow. 0,1417 ha, objęta księgą wieczystą nr NS15/00007532/0, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 154, zajętej pod drogę gminną nr 292411 K relacji Bisko - Znamirówce

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawnionego podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łososina Dolna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Wronowice gmina Łososina Dolna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 659 o pow. 0,0662 ha, objęta księgą gruntową Lwh 5 gmina katastralna Wronowice,

parcela gruntowa I.kat. 37 o pow. 0,0259 ha, parcela gruntowa I.kat. 38/2 o pow. 0,0091 ha objęte księgą wieczystą nr NS15/00007857/4, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 43, zajętej pod drogę gminną nr 292710 K relacji Wronowice – Gródek.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawnionego podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

↑ 1,00487

↓ 113,236

↓ 1,30108

↓ 1,13746

0,15%

0,02%

0,31%

-0,13%

USDCHF

USDJPY

GBPUSD

EURUSD

↓ 14,735

↓ 1233,7

↓ 278

↑ 72,62

-0,14%

0,03%

-0,96%

-0,29%

SREBRO

ZŁOTO

MIĘDŹ

ROPA BRENT

↑ 7113,57

↑ 21879,5

↑ 11549,37

↑ 25270,83

0,28%

-1,63%

0,26%

-0,43%

FTSE 100

NIKKEI

DAX

DJIA POPRZEDNI

Kursy NBP

3,7907

3,7722

4,3144

0,27%

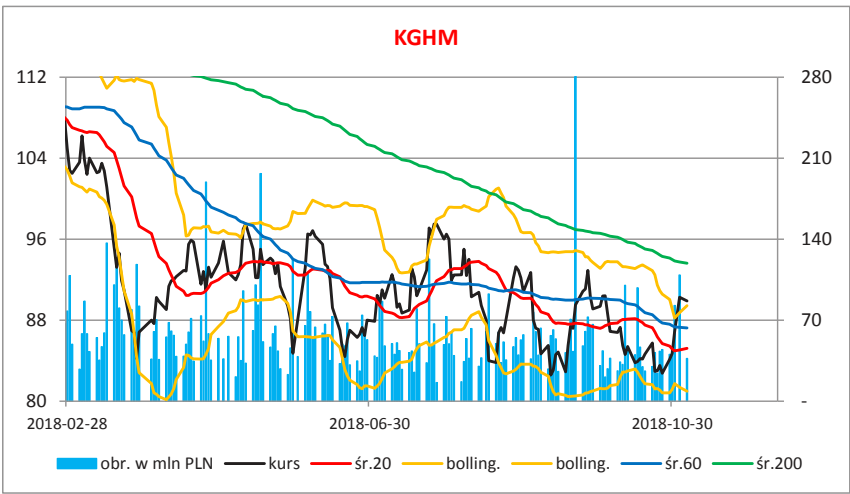
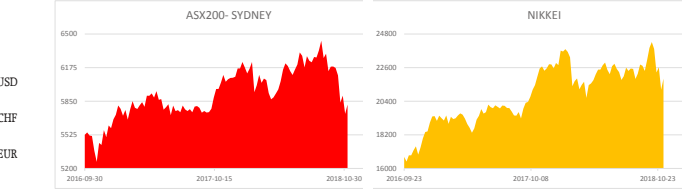
-0,27%

-0,23%

USD

CHF

EUR



Nieźle w połowie sesji

GIEŁDA \ Azja na minusie. Europa lepiej z widoczną poprawą w połowie sesji. Warszawa także na plusie, choć poranek zapowiadał inny scenariusz. Aktywność w połowie zmagania niezbyt wysoka.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł osłabienie na rynkach azjatyckich. Po bardzo udanym ubiegłym tygodniu taka reakcja mogła być związana z naturalną korektą, jednak w Tokio spadek indeksu był znaczący i przekroczył 1,6 proc. Lepiej, bo na mniejszym minusie, zakończyły się notowania na antypodach czy w Seulu. Czerwony kolor zaalał kontynent i widoczny był na wszystkich parkietach. Rynkom nie pomagał także słabszy, niż zakładano, odczyt chińskiego PMI dla sektora usług. Jednak to właśnie ten parkiet tracił stosunkowo mało, bo tu po godz. 8 indeks SHC zniżkował o 0,4 proc. Początek dnia w Europie wskazywał, że trudno spodziewać się tak mocnego jak w ubiegłym tygodniu optymizmu. Obraz największych parkietów nie był co prawda jednokierunkowy, a zmiany indeksów były tylko symboliczne. Gorzej prezentowały się rynki skandynawskie, a także warszawski parkiet, gdzie WIG20 tracił po kilku minutach prawie 0,4 proc. Po 40 minutach gry WIG20 był już na plusie, zyskując symbolicznie i wpisując się

w utrzymującą się stabilizację na większości z parkietów. Znacznie ciekawiej było w II segmencie, gdzie mWIG40 zyskiwał co prawda tylko 0,3 proc., ale indeks notował spore wahania. W roli głównej wystąpiło Millennium, które kosztowało nawet 9,14 zł, by potem wyraźnie wyhamować. Powodem tak dobrego otwarcia była informacja o przejęciu Euro Banku. Pomimo porannej stabilności udany początek dnia miały banki i sektor paliwowy, które zyskiwały bardziej niż WIG20. O godz. 10.30 podano odczyt brytyjskiego indeksu PMI dla sektora usług. Ten okazał się zdecydowanie słabszy od oczekiwań, notując najsłabszy odczyt od kwietniowej publikacji. Sama reakcja londyńskiego parkietu była nieco zaskakująca, bo rynek w pierwszym odruchu poprawił swoje notowania, a kolejne minuty poprawiły jeszcze odczyt FTSE, który przekroczył 7100 pkt. Warszawa po 90 minutach gry prezentowała się zdecydowanie lepiej niż o poranku. WIG20 zyskiwał prawie 0,3 proc., przekraczając 2200 pkt. Także średnie firmy były na plusie, tu jednak ostatecznie półgodziny było znacznie spokojniejsze. W giełdowej elicie o po-

nad 1,6 proc. drożał CD Projekt, co oznaczało piąte z rzędu umocnienie. Istotne dla spółki będą oczywiście wyniki za III kwartał. Te jednak podane zostaną dopiero 14 listopada. Strefa euro także poprawiała swoje odczyty, co widać było we Frankfurcie i w Paryżu, gdzie indeksy ok. 11 notowały dzienne maksima. Paradoksalnie tu także jak w przypadku Londynu publikowane dane wskazywały na inny kierunek. Indeks Sentix mierzący nastroje inwestorów finansowych okazał się znacznie słabszy niż wstępne prognozy. Po godz. 11 bardzo dobrze prezentowało się LPP zyskujące ponad 2 proc. Odzieżowa firma porusza się w trendzie spadkowym, jednak ostatnie notowania dają nadzieję na przełamanie tego kierunku. CCC także zyskiwało na wartości, jednak po mocnym piątku (wzrost o prawie 4 proc.) przedpołudniowa skala zmian była zdecydowanie mniejsza. W południe Europa sprawiała wrażenie dość stabilnej, a zmiany indeksów nie przekraczały 0,2 proc. w ciągu ostatnich dwóch godzin. Najsłabiej prezentował się parkiet w Mediolanie, gdzie Mibtel tracił 0,4 proc., a na minusie był sektor bankowy tracą-

cy 1,7 proc. We Frankfurcie, gdzie DAX30 zyskiwał symbolicznie, dobrze prezentował się sektor energetyczny. Na GPW południe przyniosło kolejną poprawę, która trudno wiązać z danymi ekonomicznymi, bo tych o tej porze dnia nie było. WIG20 zwyżkował już o ponad 0,7 proc. Wyraźne umocnienie zanotowały CCC, JSW oraz wspomniane już LPP. Węglowa spółka notowała najlepszy odczyt od początku września, a za akcje płacono ponad 78 zł. Drugi seg-

ment także poprawił odczyt, zyskując 0,5 proc., a do maksimum z godz. 11 brakowało jeszcze kilka punktów. Bohater otwarcia, czyli Millennium, był już na minusie, co pokazuje, że pierwsze emocjonalne reakcje nie zawsze znajdują potem odzwierciedlenia na rynku. Azoty i kernel zyskiwały po 4 proc., lecz bilans obu spółek to dwa inne światy, bo ukraińska spółka od stycznia zyskała ponad 16 proc., a strata Azotów w dalszym ciągu jest bardzo wysoka. Nie tylko Warszawa, ale i inne parkiety poprawiły swoje odczyty. Obok GPW, gdzie główny indeks zyskiwał już 0,9 proc., dobrze prezentowały się Madryt i Amsterdam, co było dobrym prognostykiem na dalszą część zmagania.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 649,48	0,58%	56 321,58
WIG20	2 218,85	0,96%	2 197,68
mWIG40	3 895,00	0,66%	3 869,30
sWIG80	11 018,19	-0,20%	11 039,88
ALIOR	59,25	-0,92%	59,80
CCC	177,20	2,07%	173,60
CD PROJEKT	167,80	2,13%	164,30
CYFRPLSAT	21,70	-0,18%	21,74
ENERGA	7,93	1,02%	7,85
EUROCASH	20,88	0,63%	20,75
JSW	77,86	2,42%	76,02
KGHM	90,30	0,04%	90,26
LOTOS	72,08	2,39%	70,40
LPP	8 215,00	1,99%	8 055,00
MBANK	386,00	2,22%	377,60
ORANGEPL	4,45	1,14%	4,40
PEKAO	106,45	0,14%	106,30
PGE	10,57	-0,56%	10,63
PGNIG	6,42	1,10%	6,35
PKNORLEN	93,88	0,41%	93,50
PKOBP	40,97	1,44%	40,39
PZU	40,44	-0,39%	40,60
SANPL	357,60	1,07%	353,80
TAURONPE	1,79	0,00%	1,79

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek, 6 listopada 2018 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	USA	Wybory do Kongresu		
04:30	Australia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	listopad	1,5%
09:50	Francja	Indeks PMI dla usług	październik	55,6
09:55	Niemcy	Indeks PMI dla usług	październik	53,6
10:00	Strefa Euro	Indeks PMI dla usług	październik	53,3



POZNAJ JAKOŚĆ STACJI PALIW

LOTOS – KIERUNEK ELEKTROMOBILNOŚĆ

W drodze do NAJ, nie można się tak po prostu zatrzymać. Dlatego dbamy o komfort Twojej podróży, nieustannie doskonaląc naszą ofertę. Stacje LOTOS wyposażymy w urządzenia do ładowania samochodów elektrycznych wszystkich marek. Zmieniamy się, aby być gotowi na Twoje potrzeby Jutra.

www.lotos.pl





DEBATY \ Na CEO Summit poruszone zostały tematy geopolityki, w tym miejsca i roli Polski, Grupy Wyszehradzkiej oraz państw Trójmorza we współczesnych realiach gospodarczych i politycznych. Podczas wydarzenia omawiano kwestie ściśle biznesowe, dotyczące m.in. inwestycji w Polsce, atrakcyjności naszego kraju dla zagranicznych inwestorów oraz cyfryzacji światowej gospodarki.

Artykuł sponsorowany

WYDARZENIE \ CEO Summit – wyzwania dla współczesnego biznesu

Gospodarczy szczyt w Warszawie pod egidą Banku Pekao SA

Zorganizowany przez Bank Pekao SA przy współpracy z Atlantic Council warszawski CEO Summit to nowe wydarzenie w kalendarzu najważniejszych spotkań biznesowych w Polsce. Pierwszy szczyt zgromadził łącznie prawie 300 gości, głównie szefów największych polskich i zagranicznych firm, ale również ministrów rządu RP, przedstawicieli Banku Światowego, agencji ratingowych, dyplomatów i naukowców.

Wśród gości szczytu znaleźli się m.in. Georgette Mosbacher – ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, minister Krzysztof Szczerski – szef Kancelarii Prezydenta, Jadwiga Emilewicz – minister technologii i przedsiębiorczości, Jerzy Kwieciński – minister inwestycji i rozwoju, generał James L. Jones – były doradca do spraw bezpieczeństwa prezydenta USA i były szef wojsk NATO w Europie, Karen Karniol-Tambour – szefowa działu analiz w funduszu hedgingowym Bridgewater Associates, który zarządza aktywami o wartości 160 mld dol.; Carlos Piñerúa – przedstawiciel Banku Światowego na Polskę i kraje bałtyckie oraz Marta Poślad – szefowa działu polityki publicznej i relacji rządowych w Google na Europę Środkowo-Wschodnią.

Polska na arenie międzynarodowej

Podczas szczytu rozmawiano o globalnych zagadnieniach geopolitycznych, takich jak wojny handlowe, strategiczna pozycja Stanów Zjednoczonych, Chin i Rosji, relacje transatlantyckie, a także o wyzwaniach dla współczesnego biznesu, jak cyfrowa rewolucja, sztuczna inteligencja, big data czy efektywne metody zarządzania.

Bardzo dużo uwagi przykuły sprawy polskie z międzynarodowej perspektywy. Zarówno z punktu widzenia pozycji naszego kraju w inicjatywie Trójmorza, jak i z pozycji inwestorów i przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność i inwestują nad Wisłą lub zamierzają to zrobić.

– Myślę, że to wydarzenie wyjątkowe, bezprecedensowe, jakie nigdy nie miało miejsca w Warszawie, to więcej niż konferencja, więcej niż spotkanie. Omówimy niektóre z wyzwań dla polskiej gospodarki. Będziemy też chcieli zakwestionować paradygmat, że Polska jest wciąż rynkiem rozwijającym się – powiedział w przemówieniu inauguracyjnym szczyt prezes Pekao Michał Krupiński.

Ekspansja krajowych firm na zagranicznych rynkach

Minister Jadwiga Emilewicz w swoim wystąpieniu pod-



| fot. mat. pras.

kreśliła znakomitą kondycję polskiej gospodarki, zwróciła uwagę na wysoki wzrost gospodarczy, rekordowo niską stopę bezrobocia i podwyższony przez Agencję S&P rating Polski. – Dzięki takim spotkaniom, jak CEO Summit my, Polska, mamy szansę opowiedzieć po raz kolejny historię naszego sukcesu ostatnich ponad 20 lat – powiedziała minister Emilewicz.

O sukcesie Polski i relacjach polsko-amerykańskich mówił były ambasador USA w Polsce Daniel Fried, a o atrakcyjności Polski dla inwestorów zagranicznych prezes PZU Paweł Surówka.

– Mamy motywację i argumenty, aby więcej inwestować i zachęcać zagranicznych inwestorów do działalności biznesowej w Polsce – powiedział prezes PZU.

\\ Myślę, że to wydarzenie wyjątkowe, bezprecedensowe, jakie nigdy nie miało miejsca w Warszawie, to więcej niż konferencja, więcej niż spotkanie – powiedział prezes Pekao Michał Krupiński. \\

Współpraca Banku Pekao SA i Lazard

Spotkanie CEO Summit stało się okazją do podpisania przez Pekao Investment Banking porozumienia o współpracy z Lazard, jedną z czołowych na świecie firm doradztwa finansowego.

Umowa Pekao Investment Banking SA i Lazard pozwoli Pekao IB poszerzyć swój globalny zasięg i doświadczenie branżowe poprzez ścisłą współpracę z Lazardem w zakresie wybranych dużych transakcji.

– Pekao jest bankiem międzynarodowym musimy w sposób jak najlepszy wychodzić naprzeciw potrzebom naszych przedsiębiorców, naszych firm. Ta umowa daje nam możliwość współpracy. Lazard będzie wspomagał nas jeśli chodzi o transakcje fuzji przejęć w Polsce, ale co ważniejsze, będzie wspierał naszych klientów w ekspansji zagranicznej, w na-

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński zachęcał, by polskie firmy wchodziły chętniej również na rynki pozaeuropejskie.

– Jestem absolutnie przekonany, że polskie firmy i polscy przedsiębiorcy są gotowi do ekspansji zagranicznej oraz potrafią konkurować na międzynarodowych rynkach. Czas jest wyjść poza Europę, na przykład na rynki amerykańskie, szczególnie rynek Stanów Zjednoczonych, który jest największym konsumpcyjnym rynkiem na świecie, jeżeli bierzemy pod uwagę jedno państwo – powiedział minister Kwieciński.

Otwarcie dla inwestorów zagranicznych

Generał James L. Jones ocenił, że inicjatywa Trójmorza, w której Polska odgrywa główną rolę, zaczyna nabie-

rać coraz bardziej realnych kształtów i może poprawić pozycję strategiczną Polski oraz Europy.

– Na pewno nie stać nas na izolację, potrzebujemy bardziej całościowego podejścia do relacji transatlantyckich. Inicjatywa Trójmorza to kluczowy mechanizm dla konkurencyjności Europy. Potrzebne są połączenia północ-południe między państwami Trójmorza, chodzi o połączenia telekomunikacyjne, energetyczne, transportowe – mówił generał Jones.

Częstym motywem w dyskusji był temat klimatu inwestycyjnego w Polsce dla inwestorów zagranicznych.

– Bardzo ważne jest, by kraj stawał się przyjazny dla biznesu. Myślę, że w Polsce są jeszcze pewne kroki, które muszą być w tej kwestii wykonane, jak uproszczenie regulacji, ułatwienie prowadzenia biznesu w Polsce. Ale (...) jesteście krajem z 40 mln ludzi, macie wykształconych pracowników, niską inflację, trwały wzrost (...) to wszystko czego potrzebuje inwestor, by zainwestować w danym kraju – powiedziała ambasador USA Georgette Mosbacher.

CEO Summit, który miał miejsce 29 października w Warszawie, został zorganizowany po raz pierwszy. To konferencja powołana do życia z inicjatywy Banku Pekao SA przy współpracy renomowanego amerykańskiego think tanku Atlantic Council.

bywaniu aktywów, w identyfikowaniu różnych klas aktywów do inwestycji poza Polską – powiedział prezes Banku Pekao SA Michał Krupiński.

Lazard jest niezależną firmą doradztwa finansowego i zarządzania aktywami, z dużym doświadczeniem w zakresie fuzji i przejęć. Ma biura w 43 miastach w 27 krajach. Doradzał w pięciu z 10 największych transakcji na świecie, ogłoszonych w 2018 r., i został wyróżniony nagrodą Euromoney za 2018 r. jako „World’s Best Independent Investment Bank”.

Pekao Investment Banking to jedna z największych firm bankowości inwestycyjnej w Polsce, zapewnia kompleksową obsługę transakcji M&A, ECM, DCM i doradztwo. Ogłoszone „Best Investment Bank in Poland” przez Global Finance w 2017 i 2018 r., doradzało w ciągu ostatniej dekady w 67 transakcjach o łącznej wartości przekraczającej 6,8 mld euro.



foto: Wikipedia/d

Elliot Aronson

(ur. 1932 r.) amerykański psycholog, autor podręczników do psychologii społecznej, m.in. „Człowiek – istota społeczna”

\\ Pod wpływem stereotypu dostrzegamy jakiś związek, który z kolei zdaje się stanowić dowód, że ów pierwotny stereotyp jest prawdziwy. \\

FELIETON \ Podsumujmy wybory

Więcej do przemyślenia

Specyfika miast, potwierdzona rozkładem głosów w miejscowościach, podzielonych według liczby mieszkańców, pozwalała założyć z góry, że co było dla PiS do wygrania, rządzący wygrali już w pierwszej turze. Oczywiście można było mieć nadzieję na przyzwoite wyniki prezydenckich dogrywek w Krakowie czy Gdańsku, tym bardziej w Radomiu i Kielcach czy miastach Polski Wschodniej, jednak losy Warszawy nie nastrojały zbyt optymistycznie.



Krzysztof Karnkowski

Krajobraz, który widać w kilka godzin po zamknięciu lokalnych wyborczych, wygląda dla Prawa i Sprawiedliwości źle, w perspektywie zaś kolejnych wyborów również niepokojąco. Oczywiście nie jest tak, że PiS przegrał wybory. Wrażenie takie usiłują dziś wykreować działacze opozycji, oznaczający masowo wpisy zwrotem „kleśka PiS”. PiS wygrał ilościowo w większości sejmików, w kilku zdobył niewyobrażalną w poprzednich wyborach samodzielną większość, w powiatach wypada dobrze i zdobywa nawet czasem zdolność koalicyjną. To wynik, który pozwala na optymizm w spojrzeniu na kolejne głosowania – do europarlamentu i parlamentu krajowego. Patrzenie na wynik tylko pod kątem Warszawy, lub Warszawy i kilku innych dużych miast, fałszuje ten obraz i skazuje na większy, niż nakazuje rozsądek, pesymizm. Ten zaś jest pułapką, prowadzącą do paraliżującego strachu przed powtórką sytuacji z roku 2007. Roku, gdy przy dobrych wskaźnikach ekonomicznych i znaczącym powiększeniu własnego elektoratu PiS poniósł w wyborach wręcz druzgocącą porażkę. Czy taka sytuacja jest dziś, a raczej w 2019 r., możliwa?

Abstrakcja bardziej atrakcyjna

Liczby bezwzględne pokazują, że raczej nie. PiS wciąż jest na prowadzeniu,

opozycja nie zgarnia premii za zjednoczenie, ewentualne przystąpienie zaś do wspólnej listy PSL i SLD nie pociągnie za sobą przepłynięcia na nią całego elektoratu tych partii. Ordynacja wyborcza promuje najsilniejszych, może więc się wydawać, że Prawo i Sprawiedliwość może być pewne wygranej, i to wygranej z dużą szansą na samodzielne rządy w kolejnej kadencji. Jednak wynik wyborów samorządowych i pasmo przegranych w dużych miastach pozwala na próbę opisanie kilku zagrożeń dla partii Jarosława Kaczyńskiego. Opozycja przez wiele miesięcy odwoływała się wyłącznie do mało porywających i abstrakcyjnych dla większości Polaków haseł, takich jak sprzeciw wobec rzekomego łamania konstytucji, niebędącej wbrew kreowanemu obrazowi idealnie funkcjonującym owocem ogólnonarodowego konsensusu, czy obrona demokracji, która zaistniała w Polsce w typowej dla państw postautorytarnych wynaturzonej, skorumpowanej i wykluczającej formie, wypychającej całe grupy społeczne na margines. Do tych zaklęć dorzucono jednak kolejne kłamstwo – straszenie polexitem, wyjściem Polski z Unii Europejskiej, które po cichu przeprowadzić miałby rząd Mateusza Morawieckiego. I nie ma żadnego znaczenia, że realizacja takiego planu wymagałaby pospolitego ruszenia większego niż spisek knuty w rządowych gabinetach, a ministrowie i premier podkreślają, że widzą Polskę w uniijnych strukturach, mając co najwyżej nadzieję na,

swoją drogą, całkiem realną zmianę polityczną w bruku-selsko-strasburskiej układance. Wygląda na to, że dopiero ten strach pozwolił na maksymalną mobilizację „anty-PiS-u”, która dała Warszawę Rafałowi Trzaskowskiemu już w pierwszej turze, Kraków czy Gdańsk pozostawiła zaś dotychczasowym włodarzom dwa tygodnie później.

Jest potencjał, ale...

Po głosowaniu 21 października tłumaczyliśmy to wszystko specyfiką wielkich miast czy lokalnych sitw, działających tuż za ich gra-

wienie sobie podobnej gęby postawieniem na polityków młodych i na ogół sprawnych medialnie, lecz już w kwestii obecności w UE mógłby pomóc sobie również jakaś szersza kampania wizerunkowa, nieograniczająca się do deklaracji polityków. Natomiast pokusa, nieobca zdaje się starszym działaczom, by po przegranych wyborach odsunąć na boczny tor młodych kandydatów z dużych miast, to fałszywy krok. Jak, Płażyński, Wassermann, lecz także Horała, Schreiber, Wypij i wielu innych mają potencjał, by być medialny-

dernizacyjny. Umiejętność jego sprzedania wyborcom może być kluczowa w sytuacji, gdy opozycja będzie chciała odgrzać przywołane wyżej dychotomie z 2007 r.

Potrzebne poważne zastanowienie

Tymczasem niektóre wyniki zapowiadają praktyczne kłopoty lub przynajmniej utrudnienia w realizacji rządowych planów. Pokazują też, że decyzje elektoratu nie zawsze są racjonalne, a wyborcy, odpowiednio sprofilowani medialnym przekazem, mogą działać wbrew swoim interesom. Wydaje się, że tak stało się w niedzielę choćby w Elblągu (Mierzeja Wiślana), Radomiu (lotnisko) czy Kielcach, gdzie przegrał prezydent, mający za sobą cztery kadencje i gwarantujący dobre relacje z władzą centralną. Czasem polityka, a raczej propaganda wygrywa ze zwykłym pragmatyzmem i myśleniem o potencjale swojego miasta, powiatu czy województwa. Jednak największym ostrzeżeniem jest dla PiS utrata wielu miejscowości średniej wielkości w Polsce centralnej i wschodniej. Takie wyniki mogą być bowiem sygnałem, że najgroźniejszy stereotyp, powodujący odrzucenie tej partii ze względów prestiżowych, fałszywych, lecz medialnie wciąż lansowanych i żywych, gdzieś zaczyna już działać.

\\ Największym ostrzeżeniem dla PiS jest utrata wielu miejscowości średniej wielkości w Polsce centralnej i wschodniej. Takie wyniki mogą być bowiem sygnałem, że najgroźniejszy stereotyp, powodujący odrzucenie tej partii ze względów prestiżowych, fałszywych, lecz medialnie wciąż lansowanych i żywych, gdzieś zaczyna już działać. \\

nicami (jak choćby Legionowo). Dziś trudniej o zamknięcie tematu w taki sposób, ponieważ PiS stracił też pewną (gdy piszę te słowa, nie wiem jeszcze, jak dużą) liczbę miejscowości małych i średnich, również w tych regionach, gdzie zdecydowanie wygrał wybory do sejmików czy rad powiatów. I tu pojawia się drugie, związane z pierwszym (strach przed wyjściem z Unii) zagrożenie. Okazuje się, że opozycja kolejną raz może odwołać się do kompleksów, fałszywej dychotomii miasto – wieś, oświecenie – zacofanie, Europa – zaścianek, i wciąż trafia to do pewnej grupy wyborców. Oczywiście jest to trudniejsze w czasach częściowego przełamania medialnego monopolu salonu III RP i wyrażniejszej obecności przekazu pozamainstreamowego (choć nie zawsze pro-PiS-owskiego) w mediach społecznościowych. Sam PiS w jakimś stopniu uniemożliwia przypra-

mi twarzami i lokomotywami kolejnych kampanii. Niskie wyniki, poniżej rezultatów z analogicznych głosowań sprzed czterech i więcej lat, często bardziej obciążają lokalne struktury Zjednoczonej Prawicy niż samych kandydatów. Wysuwany zaś w stosunku do Jakiego zarzut, że Warszawa była do wygrania, ponieważ w swoim czasie udało się to Lechowi Kaczyńskiemu, jest całkowicie fałszywy. Szanując ten sukces Kaczyńskiego, trzeba równocześnie pamiętać, że był to jeden z ostatnich akordów funkcjonowania mniej lub bardziej formalnego PO-PiS, a nieżyjący prezydent w drugiej turze wygrał z poparciem obu partii w konfrontacji z kandydatem słabnącego już wówczas dramatycznie SLD. Wracając do dzisiaj – PiS musi bardzo uważać na społeczne nastroje i funkcjonujące wśród ludzi stereotypy. Kampania wyborcza pokazała, że prawica ma dziś duży potencjał mo-

po drugiej turze wypada mi powtórzyć, tylko z większym jeszcze naciskiem, to, co napisałem dwa tygodnie temu. PiS nie może dać się zepchnąć opozycji do narożnika, wybory zostały wygrane. Jednak liczba przegranych miast, plebiscytowy charakter głosowania i zaskakujące motywacje wyborców, często potwierdzających trafność określenia „lemingi”, wymagają poważnego zastanowienia i kontr ofensywy.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

19 SPORT/PROGRAM TV
20 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński

(ur. 1949 r.) doktor nauk prawnych, premier w latach 2006–2007, założyciel i prezes partii Prawo i Sprawiedliwość

W Polsce za pomocą telewizji można wykreować obraz, jaki się chce, bo społeczeństwo nie analizuje tego, co tam widzi, tylko przyjmuje jako prawdziwe.

Thaśúnke Witkó

Kilka tygodni wcześniej, gdzieś na przełomie września i października, mój pryncypał miał chyba słabszy dzień, gdyż to właśnie mnie, nieopatrznie, powierzył zadanie opracowania planu przerzutu I Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Afganistanu do Polski. Wziąłem się dzielnie do roboty i po kilkunastu godzinach stałem już przed przełożonym, prezentując mu ów strategiczny majstersztyk mojego autorstwa. Dowódca rzucił okiem na papiery, skrzywił się z niesmakiem, naniósł odręcznie masę poprawek, a następnie wywalił mnie z hukiem za drzwi, nakazując uwzględnić swoje uwagi i dodatkowo stworzyć angielską wersję dokumentu. Poszło mi nieźle i tym razem, bo dysponujący transportem lotniczym Amerykanie przyjęli go bez zastrzeżeń, a samo przemieszczenie przebiegało bez zakłóceń. Bazę lotniczą Bagram opuściłem na pokładzie samolotu transportowego jako jeden z ostatnich żołnierzy mojej tury i po spokojnym locie znalazłem się w Biszkeku, z dużą nadzieją na rychły powrót do kraju. Niestety dopiero na gościnniej kirgiskiej ziemi zaczęły się moje prawdziwe kłopoty.

Pasza dla mózgu

Prawdziwe kłopoty przybrały postać pięknej Latynoski odzianej w uniform podoficera Sił Powietrznych USA, która błyskając garniturem białych ząbków, zakomunikowała mi, że planowany rejs do Wrocławia jest odwołany ze względu na panujące złe warunki atmosferyczne. Sarmackim obyczajem poczęstowałem umundurowanego anioła landrynką z rodzimej racji żywnościowej i zapytałem o przewidywany termin poprawy aury. W odpowiedzi dostałem kolejny uśmiech oraz sekwencję kilku szybkich ruchów ramion zakończoną bezradnym rozłożeniem rąk, po czym pani sierżant życzyła mi dobrego dnia i tanecznym krokiem odeszła, zostawiając mnie zafrasowanego z perspektywą zanieśnięcia hiobowej wieści gotowym do lotu towarzyszom broni. Udałem się od razu do samego dowódcy i opowiedziałem wszystko ze szczegółami. Chłop spojrzał na mnie niczym kobra taksująca ślepiami fakira, któremu niespodziewanie zepsuła się fujarka do zaklinania węży, i powiedział, abym zszedł mu natychmiast z oczu, co skwa-

FELIETON \ Głos wodza

Zaczarowany świat

Początek listopada roku 2007 spędziłem w Kirgistanie, starannie ukrywając się przed kolegami z batalionu, z których każdy chciał mnie zamordować lub przynajmniej ciężko uszkodzić moją powłokę doczesną. Czytelnicy są pewnie zaskoczeni takim obrotem sprawy, więc opowiem wszystko po kolei.

pliwie uczyniłem. Powlokłem się do stołówki, gdzie spędziłem kilka godzin, zając frykasy i oglądając telewizję. Dzięki tej telewizji odkryłem inny, zaczarowany świat.

Zaczarowany świat wojskowej telewizji zorganizowano perfekcyjnie. Na każdej ze ścian wisiało po kilka dobrej jakości odbiorników, z których ekranów można było oglądać wszystkie dobrodziejstwa, jakie nieśie ze sobą służba dla Wujka Sama. Po kilku minutach seansu zacząłem żałować, że nigdy nie byłem traktorzystą w stanie Nebraska, gdyż wówczas bez problemu mógłbym zostać kierowcą – mechanikiem czołgu Abrams, co uczyniłoby moje życie wręcz bajkowym. Jednak żal z niebycia czołgista ustąpił natychmiast miejsca innemu, jeszcze gorszemu uczuciu! Przegapiłem gdzieś okazję zdobycia ostróg pilota samolotów naddźwiękowych i toczenia zaciętych walk powietrznych, a wszystko przez to, że nie urodziłem się w Kansas i nie nosiłem wcześniej worków z nawozem do aeroplanów rolniczych. Dobrze, że pobyt w bazie Manas trwał zaledwie kilka dni, gdyż tylko dzięki temu jankescy specjaliści od inżynierii dusz nie zdążyli sprać mi mózgu do końca. Można sobie zadać pytanie, co dzieje się z obrabianymi w ten sposób psychikami nastolatków, jeśli takowy przekaz bez problemu przedarł się do mojej świadomości – człowieka będącego wówczas w połowie czwartej dekady życia? Nazywałbym to propagandowym majstersztykiem.

I tylko faktów niewiele

Propagandowym majstersztykiem należy określić grupę programów telewizyjnych skupionych pod wspól-

ną nazwą „TVN” i zapewniam, że nie ma w owym stwierdzeniu ani krzty przesady. Przekonałem się o tym, przebywając ostatnio kilka dni u moich bliskich – ludzi namiennie oglądających właśnie to pasmo. I tutaj jest już pierwszy szatański pomysł jego twórców – poza ów pakiet trudno wyjść, gdyż zawiera on całą plejadę kanałów, w których każdy znajdzie coś dla siebie. Ludzie zainteresowani wydarzeniami bieżącymi mają serwis informacyjny o bardzo dyskusyjnej jakości merytorycznej, ale za to podany w przepięknym opakowaniu. Żywe kolory obrazu i wyraziste kontury nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że sprzęt używany do emisji to najwyższa światowa półka, a dla naszych rodzimych „Europejczyków” elektronika jest wręcz świętym Graalem. Osoby lubiące muzykę zobaczą i usłyszą tam również coś interesującego, choćby w postaci kon-

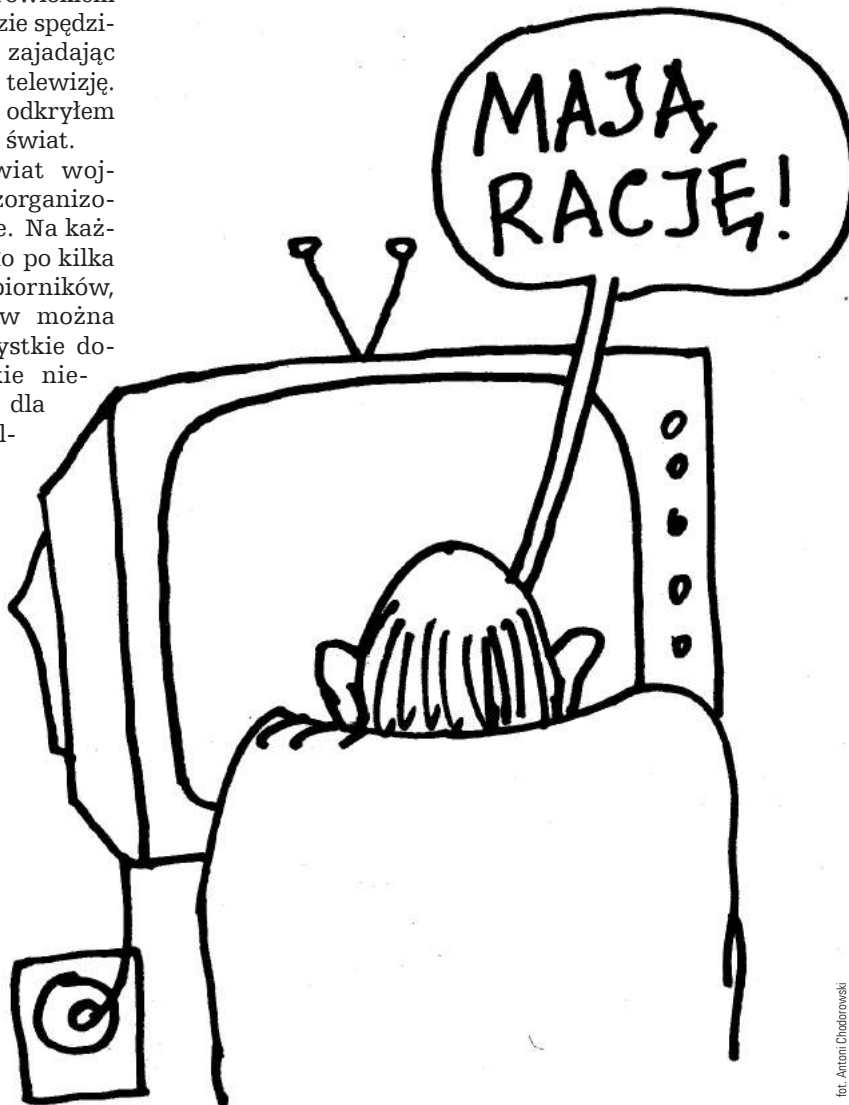
kursu wyłaniającego spośród tłumu chętnych mniej lub bardziej fałszujące osoby. Podobnie jest z miłośnikami dekorowania wnętrza apartamentów, czytelnikami nowoczesnej literatury, podróżnikami czy fanami kine-matografii. Dosłownie każdy trafi na coś, co go wciągnie, a żelaznym punktem wieczoru jest godz. 19 i „Fakty”. „Fakty” faktów pokazują niewiele, ale są one tak dobrane, że po ich obejrzeniu człowiekowi wydaje się, że jutro już słońce nie wstanie, a jeśli wstanie, to jedynie dla oświeślenia słabymi promieniami tabunów jeźdźców Apokalipsy nadciągających nieuchronnie nad Polskę. Wszystko zaś dlatego, że naszym krajem rządzi Zjednoczona Prawica, a jej pełnoprawne, demokratyczne korzenie nie mają tutaj większego znaczenia. Jedno z wydań oglądane przeze mnie wspólnie z gospodarzami praktycznie w całości było

poświęcone nieudacznemu zachowaniu kierowcy Służby Ochrony Państwa (SOP), który swoją jazdą przyczynił się do kolizji drogowej. Natychmiast skupiono się na statystykach zdarzeń z udziałem pojazdów SOP i okazało się, że sytuacja wymaga szybkiej naprawy. Nie można mieć pretensji do dziennikarzy za ujawnienie tych historii, bo ich głównym zadaniem jest patrzenie władzy na ręce, natomiast uważam, że nadanie sprawie tak mocnego wydzźwięku zaburza całkowicie ogląd sytuacji nad Wisłą i można odnieść wrażenie, że jesteśmy praktycznie państwem upadłym. Sprawie nie pomógł sam komendant formacji, gen. Tomasz Miłkowski, który z nieznanymi mi do dziś przyczynami uwierzył w potęgę swojego sprytu medialnego oraz elokwencji i nieopatrznie udzielił chaotycznego wywiadu w stacji, co praktycznie sprawę pogrzebało. Szkoda tylko, że nikt wcześniej Miłkowskiemu nie przypomniał, iż szef przekazuje rzeczy pozytywne, zaś od brudnej roboty ma rzecznika – to sprawdzona recepta.

Nadszedł czas

Receptą na zniesienie owego zakrzywionego obrazu rzeczywistości nie może być na pewno telewizja publiczna. Ona nie daje zwyczajnie rady i nie takie jest jej przeznaczenie. Stara zasada głosi, że atakujący jest zawsze przed broniącym, i gdyby chcieć prostować interpretację TVN, wtedy łatwo samemu wpaść w wir półprawd i przeinaczeń. 15 listopada br. skończy się trzeci rok rządów prawicy, co całkowicie znosi tłumaczenia, że z czymś nie zdążono. Nie można stale zasłaniać się działaniami frakcji przeciwnej, bo robi ona dokładnie to, na co się jej pozwala. Dzięki bierności strony rządowej zwykły zjadacz chleba wie dokładnie, że kierowca z kolumny wiozącej wicepremier Beatę Szydło jeździł wcześniej w jakiejś firmie kurierskiej, ale nie ma błędnego pojęcia o wynikach wyborów do landtagu w niemieckiej Hesji, które mogą w najbliższej przyszłości zmieść rząd kanclerz Angeli Merkel, a to oczywiście przemebluje sytuację polityczną w całej Unii. Nadszedł czas, aby przestać narzekać i stworzyć przeciwwagę dla grupy TVN, aby ludzie mogli wyjść poza stworzony przez nią zaczarowany świat.

Howgh!



fot. Antoni Chodorowski

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



CIEKAWOSTKA \ Kit Harington, gwiazdor „Gry o tron”, wyznał, że rozplakał się podczas czytania scenariusza do ostatniego sezonu serialu. Aktor wyznał, że w ostatnim odcinku mają paść słowa „koniec »Gry o tron«” i to one doprowadziły go do płaczu. Premiera ostatniego sezonu produkcji HBO zapowiedziana jest na 2019 r. (źródło: „Entertainment Weekly”)



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 6 LISTOPADA 2018

KULTURA

17



Nauka nie jest iluzją. Warto zajrzeć głębiej, wtedy lepiej zrozumiemy nasz świat – mówi Trudi Trueit. Książka powstała we współpracy z National Geographic | fot. mat. pras./d

WYWIAD \ Z amerykańską pisarką TRUDI TRUEIT rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Tak w literaturze nauka zastępuje magię

Kiedy pisałam książkę „Akademia Odkrywców. Tajemnica mgławicy”, brałam pod lupę różne wynalazki. I starałam się używać dużo wyobraźni, by stworzyć coś jeszcze bardziej futurystycznego. Ale okazywało się później, że niemożliwe już jest możliwe. Że naukowcy byli przede mną. Nauka postępuje o wiele szybciej, niż to sobie uświadamiamy.

Na wstępie chciałam Pani podziękować za to, że w supernowoczesnej Akademii Odkrywców znalazła Pani miejsce na bibliotekę z tradycyjnymi książkami (śmiech)...

Ależ bardzo proszę! Chciałbym myśleć, że bez względu na to, jak daleko zajrzemy w przyszłość, zawsze w naszym świecie znajdzie się miejsce na tradycyjne książki (śmiech).

W Pani książce „Akademia Odkrywców. Tajemnica mgławicy” pojawia się hologram. Ma konkretne znaczenie. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że w książkach dla dzieci, czy młodzieży pojawiają się w tym miejscu duchy. Myśli Pani, że w literaturze dla dzieci nauka zastąpi magię? Że supermoce są już na wyciągnięcie ręki właśnie dzięki nauce?

Nauka nie jest iluzją. To fakt, który mnie bardzo intryguje, i myślę, że fascynuje młodych czytelników. Warto zajrzeć głę-

biej, za kurtynę, by dowiedzieć się, na czym polegają pewne procesy, dlaczego różne zjawiska występują, jak coś działa. Wtedy lepiej zrozumiemy nasz świat. Zrozumiemy i docenimy. Nauka postępuje o wiele szybciej, niż sobie uświadamiamy. Kiedy pisałam książkę „Akademia Odkrywców. Tajemnica mgławicy” brałam pod lupę różne wynalazki. Na przykład zastanawiałam się nad wirtu-

alną rzeczywistością i sięgając po nią na potrzeby fabuły mojej książki, starałam się też używać dużo wyobraźni, by stworzyć coś jeszcze bardziej futurystycznego. Ale okazywało się później, że niemożliwe stawało się możliwe. Że naukowcy byli przede mną. Oni robią naprawdę wielkie postępy.

W stworzonej przez Panią Akademii Odkrywców młodzież odkrywa świat.

Ale chyba najbardziej szuka dorosłości i odpowiedzialności za siebie i innych. Zgodzi się Pani ze mną?

Dzieci zawsze szukają sposobów na zdobycie naszego zaufania. Wierzę, że uczą się od nas, dorosłych, jak być odpowiedzialnymi za siebie i świat. Ale zauważyłam też, że często dzieci są w stanie osiągnąć więcej, niż sądzimy, że mogą czasem więcej niż my. Dorosli, nie potrafiąc dokonać pozytywnych rzeczy, czasem sięgają po wymówki, lub zasłaniają się polityką. Dzieci są od tego wolne. Jeśli zobaczą coś, co wymaga ich aktywności, po prostu działają. Jak choćby wtedy, gdy trzeba sprzątnąć park czy zbierać pieniądze, by chronić dziką przyrodę. Nauczyłam się, że jedna osoba może zmienić świat, a ta osoba może być w każdym wieku!

Jeden z bohaterów książki ma okulary, które zmieniają kolor w zależności od emocji tego, kto je nosi. Czy umiemy rozmawiać z dziećmi o emocjach? Czy pozwalamy dzieciom na emocje?

Emmett, postać w okularach zmieniających kolory, jest cichym i troskliwym chłopcem, a nie osobą, która łatwo dzieli się swoimi uczuciami. Jego emookulary były jednym ze sposobów, w jaki mógł wyrazić swoje emocje, nie mówiąc ani słowa. Rozmyślnie kazałam Emmettowi być wynalazcą tych jego emookularów, ponieważ to był jego sposób komunikowania tego, czego nie potrafił zakomunikować słowami. Sama byłam cichą, nieśmiałą dziewczyną (nadal nią bywam) i myślę, że byłoby miło, gdyby moi przyjaciele i rodzina wiedzieli trochę więcej o tym, co dzieje się w mojej głowie i sercu. Ważne jest, aby dzieci wiedziały, że emocje są ważne i nie powinniśmy się ich wstydzić.

Niepodległość. Wokół myśli historycznej Józefa Piłsudskiego

WYSTAWA \ Archiwalne zdjęcia, artefakty i wspaniałe dzieła sztuki m.in. Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków czy Artura Grottgera – w Muzeum Narodowym w Krakowie można oglądać monumentalną ekspozycję, która pokazuje myśli i emocje bliskie Józefowi Piłsudskiemu oraz artystom, którzy podobnie jak on postrzegali drogi do niepodległości.

Ekspozycja zatytułowana „Niepodległość. Wokół myśli historycznej Józefa Piłsudskiego” skupia się na postaci Marszałka – twórcy legionów, architekta niepodległości, a także publicysty, wnikliwego analityka historii Polski, stratega. Jak podkreśla kurator wystawy Wacław Milewski, z lektury 10 tomów „Pism zbiorowych” Piłsudskiego wynika, że niepodległość ojczyzny zawsze była dla Marszałka najważniejszą ideą.

– Przed jej odzyskaniem Piłsudski dobitnie obrazuje ograniczenia, represje, cierpienia fizyczne i duchowe, którym poddawany jest naród pozbawiony niezależności. Po roku 1921 uświadamia, jak łatwo można tę niezależność utracić – wyjaśnia Milewski. Wielu artystów współodczuwało niewolę i przeżywało aktualne wydarzenia w sposób podobny do Marszałka. To właśnie ich prace składają się na wystawę w Gmachu Głównym

MNK. Opowieść o polskich tradycjach walki o niepodległość, które leżały u podstaw zrywu legionowego i restytucji państwa w roku 1918, ilustrują nie tylko obrazy, grafiki i rzeźby znamienitych twórców, ale także mundury, mapy, broń, odznaczenia i medale wybrane przez kustosa Piotra Wilkosa. Razem to ponad 750 obiektów. Całość dopełniają archiwalne fotografie. Szczególnym dziełem jest chorągiew z czasów konfederacji barskiej. – To

największe odkrycie naszej wystawy, absolutny unikat, odkrycie na miarę 250. rocznicy zawiązania konfederacji – mówi Milewski.

Ekspozycja została podzielona na dziewięć części o tytułach zaczerpniętych z pism Józefa Piłsudskiego. Zaczyna się od „Niewoli” i przez sale „Pod czerwonym sztandarem” i „Polityka walki czynnej” prowadzi do części głównej „Mary Ojczyzny”, gdzie prezentowane są obrazy Jacka Malczewskiego (m.in.

„Polonia”, „Artysta i Muza”, „Natchnienie malarza”), „Sarkofag królowej Jadwigi” Leona Wyczółkowskiego, „Wizja” Witolda Pruszkowskiego czy słynna rzeźba „Pochód na Wawel” Wacława Szymanowskiego. Wystawę zamyka „Polonia Restituta”, gdzie znajdują się dzieła symbolicznie odnoszące się do odzyskanej niepodległości. Ekspozycję można oglądać do 27 stycznia 2019 r.

AnKraj

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

19

SPORT/PROGRAM TV

20

SPORT

13:00-21:00 FESTIWAL NIEPODLEGŁA NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU
CAŁY TRAKT KRÓLEWSKI ŚWIĘTUJE NIEPODLEGŁĄ

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zaprasza 11 listopada na

100. URODZINY NIEPODLEGŁEJ

13:00-17:00
 Al. Ujazdowskie 1/3

PIKNIK RODZINNY

WSTĘP BEZPŁATNY!

11 listopada bądźmy razem! Pod biało-czerwoną flagą.
 Pamiętając, że Polskę odbudowały podobieństwa,
 a różnice zeszły na dalszy plan.

ATRAKCJE:

Pokazy Wojska Polskiego i służb
 mundurowych, dmuchany plac zabaw,
 atrakcje dla dzieci, zawody sportowe,
 obiad polowy!



KONCERT:

Doniu, Mezo,
 Stachursky,
 Red Lips
 i inni!

19:30

**NAJWIĘKSZY POKAZ
 FAJERWERKÓW W POLSCE
 NA BULWARACH WIŚLANYCH**

ORGANIZATORZY



niepodległa

POLSKA
 STULECIE ODZYSKANIA
 NIEPODLEGŁOŚCI

**POLSKA
 FUNDACJA
 NARODOWA**

Tyle razy w swojej całej karierze Novak Đoković był liderem rankingu ATP. Wczoraj na pierwszej pozycji 31-letni tenisista, 14-krotny zwycięzca imprez Wielkiego Szlama, zastąpił Rafaela Nadala. W finale zakończonych w niedzielę turnieju Masters Serb przegrał z Rosjaninem Karenem Chaczanowem 5:7, 4:6. Nadal wycofał się z tego turnieju z powodu kontuzji.

AMPFUTBOL \ Polska zajęła 7. miejsce w mistrzostwach świata w Meksyku

Strzelił jak Deyna

Piłkarska reprezentacja Polski w ampfutbolu pokonała Hiszpanię 1:0 (1:0) i zajęła 7. miejsce w mistrzostwach świata w meksykańskim San Juan de los Lagos. Bramkę strzelił w 8. min Bartosz Łastowski, w stylu Kazimierza Deyny – bezpośrednio z rzutu różnego.

Artur Szczepaniak

Wcześniej w spotkaniu o miejsca 5–8 Polacy przegrali z Anglią 0:2 (0:2). W finale Angola wygrała karnymi z Turcją 5:4. Mistrzem świata został więc zespół, który Polacy niemal pokonali! Dwie minuty przed końcem spotkania z Angolą prowadziliśmy bowiem 3:1. Dwie akcje zawodników z Afryki dały nam jednak wyrównanie. W konkursie rzutów karnych Angola też miała szczęście, bo nasi gracze dwa razy trafiali w poprzeczkę.

Wcześniej w fazie grupowej Biało-Czerwoni wygrali z Kolumbią i Kostaryką po 1:0 oraz ulegli Japonii 0:2. Ta ostatnia porażka zepchnęła ich na trzecią lokatę w tabeli i spowodowała brak rozstawienia w losowaniu. W 1/8 finału podopieczni trenera Marka Dragosza pokonali Haiti 2:1. W ćwierćfinale zaś przegrali rzutami karnymi 2:3 z Angolą. W półfinałach Meksyk uległ Turcji 0:4, Angola natomiast zwyciężyła z Brazylią 2:1. W finale Angola wygrała karnymi 5:4 z Turcją.

Początki tej dyscypliny w Polsce sięgają 2011 r. Biało-Czerwoni w debiucie w MŚ sześć lat temu zostali sklasyfikowani na 11. pozycji. Dwa lata później wywalczyli już czwarte miejsce. Przed rokiem z kolei błysnęli, zdobywając brązowy medal mistrzostw Europy.

– Czuliśmy duże wsparcie z Polski od naszych kibiców – powiedział Jakub Popławski. – Kibice oglądają nasze mecze na drugiej półkuli, choć mogą w tym czasie smacznie spać. Dawaliśmy z siebie wszystko – zapewnił jeden z naszych najlepszych graczy.

Cztery lata temu zespół mógł wziąć udział w mundialu dzięki zbiórce pieniędzy, w której niepełnosprawnych piłkarzy wsparli kibice. Obecnie reprezentacja może liczyć na sponsorów. Wśród

nich jest m.in. Robert Lewandowski, który wysłał Biało-Czerwonym wiadomość wideo ze słowami wsparcia. Producent napoju energetycznego z kolei zamieścił zdjęcia zawodników kadry w ampfutbolu na butelkach swojego produktu.

– Mamy orzelka na piersi, śpiewamy z dumą hymn i chcemy wygrywać – niezależnie o które miejsce gramy. Chcemy być dumni i dać coś kibicom, którzy nas wspierali przez całe mistrzostwa – powiedział Bartosz Łastowski, strzelec jedyne

gola w meczu z Hiszpanami. Piłkarze wylądają w Warszawie dziś o 21.40. W środę cały zespół weźmie udział w specjalnej konferencji prasowej na stadionie Legii. Zanim jednak gracze wsiedli do samolotu, zrobili prezent swoim kolegom z reprezentacji Nigerii. Poprosili oni Polaków o dwie kule, bo brakowało im własnego sprzętu. Dostali ich kilkanaście. Odebrał je Bamgbopa Abayomi Alabi, czyli „Yomi” – pierwszy obcokrajowiec w naszej ampfutbolowej ekstraklasie.



Bartosz Łastowski | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAJNO	08:00 Wiadomości	06:05 M jak miłość (1395) - serial	05:35 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	7:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	8:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia	08:15 Polski punkt widzenia
	08:30 Alarm!	07:00 Kościół prawosławny w II RP - reportaż	08:00 Dzień Dobry TVN	9:10 Telezakupy	09:10 Telezakupy	08:40 Świadkowie
	08:55 Ranczo (79) - serial	07:20 Na sygnale (149) - serial	11:00 Ukryta prawda (967) - serial	9:40 W punkt	10:00 Telezakupy	09:10 Papież Polak do Rodaków
	09:55 Komisarz Alex (1) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie - teleturniej	12:00 Szpital (856) - serial	10:30 Starcie cywilizacji	10:30 Starcie cywilizacji	09:45 Chcę żyć
	10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	11:00 Panorama	13:00 Szkoła (619) - serial	11:00 Dzień, który zmienił moje życie (7) - serial	11:00 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:30 Korona królów (120) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	14:00 19+ (320) - serial	11:15 Tweet UP	11:15 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	12:00 Wiadomości	11:25 Rodzinka.pl (46) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	11:55 Telezakupy	12:10 Ekonomia raport - flesz	10:45 Zew natury
	12:15 Agrobiznes	11:55 Barwy szczęścia (1934) - serial	15:30 Szkoła (620) - serial	12:00 Gliniarze (51) - serial	12:30 Telezakupy	11:05 Mocni w wierze
	12:35 Agropogoda	12:30 Koło fortuny - teleturniej	16:30 19+ (321) - serial	13:00 Trudne sprawy (717) - serial	12:45 Polska na dzień dobry	11:35 Refleksje nad Psalmem XXIII
PO POŁUDNIU	12:40 To się opłaca	13:15 Cena miłości (71) - serial	17:00 Szpital (857) - serial	14:00 Dlaczego ja? (770) - serial	12:55 Telezakupy	11:45 Myśląc Ojczyzna
	12:55 Natura w Jedyńce	14:10 Postaw na milion - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (968) - serial	14:45 Dlaczego ja? (643) - serial	13:10 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański
	14:00 Elif (359) - serial	15:05 M jak miłość (1395) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	13:20 Telezakupy	12:03 Informacje dnia
	15:00 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:35 Sport	16:10 Pogoda	13:55 Z Wiejskiej na gorąco	12:20 Zakazane Piosenki
	15:10 Pogoda	16:35 Familiada - teleturniej	19:45 Pogoda	16:15 Interwencja	14:05 Telezakupy	13:15 Komandosi dobroci
	15:35 Leśniczówka (52) - serial	17:10 Lzy Cennet (47) - serial	20:15 Na Wspólnej (2775) - serial	16:30 Na ratunek 112 (286) - serial	14:20 Kalendarz historyczny	13:30 Nadzieja na słońce
	16:05 Wieczna miłość (51) - serial	18:00 Panorama	20:55 Milionerzy - teleturniej	17:00 Gliniarze (276) - serial	14:30 Telezakupy	14:00 Mojesz - 10 przykazań
	17:00 Teleexpress	18:25 Pogoda, sport	21:30 Diagnoza (10) - serial	18:00 Pierwsza miłość (2755) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:55 Nasz fascynujący wszechświat
	17:15 Ojcowie niepodległości (12)	18:35 Rodzinka.pl (195) - serial	22:00 Anna odkrywa przestępstwo farmaceutyczne; firma Global Vita chce wprowadzić na rynek lek na endometriozę, który dostała koleżanka Anny Ewa. Jej stan pogarsza się z każdym dniem. Anna, razem z kolegą zaczynają być zastraszani przez firmę po odkryciu prawdy o szkodliwości leku.	18:50 Wydarzenia	15:17 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:05 Wszystko przed nami (82) - serial	22:30 Kuba Wojewódzki - talk show	19:20 Sport	17:20 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	18:00 Klan (3368) - serial	19:35 Barwy szczęścia (1934) - serial	00:05 Słub od pierwszego wejrzenia (10) - reality show	19:25 Pogoda	17:40 Magazyn wojskowy	16:10 Jestem mamą
	18:30 Korona królów (121) - serial	20:10 Barwy szczęścia (1935) - serial	01:05 36,6°C (9) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (305) - serial	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	16:50 Express Studencki
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”		20:05 Ślad (15) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:00 100 cudownych miejsc na świecie
	19:30 Wiadomości	20:55 M jak miłość (1396) - serial		21:05 Ślad (16) - serial	19:00 Prognoza pogody	17:10 Prosto o gospodarce
	20:05 Pogoda	21:45 Kulisy serialu „M jak miłość”		22:10 W sieci pajaka - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2001. Z prywatnej szkoły zostaje porwana córka kongresmena. Śledztwo prowadzi Alex Cross i agentka Secret Service.	19:25 Ekonomia raport-flesz	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!	21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów		00:20 Taxi - komedia sens.	19:42 Z Wiejskiej na gorąco	18:00 Anioł Pański
	20:25 Sport	23:00 Easy Rider - film dok.		02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:55 Pytanie do	18:05 Informacje dnia
	20:30 Leśniczówka (53) - serial	00:05 Rodzinka.pl (247) - serial			20:00 Pilnujmy Polski	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:00 Orły sportu	00:35 Syn (7) - serial			20:30 Rozmowa ściśle jawna	19:30 Każdy maluch to potrafi
	21:40 Kompania X 2 (1) - serial	01:30 Czas śmierci (1) - serial			20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci



Tyle drużyn – w tym Borussia Dortmund Łukasza Piszczka, Juventus Turyn Wojciecha Szczęsnego i Bayern Monachium Roberta Lewandowskiego – może już w czwartej kolejce zapewnić sobie awans do 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. W najlepszej sytuacji są Borussia, Juventus oraz Barcelona, które mają w dorobku komplet 9 pkt.

Artur Szczepanik

Szefowie Kolejorza znowu nie wytrzymali ciśnienia. Po trzeciej w ciągu ośmiu dni porażce podziękowali trenerowi. Đurđević zdążył pojawić się na pomeczowej konferencji, na której zapowiadał, że się nie podda i że wciąż wierzy w swoich podopiecznych. Po niej udał się do gabinetu zarządu klubu. Kwadrans później Lech wystosował komunikat o zakończeniu współpracy z Serbem.

„Dziękujemy trenerowi Đurđevićowi za podjęcie się tego trudnego zadania i życzymy powodzenia w dalszej karierze. Żegnamy się z pełnym szacunkiem, bo jest postacią niezwykle ważną dla klubu. Rozmowy z potencjalnymi kandydatami na stanowisko pierwszego trenera trwają. Do czasu ich zakończenia pierwszą drużynę będzie prowadził Dariusz Żuraw” – poinformował dyrektor sportowy Tomasz Rząsa, cytowany przez oficjalną stronę klubową.

Đurđević w 2007 r. trafił do Lecha, w którym rozegrał 134 oficjalne mecze (105 w ekstraklasie) i strzelił dla niego sześć goli. Z poznańskim klubem zdobył Puchar Polski (2009) oraz mistrzostwo kraju (2010). Po zakończeniu kariery piłkarskiej zaczął pracować w Akademii Lecha Poznań i przez trzy sezony prowadził drużynę rezerw, która występuje w trzeciej lidze. W maju został oficjalnie szkoleniowcem pierwszego zespołu po dymisji Nenada Bjelicy (dwie ostatnie kolejki w sezonie 2017/2018 drużynę tymczasowo poprowadził Rafał Ulatowski).

EKSTRAKLASA \ Ivan Đurđević nie jest już szkoleniowcem Lecha Poznań

Teraz opcja ukraińska

Zamiast walki Lecha Poznań o mistrzostwo obserwujemy kolejne klęski i pogłębiający się kryzys. W rezultacie projekt „Ivan Đurđević trenerem na lata” w niedzielę został zakończony. Po porażce z Lechią Gdańsk 0:1 serbski szkoleniowiec został zwolniony. Jego obowiązki tymczasowo przejmie Dariusz Żuraw, który dotychczas prowadził drużynę trzecioligowych rezerw. Docelowo nowym szkoleniowcem ma zostać Ukrainiec Roman Hryhorczuk.



leniowcem pierwszego zespołu po dymisji Nenada Bjelicy (dwie ostatnie kolejki w sezonie 2017/2018 drużynę tymczasowo poprowadził Rafał Ulatowski).

Jego tymczasowy następcą Żuraw to były pił-

karz m.in. Zagłębia Lubin i Hannoveru 96. Był członkiem sztabu szkoleniowego Macieja Skorży, który w 2015 r. doprowadził Lecha do mistrzostwa Polski. Do klubu ze stolicy Wielkopolski wrócił latem tego ro-

ku i objął drużynę rezerw po Đurđeviću.

Wszystko wskazuje na to, że nowym szkoleniowcem Kolejorza będzie Hryhorczuk, który do sierpnia pracował w kazachskim FK Astana – klubie, który rok temu wy-

eliminował Legię Warszawa w eliminacjach Ligi Mistrzów. Ukraińiec pracował dotąd tylko w klubach ze Wschodu. Z FK Ventpils trzy razy zdobył mistrzostwo i dwa razy Puchar Łotwy, z Czernomorcem Odessa awansował do ekstraklasy, później do finału Pucharu Ukrainy i do 1/16 Ligi Europy, w tych ostatnich rozgrywkach dwa razy w fazie grupowej występował także z azerską Gabalą.

W Astanie jest obecnie urlopowany, po tym jak w sierpniu popadł w konflikt z zarządem klubu. W tym sezonie Astanę poprowadził w ośmiu spotkaniach ligowych, z których sześć wygrał, a dwa zremisował. Awansował także do Ligi Europy, po tym jak klub z Kazachstanu wyeliminował APOEL Nikozja.

Lech po 14 kolejkach z dorobkiem 20 pkt zajmuje 7. miejsce w tabeli ekstraklasy. We wtorek odpadł z Pucharu Polski po wyjazdowej porażce 0:1 z pierwszoligowym Rakowem Częstochowa. W następnej kolejce Kolejorza czeka trudny wyjazdowy mecz z Jagiellonią. Jeśli prawnicy Lecha dojdą do porozumienia z Astaną w sprawie rozwiązania kontraktu Hryhorczuka, to powinien on poprowadzić swój nowy klub w Białymstoku. Grał już tam raz z Gabalą, eliminując Jagę z Ligi Europy w 2017 r. Polskę poznał też jako piłkarz, bo w 1995 r. grał w Petrochemii Płock. Wystąpił w 14 meczach ekstraklasy i strzelił trzy gole.

KRZYŻÓWKA

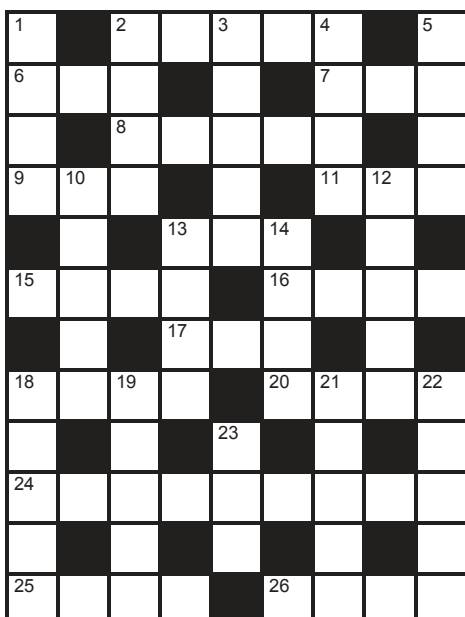
POZIOMO

- 2) wiosłująca załoga
- 6) król zwierząt
- 7) biegnie obok szosy
- 8) w parze z alfą
- 9) podstawy
- 11) brytyjskie radio
- 13) żółw lub wąż
- 15) miasto Beethovena
- 16) tył statku
- 17) lata koło nosa
- 18) metal antykorozyjny
- 20) celtycki poeta
- 24) deklamacja wiersza
- 25) pasiasty kamień
- 26) część Autonomii

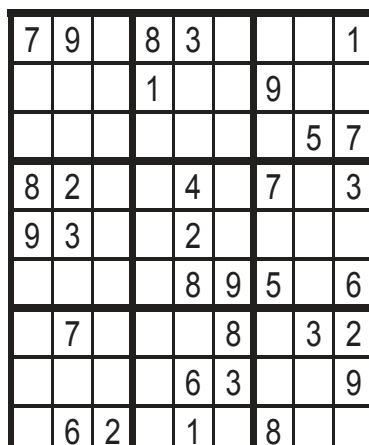
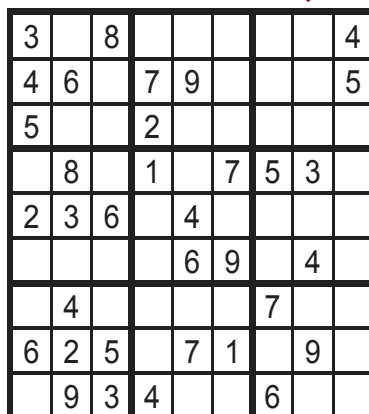
PIONOWO

- 1) filmowa lwica
- 2) jabłko lub gruszka
- 3) wywołuje czerwonkę
- 4) koń pełnej krwi
- 5) jabłko lub gruszka
- 10) długa u popa
- 12) zderzak wagonu

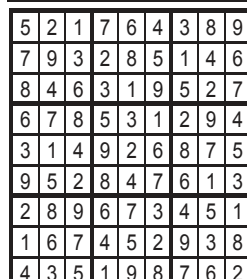
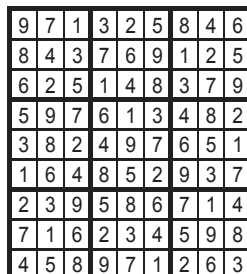
- 13) bajkowy karzeł
- 14) rosły opryszek
- 18) Południowa z Seulem
- 19) domek za miastem
- 21) papier giełdowy
- 22) burda, awantura
- 23) cenna karta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA





redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
6/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REGION PIERWSZE PODSUMOWANIA POWYBORCZE

Krajobraz po drugiej turze wyborów

Według wstępnych szacunków PiS wygrało wybory w Polsce w 162 powiatach i dziewięciu województwach | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wydaje mi się, że my ten sprawdzian wyborczy wygraliśmy. Zdaliśmy ten egzamin na ocenę co najmniej dobrą – podsumował na gorąco dla „Dodatku Dolnośląskiego” wyniki wyborów samorządowych w regionie poseł Przemysław Czarnecki, pełnomocnik PiS na wybory w województwie dolnośląskim.

Janusz Wolniak

Wiele się po drugiej turze nie zmieniło. W wielkich miastach wygrali albo kandydaci Koalicji Obywatelskiej, albo namaszczeni przez nich następcy, albo dotychczasowi władarze. Jednak sejmik dolnośląski przypadł po raz pierwszy Prawu i Sprawiedliwości.

W największych miastach Dolnego Śląska został zachowany status quo. We Wrocławiu w pierwszej turze wygrał popierany przez szeroki antypis, łącznie z SLD, Jacek Sutryk, drugie miejsce zajęła kandydatka PiS Mirosława Stachowiak-Różecka. Tak samo w pierwszej turze rozstrzygnęły się wybory w Wałbrzychu, gdzie wygrał Roman Szełemej. W Jeleniej Górze dotychczasowy wiceprezydent Jerzy Łuźniak popierany przez Koalicję Obywatelską, w drugiej turze pokonał

senatora PiS Krzysztofa Mroza. W Legnicy zaś nikt nie był w stanie zagrozić rządzącemu tam od 16 lat, związanemu z lewicą Tadeuszowi Krzakowskiemu. Kandydat Koalicji Obywatelskiej Jarosław Rabchenko był niemal 30 proc. za prezydentem Legnicy.

– Partie opozycyjne zawiązywały koalicje wyborcze. My startowaliśmy pod własnym szyldem, a to warunkowało wynik. To się odbiło na wynikach w wielu miastach, bo ludzie w wyborach samorządowych głosują na lokalne komitety i kandydatów, których znają i którzy w ich przekonaniu już się sprawdzili – ocenił w rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” Przemysław Czarnecki, pełnomocnik PiS na wybory w województwie dolnośląskim.

Poseł akcentował, że historyczne jest zwycięstwo w wyborach do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i widzi

w tym duże nadzieje na kolejne wybory.

– My patrzymy w szerszej perspektywie. Wydaje mi się, że my ten sprawdzian wyborczy wygraliśmy. Zdaliśmy ten egzamin na ocenę co najmniej dobrą. Przed nami dużo pracy. W wielkich miastach PiS notowało stałe poparcie grubo ponad 30 proc. Wydaje mi się, że to jest dobry prognostyk na przyszłość. Jeszcze kilka lat temu takie wyniki byłyby naszym marzeniem – podsumował wstępnie wybory poseł Przemysław Czarnecki.

Duży sukces osiągnął choćby popierany przez PiS w gminie Niemcza kandydat na burmistrza Jarosław Węglowski. Był jednym z niewielu startujących pod szyldem partyjnym kandydatem.

Podsumujmy, według wstępnych szacunków PiS wygrało wybory w Polsce w 162 powiatach i dziewięciu województwach.

WYBORY

Kto będzie rządził w samorządach

Według oficjalnych danych PKW na Dolnym Śląsku w ponownym głosowaniu wybierano łącznie 45 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast spośród 90 kandydatów zgłoszonych przez 85 komitetów wyborczych. Uprawnionych do głosowania było 572 893 osób, w tym 40 obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi. Karty do głosowania wydano 266 412 osobom, w tym 22 obywatelom Unii Europejskiej niebędącym obywatelami polskimi. W wyborach wzięło udział (oddawało ważne karty do głosowania) 266 370 wyborców, to jest 46,50 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 264 562, to jest 99,32 proc. ogólnej liczby głosów oddanych.

Potwierdzeni przez PKW po II turze wyborów zostali już na Dolnym Śląsku m.in. startujący na burmistrza: Robert Pawłowski w Złotorzy, Paweł Ozga w Świebodzicach, Teresa Mazurek w Świdnicy, Dariusz Maniak w Sycowie, Łukasz Puźniński w Polkowicach, Adrian Mierzejewski w Nowej Rudzie czy Piotr Lech w Miliczu. Zmiany nastąpiły na stanowiskach niektórych wójtów. W gminie Długoleka wójtą został Wojciech Błoński, który pokonał Iwonę Agnieszkę Łebek, a w Kątach Łukasz Zbroszczyk, który pokonał Antoniego Kopcia.

(jw)





STUDENCI POŁĄCZĄ ŁÓDŹ Z SAMOŁOTEM

NAUKA \ Około 50 studentów z Politechniki Wrocławskiej w ramach przygotowań do międzynarodowych zawodów w Monako konstruuje wyścigową łódź solarną zasilaną panelami fotowoltaicznymi. Nad projektem pracują członkowie kół naukowych działających na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym uczelni. Projekt studentów zakłada połączenie łodzi z samolotem. Testy łodzi będą wykonywane wiosną na Odrze.

fot. mat. pras./d

NIEPODLEGŁA

Harcerze świętują niepodległość

Młodzi ludzie ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zapraszają do udziału w projekcie przygotowanym z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nikodem Prokocimski

Interesujące wydarzenia związane ze 100-leciem polskiej niepodległości mają miejsce nie tylko w wielkich miastach, jak Wrocław, ale także w mniejszych miejscowościach, gdzie lokalna społeczność mobilizuje się, by celebrować piękną i dumną datę. Tak jest w gminie Sobótka pod górą Ślężą.

– Chcemy jako społeczność harcerska pokazać, że cieszymy się z tej wspaniałej patriotycznej rocznicy. Widzimy w niej okazję do integracji i budowania wspólnoty w naszym otoczeniu. To przecież jedno z harcerskich zadań. „Nasze święto” to projekt skierowany przede wszystkim do uczniów szkół podstawowych z terenu naszej gminy, innych mieszkańców, ale także do różnego rodzaju organizacji pozarządowych,

harcerek i harcerzy – mówi Natalia Kowcz, wiceprezes zarządu Fundacji Harcerskiej Leśni.

Całość składa się z czterech etapów. Po pierwsze od jakiegoś czasu organizowane są lekcje historyczne w szkołach, podczas których przybliżane są losy Polaków w okresie odzyskiwania wolności i suwerenności. Druga płaszczyzna to spotkanie z żywą historią, czyli z powstańcami warszawskimi. Odbędzie się ono w Regionalnym Centrum Kultury Słowiańskiej w Sobótce (10 listopada o godz. 17). Trzeci aspekt świętowania obejmuje miasteczko harcerskie 11 listopada na rynku w Sobótce. I ostatnia część dotyczy konkursu wiedzy historycznej „Drogi do niepodległości” dla szkół podstawowych z gminy Sobótka.

– W ramach miasteczka odbędzie się gra terenowa dla rodzin, harcerzy, dla wszystkich

**\\ Szczególnie zachęcamy do udziału w spotkaniu z powstańcami warszawskimi. To może być jedna z ostatnich okazji, by posłuchać takich świadków historii. Jest ich coraz mniej, wielu już nie ma siły, by opowiadać swoje wspomnienia publicznie – podkreśla Natalia Kowcz, wiceprezes zarządu Fundacji Harcerskiej Leśni **

przyjezdnych. Oprócz tego zaplanowaliśmy kiermasz ciast i występ grup młodzieżowych. Rozpalimy także tradycyjne ognisko harcerskie w nietypowym miejscu, bo przed urzędem miasta. Startujemy o godz. 10 – informuje Kowcz. Harcerka zaprasza również na godz. 12 do kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Sobótce. Wtedy odprawiona zostanie msza św. w intencji ojczyzny. Projekt wspiera Urząd Miasta i Gminy w Sobótce, Bank Spółdzielczy w Kątach Wrocławskich, Instytut Pamięci Narodowej oraz Ślęzański Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. – Szczególnie zachęcamy do udziału w spotkaniu z powstańcami warszawskimi. To może być jedna z ostatnich okazji, by posłuchać takich świadków historii. Jest ich coraz mniej, wielu już nie ma siły, by opowiadać swoje wspomnienia publicznie – podkreśla harcerka ZHR.



W Sobótce i okolicach działalność harcerzy jest bardzo widoczna. Młodzież w mundurach angażuje się i pomaga przy różnego rodzaju wydarzeniach społecznych, kulturalnych oraz religijnych. Tym razem przy wsparciu innych

KINO

Filmowa Świdnica

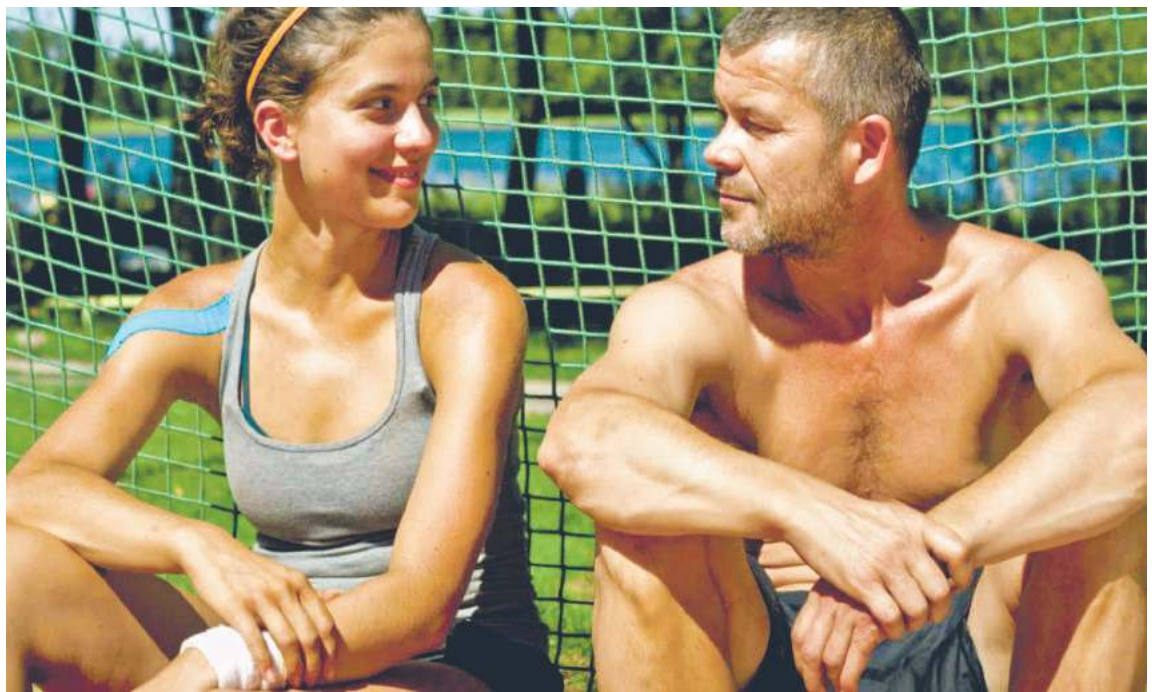
Od dziś do 10 listopada będzie można obejrzeć ponad 20 filmów polskich i zagranicznych na festiwalu filmowym Spektrum w Świdnicy. Wśród przygotowanych wydarzeń będą pokazy najgorętszych filmów sezonu, jak „7 uczuć” Koterskiego, blok filmów dokumentalnych, a także spotkania z filmowcami.

Podczas 4. edycji świdnickiego festiwalu prezentowane filmy będzie można obejrzeć w ramach dwóch konkursów. – W konkursie głównym zostanie pokazanych 10 polskich i zagranicznych produkcji – powiedziała PAP Patrycja Strzyżewska, rzecznik festiwalu. Widzowie zobaczą tu m.in. film „Córka trenera” Łukasza Grzegorzka, „7 uczuć” Marka Koterskiego czy antykościelny „Kler” Wojciecha Smarzowskiego. W konkursie głównym pojawi się również m.in. film Eriki Poppe „Utoya. 22 lipca” opowiadający tragiczne wydarzenia z ataku terrorystycznego Norwega Andersa Breivika czy belgijski film „Dziewczyna” w reżyserii Lukasa Dhonta.

Drugi z konkursów festiwalowych poświęcony będzie

polskim filmom krótkometrażowym. O nagrodę w tej kategorii zmierzy się 10 filmów, wśród których znalazły się m.in. „1410” Damiana Kocura, „Drżenia” Dawida Bodzaka, „Na zdrowie” Pauliny Ziółkowskiej czy „Zwykle losy Zofii” Dominiki Gnatek.

Po raz pierwszy w historii festiwalu pojawi się blok filmowy poświęcony dokumentom. – Widzowie zobaczą najlepsze tytuły ostatniego roku. Będą to nominowane do Oscara za rok 2017, pełne uroku i pasji „Twarze, plaże” w reżyserii Agnes Vardy i JR, opowieść o legendarnej wrocławskiej grupie artystycznej „Luxus. Prosta historia” połączony ze spotkaniem z reżyserką Agnieszką Mazanek oraz krążący wokół odpowiedzi na tytułowe pytanie „Dlaczego je-



„Córka trenera” | fot. mat. pras./d

steśmy kreatywni?” Hermana Vaske – tłumaczy rzecznik festiwalu.

Wielu projekcom festiwalowym będą towarzyszyć spotkania z filmowcami. I tak widzowie będą mieli okazję posłuchać Roberta Więckiewicza, Jacka Braciaka, Wojciecha Mecwaldowskiego czy Michała Koterskiego, którzy wezmą udział w dyskusjach poświęconych prezentowanym obrazom.

– Realizacja filmów, pokazanie ich produkcji od kuchni, będzie motywem przewodnim tegorocznej edycji Spektrum – mówi Strzyżewska. Dlatego oprócz udziału w licznych spotkaniach z twórcami filmowymi, specjalistami od montażu filmów czy nawet osobami zajmującymi się ich sprzedażą, uczestnicy festiwalu będą mogli zobaczyć m.in. wystawę fotosów filmowych au-

torstwa Łukasza Bąka. W ramach festiwalu odbędą się też różnorodne koncerty muzyczne.

Festiwal filmowy Spektrum zakończy się 10 listopada rozdaniem nagród i pokazem specjalnym filmu „Juliusz” Aleksandra Pietrzaka połączonym ze spotkaniem z Wojciechem Mecwaldowskim, odtwórcą głównej roli.

.....
(dw. PAP)



PORTUGALSKIE ODZNACZENIA

ZASŁUŻENI \ Prezes Światowego Związku Armii Krajowej Oddział Dolny Śląsk Ryszard Filipowicz został odznaczony przez portugalską rodzinę królewską Rycerskim Orderem św. Sebastiana. Srebrny medal św. Sebastiana otrzymał wojewoda Paweł Hreniak.

fot. DUW/d



4 RANNYCH W CZOŁOWYM ZDERZENIU

WYPADEK \ Cztery osoby zostały ranne we wczorajszym wypadku na drodze krajowej nr 25 między miejscowościami Międzybórz i Chojnik na Dolnym Śląsku. Przed godziną czołowo zderzyły się dwa auta osobowe. Trasa była nieprzejezdna przez 3 godziny.

fot. Policja.gov.pl/d



Harcerze aktywnie włączają się w obchody 100-lecia niepodległości. Na co dzień także biorą udział w wydarzeniach kulturalnych | fot. Tm/Gazeta Polska

instytucji postanowili zorganizować patriotyczne obchody w klimacie rodzinnym. Zachęcamy, by rozejrzeć się w swojej okolicy i dowiedzieć się, jakie inicjatywy z okazji 100-lecia niepodległości są

organizowane. Z pewnością ich nie brakuje także w niewielkich miasteczkach, czy nawet na wioskach. A nawet jeśli nie ma, warto na 11 listopada przygotować spotkanie przy kawie i ciastku

i np. wspólnym śpiewaniu pieśni legionowych i patriotycznych. Albo wcześniej przy wspólnym dekorowaniu miejsc publicznych biało-czerwonymi barwami. Pomysłów nie zabraknie!

WYBORY

Zastanówmy się, jak dobrze rządzić Polską

Wyniki wyborów samorządowych pokazują, że ze strony partii rządzącej powinna być poważna obawa o wynik wyborów do parlamentu. Ja też się tego obawiam, żeby rządy nie zmieniły się na takie, jakie były za premiera Donalda Tuska – podsumował wybory Kornel Morawiecki, lider partii Wolni i Solidarni.

Uważam, że obecne rządy są bardziej solidarne, bardziej sprawiedliwe. Istnieje obawa o zmianę kursu na ten bardziej liberalny, kapitalistyczny i drapieżny. I to jest zły objaw tych wyborów – podkreślił Kornel Morawiecki i dodał, że wyniki mogą pokazywać „objawy słabnięcia PiS, jeżeli chodzi o możliwości wyborcze”. Jako przykład Kornel Morawiecki podał zwycięstwo kandydata startującego z listy Wolnych i Solidarnych Andrzeja Stachurskiego, który został wojtą w Osieku Jasielskim na Podkarpaciu, jak podaje PAP. – Pan Stachurski wygrał z kandydatem Prawa i Sprawiedliwości w stosunku 55 proc. do 45 proc. To tylko jedne wybory na wójta, ale to też pokazuje pewne objawy słabnięcia PiS – zauważył. Według marszałka seniora nie-

potrzebny jest spór o to, kto wygrał wybory samorządowe. – Obie strony się podkrecają, a tutaj trzeba się zastanowić, jak dobrze rządzić Polską. Uważam, że ten rząd, który od trzech lat zmienia nasz kraj, ma lepsze propozycje. I chciałbym, by przez kolejne cztery lata nadal zmieniał nasz kraj. A wybory samorządowe pokazują, że może się to odwrócić i to by mnie bardzo martwiło – dodał szef Wolnych i Solidarnych. Jak podaje PAP, na pytanie, dlaczego premierowi Mateuszowi Morawieckiemu nie udało się przekonać mieszkańców dużych miast do głosowania na kandydatów PiS, marszałek senior odparł, że od 2015 r. sytuacja się zmieniła. – Tak jak w kampanii parlamentarnej hasłem PiS była zmiana, tak teraz to hasło jest już tro-

chę jakby obciążeniem. Nie jest już hasłem idącym na nadzieje Polaków, bo Polacy są już trochę zmęczeni rządami PiS. Pewne reformy idą za wolno. Reforma sądownicza absolutnie się ślimaczy. Ja tego nie widzę. Mamy też bardzo duże opory ze strony Unii Europejskiej. To jest bardzo złożony proces, może dlatego mu się nie udało przekonać – ocenił lider Wolnych i Solidarnych i dodał, że martwi go nawet trochę, że syn stał się tylko twarzą PiS, a nie przedstawia się jako propozycja dla Polaków, po prostu dla narodu. – On jest oczywiście teraz jednym z przywódców PiS, ale on ma trochę szersze korzenie niż tylko korzenie związane z Prawem i Sprawiedliwością – stwierdził marszałek senior.

(dw, PAP)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Nocne zwiedzanie cmentarza



fot. mat. pras./d

Duszpasterstwo Akademickie Wawrzyny zaprasza na nocne zwiedzanie cmentarza św. Wawrzyńca znajdującego się przy ul. Bujwida. Na spacer po nekropolii zabierze uczestników przewodnik, który opowie jej historię. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą zniczy. Spacer jest darmowy i rozpocznie się przy głównej bramie cmentarnej. – To będzie nietypowe poznanie historii Wrocławia, przez pryzmat wielu mikrohistorii zaklętych w cmentarnych murach i nagrobkach. Z pochodniami i zniczami przespacerujemy się alejkami tej ponad stuletniej nekropolii. Odnajdziemy nie tylko powojenne groby znanych postaci, ale też groby tych, którzy spoczęli

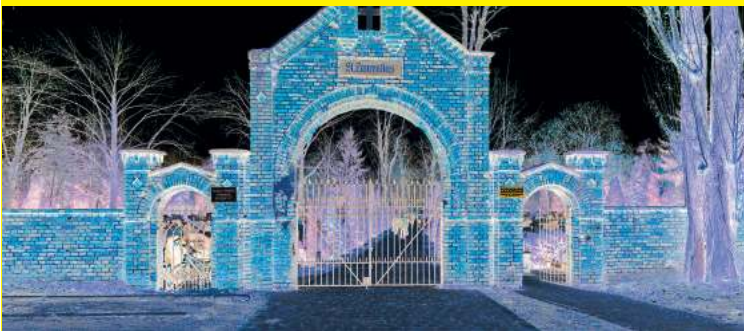
tu jeszcze przed 1945 r. W intencji ich wszystkich wspólnie się pomodlimy – informują organizatorzy wydarzenia i uprzedzają, że w razie niepogody zamiast spaceru odbędzie się prelekcja w siedzibie DA Wawrzyny. Przewodnikiem po cmentarzu będzie Kamilla Jasińska, współautorka przewodnika po tej nekropolii, zaś wspólnej modlitwie w intencji zmarłych przewodniczył będzie ks. Paweł Cembrowicz, proboszcz parafii katedralnej zarządzającej cmentarzem.

Wtorek, 6 listopada, godz. 19, cmentarz św. Wawrzyńca, ul. Odonu Bujwida 51, Wrocław

(dw)

SZTUKA

Sto twarzy wody



fot. mat. pras./d

Do końca miesiąca można odwiedzać we wrocławskiej Gallerii Miejskiej wystawę doktorantki artystki Weroniki Lucińskiej, absolwentki Wydziału Ceramiki i Szkła Akademii Sztuki Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, w całości poświęconą żywiołowi wody – materii fascynującej i, jak się okazuje, niezwykle inspirującej. Na ekspozycji zatytułowanej „Woda. Żywioł – Symbol – Materia” kuratorem wystawy jest Mirosław Jasiński. „Jest to opowieść o niezwykłości tej materii, jej bogatej symbolice, właściwościach, a przede wszystkim jej obecności w życiu. Artystka wykonała formy przy pomocy koła garncarskiego, a także stworzyła ceramiczne fakturowe ele-

menty, które przybierają płynne, organiczne formy. Weronika Lucińska łączy szkło z elementami rzeźbiarskimi, tworząc prace opowiadające o tej fascynującej materii. Artystka bada żywioł, który dzięki swoim właściwościom fizycznym może być szeroko eksplorowany i przedstawiony w zupełnie nowej formie. Posługuje się ona różnymi technikami, które umożliwiają jej dokładne zbadanie wody jako materii, a także rozwija własne umiejętności warsztatowe” – możemy przeczytać w opisie wystawy.

Wtorek, 6 listopada, od godz. 10, Galeria Miejska, ul. Kiełbaśnicza 28, Wrocław

(dw)



ZMARŁ BYŁY PIŁKARZ GÓRNIKA WAŁBRZYCH

PIŁKA NOŻNA \ W wieku 55 lat zmarł Leszek Rycek. To jeden z piłkarzy Górnik, który w 1983 r. wywalczył awans do najwyższej klasy rozgrywkowej, ówczesnej I ligi. W Górniku w ciągu dwóch sezonów strzelił osiem bramek w II lidze. Strzelił też osiem bramek w 67 meczach w najwyższej lidze dla Sosnowca.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Spotkanie z Koroną miało być przełamanie fatalnej serii | fot. mat. pras./d

Zagłębie znów bez wygranej

Zmiana szkoleniowca nie pomogła. Zagłębie Lubin znów nie potrafiło wykorzystać atutu swojego stadionu i uległo Koronie Kielce 0:1. Zwycięską bramkę dla gości zdobył w 73. minucie Matej Pučko.

Bartłomiej Górski

Lubinianie niestety kontynuują serię spotkań bez wygranej. Ostatnie zwycięstwo zanotowali niemal dwa miesiące temu. 14 września w ósmej kolejce pokonali 4:0 Śląsk Wrocław. Zajmowali wówczas piątą pozycję w tabeli i wszystko wskazywało, że w tym sezonie włączą się w końcu w walkę o awans do europejskich pucharów. Niestety kolejne spotkania brutalnie zweryfikowały te plany.

W następnych sześciu ligowych kolejkach na 18 możliwych do zdobycia punktów lubinianom udało się wywalczyć jedynie dwa oczka – za remisy z Lechią w Gdańsku i Wisłą Płock u siebie. Co ciekawe, oba te spotkania zakończyły się rezultatem: 3:3. I w obydwu punkt był wyszarpywany przez Dolnoślązaków w samej końcówce meczu. W Gdańsku bramkę dającą remis zdobyli oni w 90. minucie, natomiast w spotkaniu z Wisłą w 89. W międzyczasie pożegnali się także z rozgrywkami pucharowymi, przegrywając 2:3 z Huraganem Morąg. Ta fatalna seria sprawiła, że Mariusz Lewandowski stracił posadę szkoleniowca. Zastąpił go Holender Ben

van Dael, jednak przynajmniej na razie nie przyniosło to zmian w grze zespołu.

Spotkanie z Koroną miało być przełamanie fatalnej serii. Niestety okazało się jej przedłużeniem. Lubinianie grali wolno, schematycznie i bez pomysłu. Więcej sytuacji stworzyli goście i zasłużenie wywieźli z Lubina komplet punktów. A Zagłębie? No cóż.

Obecnie Miedziowi z 17 punktami zajmują 10. pozycję w tabeli. Od ósmego miejsca dzielą ich co prawda tylko dwa oczka, ale z taką grą jak dotychczas górna połówka w tym sezonie może pozostać jedynie w sferze marzeń.

Nowy szkoleniowiec Zagłębia trafnie podsumował na konferencji prasowej grę swojego zespołu. – Analizowaliśmy naszą grę i nasze zachowania. Ciężko pracowaliśmy nad tym, by je wyeliminować. Miałem nadzieję, że zawodnicy rozumieją, co przekazywaliśmy im z całym sztabem podczas treningu. Ale się myliłem, bo drużyna nie realizowała założeń taktycznych. Uważam, że zabrakło nam odwagi. Druga część spotkania była lepsza, ale pierwsza to katastrofa – powiedział Ben van Dael.

0:1
Zagłębie Lubin
– Korona Kielce

KOSZYKÓWKA

Pierwsza porażka Śląska

Nie udało się niedzielny wyjazd do Krakowa zawodnikom Śląska Wrocław. Lider pierwszoligowej tabeli po siedmiu wygranych z rzędu doznał pierwszej porażki, przegrywając z miejscowym AZS AGH 88:97. Pomimo tej porażki podopieczni Radosława Hyżego pozostali na pierwszym miejscu w tabeli. Do tej pory zgromadzili na koncie 15 pkt. Kolejne spotkanie wrocławianie rozegrają już jutro. O godz. 19.30 na własnym parkiecie podejmą w derbowym starciu Górnik Wałbrzych.

PIŁKA NOŻNA

Porażka Chrobrego

Nie będą miło wspominać swojej wizyty w Bielsku-Białej piłkarze głogowskiego Chrobrego. Dolnoślązacy przegrali z miejscowym Podbeskidziem aż 0:3, przedłużając swoją serię bez wygranej do czterech spotkań. Głogowianie po 17 rozegranych kolejkach zajmują 11. pozycję w tabeli. Na swoim koncie zgromadzili do tej pory 23 pkt. Kolejny mecz Chrobry rozegra 10 listopada, a ich przeciwnikiem w spotkaniu wyjazdowym będzie ŁKS Łódź. O komplet punktów będzie niezwykle ciężko, gdyż łodzianie z 31 pkt na koncie są wiceliderem tabeli.

PIŁKA RĘCZNA

Wygrana kobiet, porażka mężczyzn

Ze zmiennym szczęściem zagrały w niedzielę lubińskie zespoły występujące w ekstraklasowych rozgrywkach piłki ręcznej. Kobiety w hicie kolejki pokonały 27:22 MKS Perłę Lublin, mężczyźni natomiast ulegli w wyjazdowym spotkaniu Wybrzeżu Gdańsk 25:29.

Spotkania Zagłębia z MKS zawsze elektryzowały publiczność i nie inaczej było i tym razem. Akcja za akcją i bramka za bramką. Spotkanie co prawda lepiej rozpoczęły zawodniczki gości, wychodząc na prowadzenie 5:2, jednak tak, jak dyndie bardzo szybko się otrząsnęły i zaczęły grać tak, jak przyzwyczały swoich sympatyków – efektywnie i przede wszystkim efektywnie. Co prawda pod koniec pierwszej odsłony spotkania goście doprowadzili do remisu, jednak była to tylko zapowiedź dalszych emocji.

Druga połowa ponownie zaczęła się od przewagi zespołu z Lublina, jednak gospodynie konsekwentnie dążyły najpierw do wyrównania, a gdy ten cel osiągnęły – do zwycięstwa. I udało im się to.

W znacznie gorszych nastrojach wracali do domu szczytności Zagłębia. W starciu z bezpośrednim rywalem w walce o miejsce w szóstej podopieczni Bartłomieja Jaszkę przegrali i cel, którym jest awans do fazy pucharowej, a potem medalowej, znacznie się oddalił.

Po rozegraniu sześciu kolejek kobiecy zespół Zagłębia jest liderem z kompletem wygranych, a mężczyźni po ośmiu kolejkach zajmują dziewiątą pozycję.

(bg)

Wtorek
06/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYDARZENIA UML FINANSUJE LEWICOWĄ IMPREZĘ

Organizatorem Igrzysk Wolności jest Fundacja Liberte!, wcześniej znana pod nazwą Industrial, która każdego roku w ramach konkursów ofert otrzymuje od magistratu na swoją działalność blisko 100 tys. zł

Igrzyska Tuska i Zdanowskiej za pieniądze łodzian

Fundacja Liberte! prowadzi klub 6. Dzielnica, który mieści się przy ul. Piotrkowskiej 102 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Igrzyska Wolności to duże łódzkie wydarzenie, podczas którego odbywają się liczne wykłady, dyskusje, a także koncerty, a każda edycja skupia się na konkretnym zagadnieniu. Tegoroczne hasło Igrzysk Wolności to „Bitwa o historię”, które ma nawiązywać do setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Jednak wiele wskazuje na to, że nie o historyczną debatę tu chodzi, a o propagandę ideologiczną. Wśród wielu tematów znalazła się m.in. historia LGBT.

Hubert Kowalski

Donald Tusk, Hanna Zdanowska, Katarzyna Lubnauer, Radosław Sikorski, Bartłomiej Sienkiewicz, Robert Biedroń, Janusz Palikot, Kazimiera Szczuka, Leszek Balcerowicz – można by pomyśleć, że to lista najważniejszych polityków nowej, lewicowo-liberalnej partii. To jednak główni prelegenci kolejnej edycji Igrzysk Wolności, które już za kilka dni odbędą się w Łodzi. W zestawieniu znanych w całej Polsce polityków pojawili się również odpowiednio dobrani dziennikarze i artyści. Wśród nich znajdują się m.in. Tomasz Lis, Hanna Lis, Sławomir Sierakowski i Agnieszka Holland. Listę dopełniają łódzcy aktywiści skrajnej lewicy, m.in. z proaborcyjnej organizacji Łódzkie Dziewuchy Dziewuchom. Organizatorzy, by stworzyć pozory obiektywizmu, zaprosili także prof. Przemysława

\\ Zdaniem łódzkich urzędników Igrzyska Wolności to wydarzenie kulturalne, a nie polityczne. W rzeczywistości to jednak nowatorska metoda promowania poglądów lewicowych i liberalnych \\

Żurawskiego vel Grajewskiego jako jedyną postać z prawicy.

Ktoś mógłby zadać pytanie: po co pisać o spędzie organizowanym przez totalsów, kodziarzy i innych pseudodemokratów?

Otóż nie można przejść obojętnie, gdy okazuje się, że Igrzyska Wolności sfinansowali sami łodzianie, płacąc podatki. W przeszłości organizatorzy skarżyli się na problemy finansowe związane z organizacją imprezy, które miały wynikać z cofnięcia wsparcia centralnych instytucji publicznych. Podkreślali, że budżet wydarzenia w 2016 r. był niższy o 1/3 w porównaniu z poprzednim rokiem. Gdy rząd Prawa i Sprawiedliwości przestał finansować ten lewicowo-liberalny spęd, jego organizatorzy wyciągnęli ręce do Urzędu Miasta Łodzi i nie zawiedli się, bo w 2017 r. magistrat wsparł organizację wydarzenia kwotą 107 tys. zł. W tym roku będzie podobnie, mimo że każdy, kto chce wziąć udział w imprezie, musi zapłacić 30 zł za uczestnictwo jednodniowe lub 50 zł za trzy dni.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WYBORY

Wybrano pięciu prezydentów i 15 burmistrzów miast

W województwie łódzkim w drugiej turze wyborów samorządowych wybrano pięciu prezydentów miast i 15 burmistrzów. W Zduńskiej Woli zwyciężył popierany przez Koalicję Obywatelską Konrad Pokora, który otrzymał 64,05 proc. poparcia i będzie rządził pierwszą kadencję. Kandydat PiS Dawid Kunert zdobył 35,95 proc. głosów. Tych samych prezydentów będą mieli mieszkańcy: Piotrkowa Trybunalskiego, w którym zwyciężył Krzysztof Chojniak (68,50 proc. poparcia) oraz Bełchatowa – Mariola Czechowska (51,80 proc.), Zgierza – Przemysław Stanisławski (69,75 proc.) i Radomska – Jarosław Ferenc (65,60 proc.). W niedzielę wybrano także 15 burmistrzów miast w województwie łódzkim. Ponownie zostali nimi rządzący do tej pory w: Wieluniu – Paweł Okrasa (76,43 proc.), Łowiczu – Jan Kaliński (67,80 proc.), Łasku – Gabriel Szkudlarek (50,98 proc.), Kamieńsku – Bogdan Pawłowski (53,93 proc.) i Białej Rawskiej – Wacław Adamczyk (62,13 proc.). Gospodarza na stanowisku burmistrza wyborcy zmieni-

li zaś w dziesięciu miejscowościach: Łęczycy – Paweł Kulesza (52,40 proc.), Rawie Mazowieckiej – Piotr Irla (56,16 proc.), Krośniewicach – Katarzyna Erdman (50,10 proc.), Brzezinach – Ilona Skipor (62,15 proc.), Opocznie – Dariusz Kosno (51,22 proc.), Błaszczach – Piotr Świdorski (65,49 proc.), Złoczewie – Dominik Drzazga (61,60 proc.), Żelowie – Tomasz Jachymek (57,15 proc.), Strykowie – Witold Kosmowski (52,35 proc.), Pajęcznie – Piotr Mielczarek (52,83 proc.). W Działoszynie wyboru burmistrza dokona nowa rada miasta. Jedyną kandydatką na to stanowisko była bowiem Mariola Paśnik (KW PiS), lecz w tzw. plebiscycie nie uzyskała wymaganej liczby głosów (ponad połowy głosujących). Łącznie podczas tegorocznych wyborów samorządowych mieszkańcy województwa łódzkiego spośród 564 kandydatów wybierali 133 wójtów, 33 burmistrzów i 11 prezydentów miast. W pierwszej turze frekwencja wyborcza wyniosła 56,18 proc., a w drugiej – 49,32 proc.

(PAP, eb)



BĘDZIE RZĄDZIŁ Z ARESZTU?

WYBORY \ Mieszkańcy gminy Daszyna wybrali w niedzielę na kolejną kadencję wójta Zbigniewa W., który od ponad pięciu miesięcy przebywa w areszcie. Wójt podejrzany jest o popełnienie 92 przestępstw dotyczących wyłudzeń dotacji. Mimo zarzutów, mógł startować w wyborach, gdyż nie został prawomocnie skazany. W II turze był jedynym kandydatem, bo jego rywal Tadeusz Dymny zrezygnował ze startu.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

OBCHODY

IPN na 11 listopada

„Tramwaj do niepodległości” z dwoma trasami oraz atrakcje podczas pikniku niepodległościowego w Manufakturze to propozycje łódzkiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej na 11 listopada.

Anna Skopińska

Ten dzień jest dla nas niezwykle ważny, dlatego podjęliśmy się współpracy z łódzkimi instytucjami, by dotrzeć z historią do jak najszerzej grupy osób – mówił Dariusz Rogut, dyrektor łódzkiego oddziału Instytutu podczas wczorajszej konferencji prasowej. Stąd wystawy, warsztaty, prelekcje i prezentacje – dodał. Już od godz. 11 na rynku Manufaktury będzie można zajrzeć do namiotu IPN, w którym na 200 mkw. znajdzie się wiele atrakcji dla najmłodszych i starszych, m.in. kącik gier planszowych, stoisko z publikacjami instytutu, pokazy filmów z cyklu „Łódzkie drogi do niepodległości”. Będzie można także obejrzeć wystawę

„Ojcowie niepodległości”, która od kilku miesięcy prezentowana jest w różnych regionach województwa, a także przygotowaną przez ZHP wystawę dotyczącą początków skautingu.

– Będziemy również gościć aktorów, którzy będą recytować teksty z epoki, a przed namiotem stać będą dwa pojazdy, które stanowią łącznik między przeszłością a teraźniejszością. To polonez i skonstruowany przez studentów Politechniki Łódzkiej pojazd solarny – opowiada dr Sebastian Pilarski, naczelnik oddziałowego biura badań historycznych IPN. Łódzki oddział Instytutu przygotował też część programu na ustawionej na rynku scenie. – Cały program będzie trwał ok. siedmiu godzin, my zapełni-

\\ O godz. 12 z pl. Wolności wyruszy „Tramwaj do niepodległości”. Jedna trasa zawiedzie na Radiostację, tam przewidziane jest zwiedzanie Radia Łódź i przybliżenie historii mediów, a druga trasa poprowadzi na Karolew. Na każdej trasie będzie przewodnik \\

my niemal trzy godziny – tłumaczy Pilarski. – Wystąpią Krzysztof Kaczmarek z Teatru Zwierciadło oraz Chór Dzieci Miasta Łodzi, będą arie i pieśni polskich kompozytorów w wykonaniu śpiewaków operowych oraz premiera projektu Rafała Tomczyka „Moje serce jest białe-czerwone” – dodał naczelnik.

O godz. 12 z pl. Wolności wyruszy „Tramwaj do niepodległości”. – Jedna trasa zawiedzie nas na Radiostację, tam przewidziane jest zwiedzanie Radia Łódź i przybliżenie historii mediów, a druga trasa poprowadzi na Karolew. Na każdej trasie będzie przewodnik – wyjaśnia Marcin Szewczyk, przedstawiciel agencji eventowej Bler-sport, która włączyła się w organizację wydarzeń 11 listopa-



Przedstawiciele IPN w Łodzi poinformowali o wydarzeniach

da. Każdy uczestnik przejażdżki otrzyma broszurę „Oto nadeszła wolność”, będą też plakaty i odezwy wydawane w 1918 r., które przybliżą historię odzyskania niepodległości. Przejazd

DOM WIELOPOKOLENIOWY

Przez kilka lat powstaje 13 mieszkań

W Łodzi ciągle jest problem z powstaniem domu wielopokoleniowego, w którym mieli zamieszkać wspólnie seniorzy i osoby młode. Początkowo koszt inwestycji szacowano na ok. 4 mln zł. Jednak na budowę obiektu prawdopodobnie zostanie wydanych ponad 8 mln zł.

Receptą na zwiększenie liczby mieszkań komunalnych dla osób starszych i młodszych miało być wybudowanie przy ul. Wólczańskiej 168 domu wielopokoleniowego. Jak na razie plany te spełzły na niczym. Modernizacja zabytkowych willi i kamienic, które planowano zagospodarować na dom wielopokoleniowy, nadal trwa. W 2016 r. szacowano, że pochłonie ona ponad 4 mln zł. Potem z powodu problemów przy remoncie obiektów dodano z budżetu miasta kolejne 3 mln zł. A w tym roku na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Łodzi radni zgodzili się dołożyć na modernizację budynków następne 1,4 mln zł. Wynika z tego, że powstanie domu wielopokoleniowego będzie prawdopodobnie kosztowało budżet Łodzi ponad 8 mln zł.

Czym to jest spowodowane? Zdaniem miejskich urzędników głównie problemami zwią-



Budowa domu wielopokoleniowego kosztowała już ponad 8 mln zł | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

zanymi ze stanem technicznym budynków. – Po dokładnej analizie budynek frontowy nadawał się tylko do rozbiórki. W willi zaś po rozpoczęciu remontu okazało się, że powinniśmy wymienić drewniane stropy oraz całkowicie wyburzyć i postawić od nowa ścianę

szczytową. Niestety nie wiedzieliśmy o tym na etapie projektowania inwestycji. Natomiast prośba do radnych Rady Miejskiej w Łodzi o przeznaczenie jeszcze w tym roku kolejnych 1,4 mln zł była spowodowana koniecznością wykonania dodatkowych prac inwe-

stycyjnych, których wcześniej nie dało się przewidzieć – tłumaczy Krzysztof Mączkowski, skarbnik miasta.

Zdziwiony takimi opiniami miejskich urzędników jest Marcin Chruścić (PiS), radny Rady Miejskiej w Łodzi. – Dom wielopokoleniowy to symbol przecią-

gających się w Łodzi remontów. Budowa nowych mieszkań powinna być priorytetem dla władz miasta. Pracownicy Zarządu Inwestycji Miejskich nie potrafią skutecznie dopilnować ważnych dla łódzian inwestycji. W Łodzi kilka tysięcy mieszkańców czeka na mieszkanie, a urzędnicy niewiele robią, by te lokale szybko wybudować bądź wyremontować – ubolewa radny Chruścić.

Zdaniem innego radnego Rady Miejskiej w Łodzi Marcina Zalewskiego wybudowanie domu wielopokoleniowego przerosło po prostu możliwości miejskich urzędników. – Permanentne wydłużanie terminu zakończenia prac budowlanych czy wynajęcie zewnętrznej firmy do przygotowania programu zasiedlenia – tak wygląda budowanie domu wielopokoleniowego pod nadzorem Urzędu Miasta Łodzi. Sądę, że w magistracie brakuje dobrej woli, by po kilku latach skończyć tę bardzo potrzebną w Łodzi inwestycję – twierdzi radny Zalewski.

Przypomnijmy, że w domu wielopokoleniowym przewidziano 13 mieszkań i jeden lokal użytkowy. Jednak nadal nie wiadomo, kiedy faktycznie budowa placówki zostanie ukończona.

Bartłomiej Krasnodębski



DOSTAŁ ULTIMATUM. ZREZYGNOWAŁ

SZPITALA \ Wieloletni dyrektor szpitala im. WAM w Łodzi dr Wiesław Chudzik zrezygnował wczoraj z funkcji. Powodem ultimatum rektora Uniwersytetu Medycznego, któremu podlega szpital, miały być finanse szpitala i decyzja o jego rozbudowie.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



BYŁ PIJANY, NIE CHCIAŁ ZABIĆ

PROKURATURA \ Prokuratura zawnioskowała o areszt dla 27-letniego mężczyzny, który usłyszał zarzut zabójstwa 49-letniego sąsiada. Podczas sprzeczki, gdy 27-latek stanął w obronie żony sąsiada, zadał mu jeden cios nożem, który okazał się śmiertelny.

fot. mat. pras./d



Wydawnictwa organizowanych z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

tramwajem będzie bezpłatny. Do jednego wagonu zmieści się 60 osób. – Nasze działania na stulecie niepodległości nie były skupione tylko wokół 11 listopada. Wcześniej odby-

ły się także m.in. konferencje poświęcone tej rocznicy w Tomaszowie Mazowieckim, Radomsku, Bełchatowie oraz w Łodzi – podkreśla Dariusz Rogut. – Przy dobrej współpra-

cy z samorządami i władzami miast możemy docierać do środowisk zainteresowanych historią regionalną i ogólnopolską – dodał dyrektor łódzkiego oddziału IPN.

WYDARZENIA

Igrzyska Tuska i Zdanowskiej za pieniądze łodzian

Igrzyska Wolności to duże łódzkie wydarzenie, podczas którego odbywają się liczne wykłady, dyskusje, a także koncerty, a każda edycja skupia się na konkretnym zagadnieniu. Tegoroczne hasło Igrzysk Wolności to „Bitwa o historię”, które ma nawiązywać do setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Jednak wiele wskazuje na to, że nie o historyczną debatę tu chodzi, a o propagandę ideologiczną. Wśród wielu tematów znalazła się m.in. historia LGBT.

Organizatorem Igrzysk jest Fundacja Liberte!, wcześniej znana pod nazwą Industrial, która każdego roku w ramach konkursów ofert otrzymuje od magistratu blisko 100 tys. zł na swoją działalność. Ta sama fundacja prowadzi klub 6. Dzielnica, który mieści się przy ul. Piotrkowskiej 102. Organizacja chwali się lokalem, kreując go na wyjątkowe połączenie galerii sztuki i klubokawiarni artystycznej. W praktyce klub niewiele różni się od pozostałych imprezowych miejsc przy ul. Piotrkowskiej. Jedynym elementem charakterystycznym są egzemplarze liberalnego czasopisma „Liberte!”, które można znaleźć prawie na każdym stoliku. Prowa-

dząca go fundacja korzysta z bardzo preferencyjnych warunków najmu lokalu od miasta. To wszystko dzięki temu, że dochody z działalności 6. Dzielnicy są przeznaczane na cele statutowe Fundacji Liberte!, a ta, według łódzkich urzędników, propaguje wolność jako nadrzędne prawo każdego człowieka, zatem zasługuje na szczególną pomoc magistratu w zarabianiu pieniędzy. Igrzyska Wolności wielokrotnie odbywały się w pomieszczeniach Fundacji Liberte! W tym roku organizatorzy, chcąc rozszerzyć swoją propagandę, przenieśli większość paneli dyskusyjnych do obiektów ECI Łódź – Miasto Kultury, należących do miasta, co udało się im dzięki

szczególnemu poparciu Hanny Zdanowskiej. Warto podkreślić, że zdaniem łódzkich urzędników Igrzyska Wolności to wydarzenie kulturalne, a nie polityczne. Urząd Miasta Łodzi poinformował bowiem, że wyżej opisane wsparcie to forma realizacji zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. W rzeczywistości to jednak nowatorska metoda promowania poglądów lewicowych i liberalnych, która polega na wymieszaniu osób ze świata sztuki i nauki z politykami. Jak widać, Hanna Zdanowska i jej ekipa to mistrzowie propagandy.

Hubert Kowalski

KULTURALNY FLESZ

JAZZ

Freedom Jazz Festival



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro w Łodzi rozpoczyna się Freedom Jazz Festival. – Impreza to przedsięwzięcie kulturalne, którego główną ideą jest propagowanie jazzu i polskich inspiracji muzycznych pochodzących zarówno z muzyki ludowej, jak i muzyki sakralnej. Wydarzenie to ma na celu także przywrócić pamięć o rodzimych mistrzach klasyki, będących istotną wizytówką Polski na świecie – przekonują organizatorzy wydarzenia. Jutro o godz. 19 w kościele OO. Franciszkanów przy ul. Okólnej wystąpi piosenkarka Grażyna Łobaszewska. Artystka to jedna z najwybitniejszych polskich wokalistek. Od lat zachwyca rodzimą i europejską widownię ciemnym, głębokim i chropowatym głosem. Jutro zaprezentuje się w towarzy-

stwie charyzmatycznego zespołu Ajagore. Zagra on w składzie: Maciej Kortas – gitara, Sławomir Kornas – gitara basowa oraz Michał Szczepkowski – perkusja. Razem z Grażyną Łobaszewską nagrali trzy albumy. Nawiązali w nich do twórczości Czesława Niemena. W czwartek także o godz. 19 w kościele OO. Franciszkanów wystąpi zespół DesOrient, który wykona muzykę filmową napisaną przez Michała Lorenca. Publiczność posłucha melodii m.in. z „Wszystko będzie dobrze” oraz „Bandyty”. Natomiast w niedzielę (11 listopada) o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej zagrają gwiazdy europejskiego jazzu. Na scenie przy ul. Narutowicza pojawią się m.in. Randy Brecker i Bill Evans. Bilety na koncerty w kasach filharmonii.

SPEKTAKLE

„Kościuszkowski. Ostatnia bitwa”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W czwartek i piątek o godz. 10 oraz w niedzielę o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Nowego można obejrzeć sztukę Radosława Paczochy „Kościuszkowski. Ostatnia bitwa” w reżyserii Iwony Siekierzyńskiej. Spektakl opisuje wydarzenia z życia Tadeusza Kościuszki, bohatera walk o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po upadku insurekcji z 1794 r. Po przegranej bitwie pod Maciejowicami ranny naczelnik Tadeusz Kościuszkowski dostaje się niewoli. Jeniec zostaje zakładnikiem polityki rosyjskiego imperium prowadzonej zarówno wobec Polaków, jak i pozostałych mocarstw rozbiorowych. Osoba naczelnika powstania staje się kluczowa dla różnych politycznych rozgrywek. Bohater zgadza się na złożenie hołdu carowi Paw-

łowi I. Jednak w zamian za to jest szansa na uwolnienie z więzień i zesłania ponad 20 tys. polskich patriotów aresztowanych podczas insurekcji oraz konfederacji barskiej. Weterani walk o niepodległość będą stanowić, po powrocie do ojczyzny, fundament, na którym zostaną zbudowane polskie dążenia niepodległościowe. Obok osób powszechnie znanych, jak np. Tadeusz Kościuszkowski lub Julian Ursyn Niemcewicz, na widnokręgu wydarzeń pojawiają się postacie mniej eksponowane w polskiej historii. Są to Stanisław Fiszer, późniejszy szef sztabu armii Księstwa Warszawskiego, oraz Henryk Ludwik Lubomirski, założyciel Muzeum Książąt Lubomirskich. Bilety na spektakle w kasach teatru Nowego.

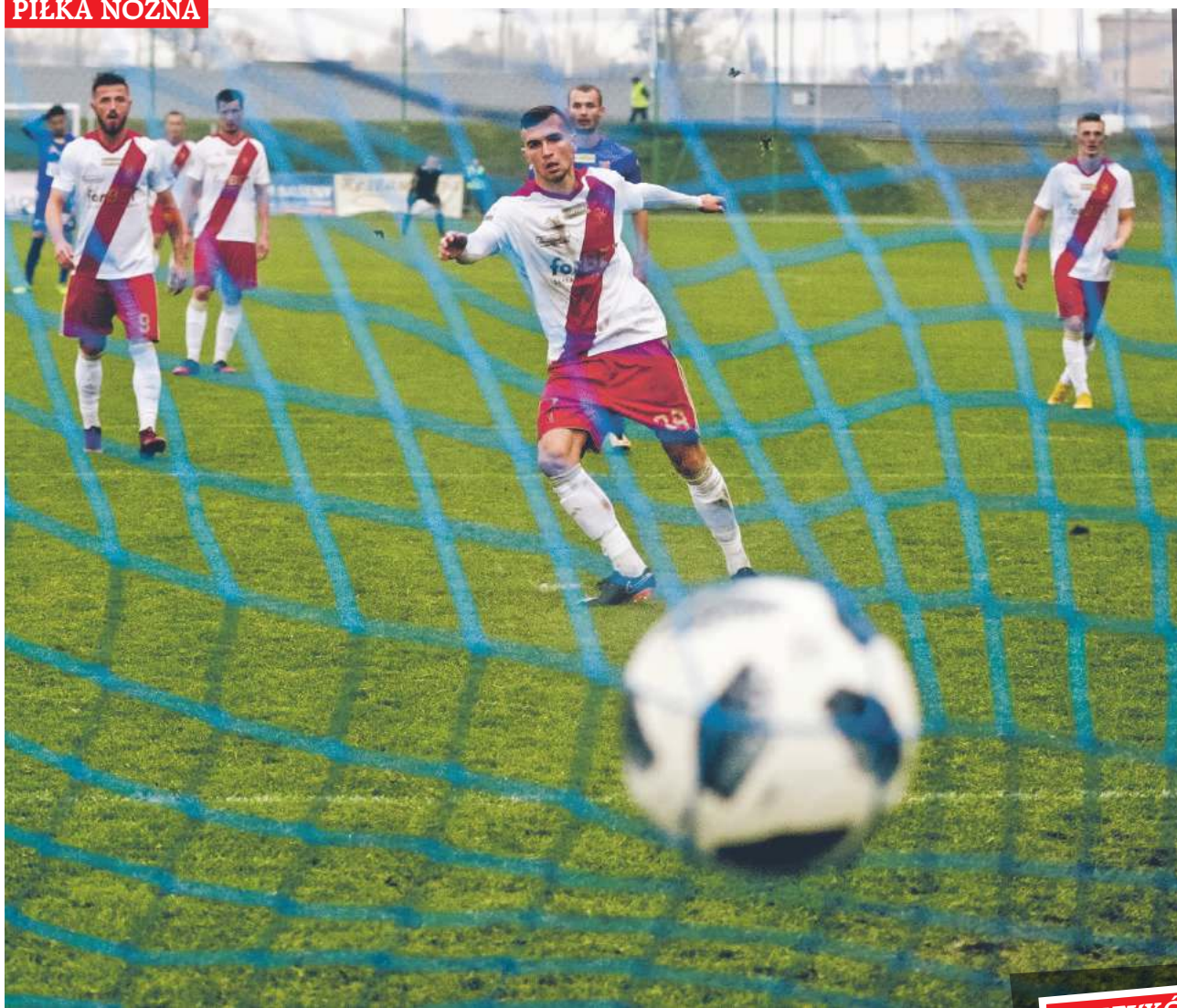


WIDZEW ZAGRA SPARING Z BRONIĄ

PIŁKA NOŻNA \ Sztab szkoleniowy Widzewa myśli już o przygotowaniach do rundy rewanżowej. Wiemy już, że Łódzianie rozegrają mecz kontrolny z Bronią Radom. Spotkanie zostało zaplanowane na 26 stycznia. Widzew wyjedzie też na kilkudniowy obóz do Uniejowa. Tam rozegra kilka meczów kontrolnych.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Maksymilian Rozwandowicz strzelił gola z rzutu karnego | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Łódzki Klub Sportowy wicemistrzem jesieni

ŁKS zakończył rundę jesienną Fortuna 1 Ligi na drugim miejscu w tabeli. – Cieszymy się z tego osiągnięcia, ale musimy twardo stąpać po ziemi, bo przed nami jeszcze cztery mecze w tym roku – podkreśla Kazimierz Moskał, trener drużyny z al. Unii.

Daniel Mroczek

W ostatniej serii meczów Łódzianie pokonali na własnym obiekcie Odrę Opole 5:1 (1:0). Na listę strzelców wpisali się: Bartosz Widejko, Dani Ramírez, Artur Bogusz, Rafał Kujawa, Maksymilian Rozwandowicz (z rzutu karnego). Dodatkowo Jan Sobociński popisał się samobójczym trafieniem.

– Bez zbędnego słodzenia przyznaję, że zawodnicy wykonali kawał dobrej roboty – powiedział Kazimierz Moskał podczas pomeczowej konferencji prasowej. – Wbrew pozorom był to dla nas trudny mecz. Według mnie kluczowa była bramka na 3:1. Do tego momentu naprawdę grało nam się ciężko. Trener gości Mariusz Rumak uważa, że graliśmy z kontrataku, ale ja się z nim nie zgadzam. Odra od początku ustawiła się bardzo wysoko. Byliśmy więc nastawieni na taką grę i w przerwie powiedziałem moim zawodnikom, że walczymy, ale oczekiwałem, że będziemy więcej grać w piłkę. I tak się stało w drugiej połowie – dodał szkoleniowiec beniaminka ligi.

Moskał jest zadowolony ze zwycięstwa, ale, jak podkreśla, drużyna musi trzeźwo ocenić sytuację w ligowej tabeli. – Rundę jesienną oceniam do-

brze, bo zajmujemy drugie miejsce. Oczywiście mogliśmy mieć kilka punktów więcej, ale ja jestem przede wszystkim zadowolony z tego, jak gramy. Teraz jesteśmy na drugim miejscu, ale nie wiadomo, na której pozycji rozpoczniemy przygotowania do rundy wiosennej. Przed nami jeszcze cztery ligowe mecze i może być różnie. Często powtarzam swoim zawodnikom, że najważniejszy jest tylko ten najbliższy mecz. I tak musimy cały czas do tego podchodzić – uważał.

W tym roku ŁKS zagra jeszcze z Chrobrym Głogów (u siebie 10 listopada o godz. 13), GKS Katowice (wyjazd), Bruk-Bet Termalica Nieciecza (u siebie 24 listopada o godz. 13), Stomil Olsztyn (wyjazd, 1 grudnia o godz. 16).

Wyniki siedemnastej kolejki: Garbarnia Kraków–Puszcza Niepołomice 0:1, Stal Mielec–Stomil Olsztyn 4:0, Warta Poznań–Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2, Bytovia Bytów–GKS Katowice 2:2, Podbeskidzie Bielsko-Biała–Chrobry Głogów 3:0, ŁKS Łódź–Odra Opole 5:1, GKS Tychy–Chojniczanka Chojnice 0:1, Sandecja Nowy Sącz–GKS 1962 Jastrzębie 1:1, Wigry Suwałki–Raków Częstochowa 0:3.

5:1
ŁKS–Odra

PIŁKA SIATKOWA

Mistrzowie Polski poznali rywali w Lidze Mistrzów

PGE Skra będzie rywalizowała w grupie D w ramach fazy grupowej Ligi Mistrzów. Dołosowano do niej zespoły: Berlin Recycling Volleys (mistrz Niemiec), Greenyard Maaseik (mistrz Belgii) oraz Trefl Gdańsk (trzeci zespół mistrzostw Polski). Uroczyste losowanie odbyło się w Budapeszcie. Belchatowianie jako zwycięzcy PlusLigi byli rozstawieni w tym samym koszyku, w którym znalazły się drużyny: Sir Colussi Sicom Perugia (mistrz Włoch), Zenit Kazań (mistrz Rosji), Cucine Lube Civitanova (wicemistrz Włoch) oraz Zenit Sankt Petersburg (wicemistrz Rosji). Oznaczało to, że w grupie na pewno nie spotka się z czwórką pozostałych bardzo silnych drużyn. Sztab szkoleniowy może być zadowolony, że zespół uniknie dalekich podróży, choćby do Moskwy. Niemniej każda drużyna z grupy D ma szansę na awans do kolejnego etapu elitarnych rozgrywek. Rozgrywki Ligi Mistrzów rozpoczną się 20 listopada. Wkrótce będzie znany dokładny terminarz spotkań.

KOSZYKÓWKA

Widzew walczył, ale przegrał z Gorzowem

Wynik ostatniej konfrontacji koszykarek Widzewa nie jest niespodzianką. Podopieczne trenera Elmedina Omanicia uległy faworyzowanemu zawodniczkom InvestInTheWest Enei Gorzów Wielkopolski 63:74. To piąta porażka łódzkiego zespołu w obecnym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet.

Widzewianki zwyciężyły tylko w trzeciej kwarcie. W pozostałych zaliczały wiele strat i nie wykorzystywały sytuacji spod samego kosza. – Już przed meczem mówiłem, że zespół z Gorzowa Wielkopolskiego w tym sezonie jest drużyną na medal i chyba najbardziej po CCC Polkowice zasługuje na medal w lidze – zaznaczył Elmedin Omanicia podczas pomeczowej konferencji prasowej. – Szkoda zmarnować przez nasz zespół przynajmniej pięciu czystych rzutów. Myślę, że gdybyśmy nie zliczyli tak wielu strat, moglibyśmy powalczyć z tak silnym rywalem – dodał trener łódzkich koszykarek.

Widzew Łódź–InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 63:74 (9:17, 16:25, 25:12, 13:20)

Widzew: Dowe (12), Marković, Perisa (20), Gertchen (10), Drop (8), Pawlak (11), Vucković (2), Paździerska, Gzinka (8), Dźwigalska, Zoll-Norman (9), Rytsikowa (3), Atkins (22), Prezelj (5), Fikiel (8), Juskaite (8), Papova (15), Stelmach, Linskens (4)

(dm)

Wtorek
06/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



Paweł Adamowicz
– 64,7 proc.

Kacper Płażyński
– 35,3 proc.

GDAŃSK WYBORY PREZYDENTA MIASTA

Szklany sufit nie do przebicia

Paweł Adamowicz rozpoczyna szóstą kadencję prezydentury w Gdańsku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Paweł Adamowicz wygrał w II turze i będzie to jego szósta kadencja prezydencka. Kacper Płażyński popierany przez Zjednoczoną Prawicę uzyskał poparcie ponad 1/3 wyborców. Rozkład wyników jest niemal lustrzanym odbiciem sytuacji w Krakowie i Kielcach.

Piotr Sawczuk

Według nieoficjalnych wyników w drugiej turze wyborów Paweł Adamowicz uzyskał 64,7 proc. głosów, a Kacper Płażyński 35,3 proc. Podczas swojego wieczoru wyborczego prezydent elekt protekcyjnie pogratulował swojemu konkurentowi popieranemu przez Zjednoczoną Prawicę. – Cenię go za to, że w bardzo krótkim czasie wykonał kawał solidnej pracy, studiował temat Gdańska – mówił Adamowicz o Kacprze Płażyńskim. – Gratuluję mu tego wyniku i zaangażowania. Myślę, że jeśli zostanie radnym Gdańska, może być bardzo dobrym początkującym samorządowcem – dodał.

∞ Kacper Płażyński, który był gościem Radia Gdańsk, zapowiedział, że będzie aktywny jako radny i że będzie kontrolował działania prezydenta Gdańska. Mimo porażki nie poddaje się ∞

Kacper Płażyński, który był gościem Radia Gdańsk, zapowiedział, że będzie aktywny jako radny i że będzie kontrolował działania prezydenta Gdańska. Mimo porażki nie poddaje się. – Traktuję to jako dobry start i fundament, na którym można budować wiarygodność – mówił Płażyński. – Na pewno lepiej by było, gdybyśmy te wybory wygrali, bo aby wprowadzać dobre zmiany, trzeba mieć instrumenty władzy. Będziemy się starali forsować nasze pomysły, działając w Radzie Miasta Gdańska – zadeklarował.

Wyniki w Gdańsku były podobne jak w innych dużych miastach Polski, gdzie kandydaci Zjednoczonej prawicy osiągnęli wynik w okolicach 35 proc. głosów.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

AKCJA „ZNICZ”

Policja podsumowała świąteczny weekend

Jak poinformowała Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku, podczas tegorocznej akcji „Znicz” odnotowano mniej zdarzeń drogowych niż w roku ubiegłym. Funkcjonariusze prowadzili wzmożone działania od 31 października do 4 listopada. Wzięli również udział w akcji „Bądź widocznym patriotą”. W ramach akcji kontrolowano kierowców poruszających się po drogach regionu. W pobliżu największych nekropolii, w związku z dużym natężeniem

ruchu pojazdów, konieczne było także ręczne kierowanie ruchem przez policjantów. – W tym czasie doszło do 22 wypadków drogowych (o 13 mniej niż w 2017 r.), w wyniku których 29 osób zostało rannych (o 11 mniej), jedna osoba zmarła. Zgłoszono także o 77 kolizji mniej niż w roku ubiegłym – 317. Podczas działań policjanci na Pomorzu ujawnili 62 kierujących pod wpływem alkoholu – wylicza komenda. W ramach akcji „Bądź widocznym patriotą” patrole policyjne wręczały pieszym białe-czerwone opaski odbłaskowe.

(dzs)

NAUKA

Obligacje skarbowe dla Uniwersytetu Morskiego

15,356 mln zł przeznaczył resort nauki i szkolnictwa wyższego dla Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. W ramach Konstytucji dla Nauki, która weszła w życie 1 października tego roku, symboliczny czek przekazał władzom uczelni Jarosław Gowin, minister nauki i szkolnictwa wyższego. Uniwersytet otrzyma dotację zawartą w obligacjach skarbu państwa, a realnymi pieniędzmi uczelnie będą mogły dysponować od 1 stycznia

2019 r. Do przekazania polskim uczelniom publicznym w ramach ustawy wygospodarowano 3 mld zł. Dotacja dla pojedynczej uczelni nie może przekroczyć 50 mln zł. – Jestem przekonany, że środki te zostaną wydane na dobrze przemyślane inwestycje, przede wszystkim w celu podniesienia poziomu kształcenia młodego pokolenia Polaków, młodych elit polskiego państwa i przyszłych elit morskich – mówił podczas uroczystości wicepremier Jarosław Gowin. Od 1 stycznia 2019 r. planowane są również podwyżki dla pracowników wyższych uczelni.

(dzs)



WYROK ZA ZABÓJSTWO SIEKIERĄ

GDAŃSK-OLSZYŃKA \ Na 25 lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał 36-letniego mężczyznę, który w nocy z 25 na 26 stycznia 2017 r. zabił siekierą swoją 42-letnią konkubinę i ukrył zwłoki w szafie. Skazany w chwili zatrzymania przez policję był pod wpływem alkoholu. W trakcie procesu nie przyznał się do winy. Wyrok jest nieprawomocny, strony mogą wnieść apelację.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WYNIKI DRUGIEJ TURU WYBORÓW NA PREZYDENTÓW, WÓJTÓW I BURMISTRZÓW

Krajobraz po wyborach

Największym zaskoczeniem po ogłoszeniu wyników wyborów jest powrót w Helu skompromitowanego głośną aferą Mirosława Wądołowskiego. Zjednoczona Prawica przegrała bitwę o Tczew i Pelplin.

Piotr Sawczuk

Mirosław Wądołowski wygrał wybory na burmistrza Helu. W II turze był wóldarzem skompromitowany aferą związaną z negocjowaniem sprzedaży nieruchomości, której twarzą w ogólnopolskich mediach stała się współpracująca z nim poseł Beata Sawicka, wygrał z dotychczasowym, Klemensem Adamem Kohnke. Wądołowski zdobył 852 głosy, Kohnke – 631.

W Tczewie dotychczasowy prezydent Mirosław Poblöcki uzyskał 65 proc. głosów, a popierany przez Zjednoczoną Prawicę Tadeusz Dzwonkowski – 35 proc.

Kandydat popierany przez PiS i koalicjantów przegrał

również w Pelplinie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że nowym burmistrzem zostanie lider Kocięwskiej Inicjatywy Samorządowej Mirosław Chyła. Uzyskał on ponad 62 proc. głosów. Jego kontrkandydat, komisaryczny zarządca gminy, Tomasz Czerwiński uzyskał 38-proc. poparcie. Czerwiński kierował gminą od ustąpienia Patryka Demskiego z PiS w maju tego roku. W poprzedniej kadencji Chyła przewodniczył radzie miejskiej. Dwa tygodnie temu jego formacja uzyskała 9 mandatów w 15-osobowej radzie miejskiej.

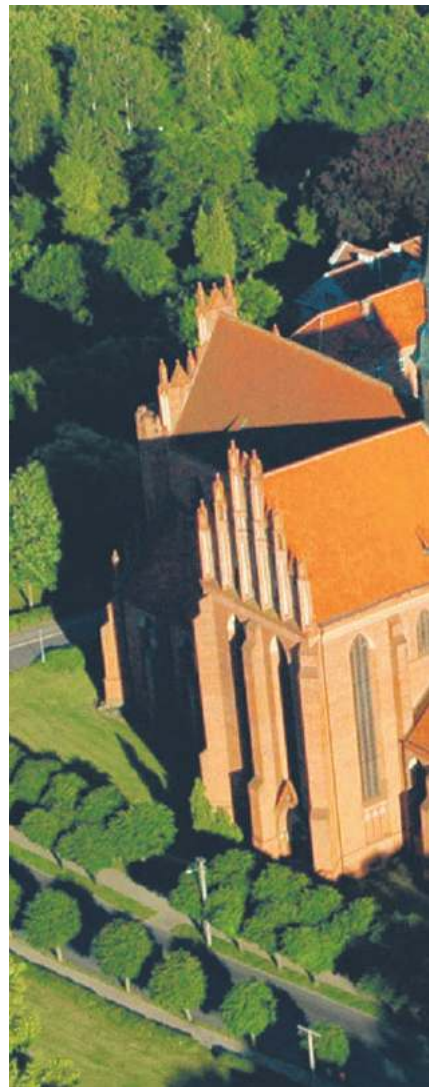
Marek Szulc wybrany został na burmistrza Prabut na kolejną kadencję. W drugiej turze wyborów zdobył 53,9 proc. głosów. Jego opo-

W Pomorskiem traci wpływy PSL. Przez najbliższe pięć lat gminą wiejską Starogard Gdański pokieruje Magdalena Forc-Cherek. Jak wynika z nieoficjalnych danych, kandydatka Komitetu Razem dla Starogardu Gdańskiego osiągnęła ponad 68 proc. głosów. Jej ugrupowanie uzyskało w 15-osobowej radzie gminy 7 mandatów

nent Andrzej Ochał uzyskał 46,1 proc. głosów.

W Łebie Andrzej Strzechmiński niewielką przewagą, ok. 40 głosów, wygrał drugą turę wyborów z Haliną Kłińską. Strzechmiński przegrał tylko w jednym z trzech okręgów wyborczych.

W Pomorskiem traci też wpływy PSL. Przez najbliższe pięć lat gminą wiejską Starogard Gdański pokieruje Magdalena Forc-Cherek. Jak wynika z nieoficjalnych danych, kandydatka Komitetu Razem dla Starogardu Gdańskiego osiągnęła ponad 68 proc. głosów. Jej ugrupowanie uzyskało w 15-osobowej radzie gminy 7 mandatów. Przeciwnikiem Forc-Cherek był dotychczasowy wicemarszałek województwa pomorskiego Krzysztof Trawicki z PSL.



Z nieoficjalnych informacji wynika, że nowym burmistrzem

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



POLICJANCY URATOWALI 17-LATKĘ

GDYNIA \ Funkcjonariuszom z gdyńskiej drogówki w ostatniej chwili udało się wstrzymać ruch i wciągnąć na jezdnię oraz udzielić pomocy dziewczynie, która zamierzała skoczyć z wiaduktu na Estakadzie Kwiatkowskiego w Gdyni. 17-latkę zabrano do szpitala.

fot. Wikipedia/d



ZGINĄŁ W ZDERZENIU Z CIĄGNIKIEM

KOŃCZEWICE \ Na drodze krajowej nr 22 ok. godz. 3 w nocy z niedzieli na poniedziałek 35-letni kierowca zjechał na przeciwny pas, na którym zderzył się z ciężarówką. Poniósł śmierć na miejscu. 27-letnia pasażerka trafiła do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



trzem Pelplina zostanie lider Kociewskiej Inicjatywy Samorządowej Mirosław Chyła | fot. Wikipedia/d

100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Wspólne świętowanie wejherowskich pokoleń

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie oraz Wejherowska Wspólnota Pokoleń – Muzeum Solidarności w ramach projektu „Solidarność dla niepodległości” zapraszają wszystkich na cykl spotkań z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

6 oraz 7 listopada o godz. 9. w siedzibie muzeum przy ul. Zamkowej 2a zaplanowano wykład „Kaszubi w Niepodległej”. Następnie organizatorzy zapewnią przejazd autokarem do Piaśnicy w celu przejścia ścieżką edukacyjno-historyczną. Uczestnicy będą mieli okazję oddać hołd ofiarom zbrodni w Lesie Piaśnickim. Na zakończenie odbędzie się prelekcja historyczna w siedzibie Wspólnoty przy ul. Mickiewicza 6a.

Druga część projektu odbędzie się w piątek 9 listopada również w siedzibie stowarzyszenia. Przewidziano m.in. konkurs wiedzy z zajęć przeprowadzonych w ramach przedsięwzięcia, projekcję filmu pt. „Droga do wolności”, dyskusję oraz koncert patriotyczny. Jak przekonują twórcy, projekt „Solidarność dla niepodległości”



ma ukazać proces ugruntowywania odzyskanej przez Polskę wolności, przybliżyć wydarzenia, które wyzwalały nasze poczucie dumy, jedności i koncen-

trują na wspólnym dobru oraz inspirują do ambitnego myślenia o przyszłości naszego kraju.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE



fot. mat. pras./d

Gdańska Jesień Pianistyczna

Tomasz Ritter, laureat I nagrody I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych, student Moskiewskiego Konserwatorium im. P. Czajkowskiego, zainauguruje dziś o godz. 19 koncertem w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku Festiwal Gdańska Jesień Pianistyczna. W programie znajdą się kompozycje Fryderyka Chopina, m.in.: 2 polonezy op. 26, mazurki op. 33, Nokturn c-moll op. 48 nr 1 i ballada f-moll op. 52.

MUZYKA



fot. mat. pras./d

II Śpiewnik Patriotyczny

Stowarzyszenia Przyszań na Sztukę i Traugutt.org w 100-lecie niepodległości Polski w ramach Koncertów na Kochanowskiego zapraszają mieszkańców Pruszcza Gdańskiego na II Śpiewnik Patriotyczny. Każdy gość otrzyma śpiewnik przygotowany specjalnie na tę okazję. Muzycznie nad całością wydarzenia czuwać będą instrumentalisci skrzypek Piotr Jamioł oraz akordeonista Grzegorz Borsuk. Program uzupełni muzyka polskich kompozytorów.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Wojtek Mazolewski Quintet „Komeda”

Agencja Artystyczna Grajnia zaprasza dziś o godz. 20 na koncert Wojtka Mazolewskiego Quintet „Komeda” w Starym Maneżu w Gdańsku. Koncert jest specjalnym projektem poświęconym muzyce Krzysztofa Komedy. Mazolewski i muzycy jego kwintetu od lat inspirują się muzyką tego kompozytora i wyjątkowego artysty. Po zespole możemy spodziewać się nieoczywistych aranżacji, prezentujących świeże współczesne spojrzenie na dorobek Komedy.

POKAZ



fot. mat. pras./d

„Winni”

Gdyńskie Centrum Filmowe i Uniwersytet Gdański zapraszają na pokaz przedpremierowy filmu „Winni”, który jest duńskim kandydatem do Oscara. Pokaz oraz dyskusja z cyklu Spotkania Filozoficzne z Gutek Film odbędą się dziś o godz. 20 w sali Warszawa. Trzymający w napięciu, pełen zwrotów akcji thriller, budujący gęstą atmosferę z oszczędnych, starannie wyważonych środków, klimatem i precyzją przywołujący na myśl „Locke’a” z Tomem Hardym.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Festiwal Literatury dla Dzieci

Największy w Europie Festiwal Literatury dla Dzieci do Warszawy zawita dziś o godz. 19. Festiwal rozpocznie się od spektaklu Teatru Wariate „Baśń o grającym imbryku” w Instytucie Kultury Miejskiej przy ul. Długi Targ 39/40. W opowieści nie zabraknie elementów magicznych, a oryginalna inscenizacja poznańskiego teatru dopełni dużą dawkę humoru.

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Piękno wielorakie

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie zaprasza dziś o godz. 18 na wernisaż wystawy poplenerowej „Piękno wielorakie” do siedziby muzeum. Plener malarski to coroczne spotkanie ludzi skupionych wokół „Plamy” – Gdańskiego Archipelagu Kultury w Gdańsku, parających się malarstwem czy fotografią. Wystawa to tylko część prac, które powstały w plenerach – na Kaszubach w 2017 r. i we Fromborku w 2018 r.



FATALNA PASSA AUTOMATYKI

HOKEJ NA LODZIE \ Hokeiści MH Automatyki przegrali sześć kolejnych meczów. W dwóch ostatnich stało się to po rzutach karnych (u siebie z Polonią Bytom) i po dogrywce (w Opolu z PGE Orlikiem). Teraz w ligowych rozgrywkach nastąpi przerwa na reprezentację, a później gdańszczanie rozegrają trzy spotkania w hali Olivia – pierwsze 16 listopada z Unią Oświęcim.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Biało-zieloni przerwali wreszcie fatalną passę, a trzy punkty zapewnił im Flávio Paixão | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia zdobyła kolejny bastion

Piękny gol strzelony przez Flávio Paixão zapewnił Lechii wygraną 1:0 w Poznaniu z Lechem. Dzięki dziewiątej już w tym sezonie bramce zdobytej przez portugalskiego napastnika gdańszczanie nie tylko utrzymali się na pozycji lidera ekstraklasy, ale po raz pierwszy od 1966 r. pokonali w lidze Kolejorza na jego boisku. Po tej porażce posadę stracił trener gospodarzy Ivan Djurdjević.

Grzegorz Zieliński

Zawodnicy Lechii nie potrafili wygrać w Poznaniu przez ostatnie 52 lata, ale ich niemoc w ekstraklasie trwała dłużej, bo poprzednie zwycięstwo w najwyższej klasie w Grodzie Przemysława odnieśli w 1962 r. Biało-zieloni przerwali wreszcie fatalną passę, a trzy punkty zapewnił im Flávio Paixão. W 26. minucie po zagraniu głową Jakuba Araka, który zapisał na swoim koncie trzecią asystę, najlepszy snajper gdańskiej drużyny popisał się pięknym uderzeniem z woleja z lewej nogi. – Weszliśmy w mecz nerwowo, a rywal nie potrzebował dużo zrobić, żeby wygrać. Graliśmy nerwowo i bez ikry, Lechia z kolei grała wyrachowanie. Straciliśmy bramkę z niczego, a później gdańszczanie czekali na nasze błędy. Rzuciliśmy się do ataku, chcieliśmy strzelić gola, ale się nie udało. Trzeba teraz znaleźć rozwiązanie tej sytuacji i mocno pracować – skomentował po meczu trener Lecha. Akurat Djurdjević nie będzie już brał udziału w tym procesie naprawczym. 41-letni serbski szkoleniowiec został bowiem po tej porażce zwolniony ze stanowiska.

W tym sezonie lechiści mają już „na sumieniu” dwóch trenerów – po wygranej na początku października 4:1 na Stadionie Energa Gdańsk z Zagłębiem Sosnowiec pracę stracił z kolei szkoleniowiec beniaminka Dariusz Dudek.

Po historycznym triumfie nad Lechem biało-zieloni utrzymali pozycję lidera ekstraklasy. – Można było odnieść wrażenie, że po zdobyciu bramki kontrolowaliśmy grę, ale musieliśmy się sporo napracować, żeby przypilnować korzystnego rezultatu. Lech ma w sobie wiele jakości, chociaż nie przełożyła się ona w tym meczu na gole. Zdawaliśmy sobie sprawę, w jakiej sytuacji są gospodarze, że w ich grze będzie widać nerwowość i staraliśmy się to wykorzystać. Z drugiej strony byliśmy skoncentrowani na określonych zadaniach, sami nie daliśmy się podpuścić i nie porywaliśmy się na wirtuozery, bo wiedzieliśmy, jaka jest stawka tego spotkania. Wprowadziłem na boisko zawodników defensywnych i walczących, bo tę wygraną trzeba było wybiegać – skomentował trener Lechii Piotr Stokowiec.

KOSZYKÓWKA

Arka lepsza od Artego

Koszykarki Arki szybko powetowały sobie porażkę we własnej hali 91:98 ze Ślęzą Wrocław i pokonały w Bydgoszczy wicemistrza Polski Artego 65:59. Największy udział w sukcesie gdyńskiej drużyny miała amerykańska środkowa Emma Cannon, która do 16 zdobytych punktów dodała 10 zbiórek, z tego trzy w ataku.

PIŁKA RĘCZNA

Komplet zwycięstw pomorskich zespołów

Takiej kolejki w ekstraklasie piłkarzy ręcznych jeszcze nie było – tercet pomorskich zespołów wygrał swoje spotkania w komplecie. Po raz pierwszy tej sztuki do-

konali zawodnicy Arki, którzy pokonali w Gdyni Energa MKS Kalisz 28:24 (15:12). Energa Wybrzeże zwyciężyła w Gdańsku 29:25 (13:15) Zagłębie Lubin, a MMTS Kwidzyn 25:22 (13:11) w Piotrkowie Trybunalskim Piotrkowianina.

RUGBY

Piotrowicz „wykopał” Litwę

Dziwiciu rugbistów Ogniwa i dwóch Lechii Gdańsk wystąpiło w wygranym w Łodzi 33:0 (12:0) meczu Polski z Litwą. Było to drugie zwycięstwo Biało-Czerwonych w rozgrywkach Rugby Europe Trophy. Rywali „wykopał” łącznik ataku Wojciech Piotrowicz, który zdobył 16 punktów – cztery z podwyższeń i 12 z karnych. Jedno przyłożenie zanotował inny zawodnik sopockiego klubu Mateusz Plichta.

SIATKÓWKA



Pierwsze trzy punkty w dorobku Trefla

Siatkarze Trefla po raz pierwszy w tym sezonie zainkasowali trzy punkty. W hali 100-lecia Sopotu gdańszczanie pokonali 3:1 (23:25, 25:17, 26:24, 25:21) Chemika Bydgoszcz. MVP tego spotkania wybrano libero gospodarzy Macieja Olenderka.

Do meczu z Chemikiem podopieczni trenera Andrei Anastasiiego przystąpili, mając w dorobku dwa zwycięstwa poza Gdańskiem Trefl wraca do Ergo Areny. W najbliższą sobotę jego siatkarze zagrają na wyjeździe z Jastrzębskim Węglem, a w piątek 16 listopada podejmą ostatnią w tabeli Asseco Resovię. W rzeszowskim zespole, który ma na koncie komplet pięciu porażek, występują byli zawodnicy Trefla, atakujący Damian Schulz i przyjmujący Mateusz Mika.

Po tych dwóch meczach rozegranych w roli gospodarza poza Gdańskiem Trefl wraca do Ergo Areny. W najbliższą sobotę jego siatkarze zagrają na wyjeździe z Jastrzębskim Węglem, a w piątek 16 listopada podejmą ostatnią w tabeli Asseco Resovię. W rzeszowskim zespole, który ma na koncie komplet pięciu porażek, występują byli zawodnicy Trefla, atakujący Damian Schulz i przyjmujący Mateusz Mika.

(grzez)

Wtorek
06/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Na bezpieczeństwie rząd PiS
nie zamierza oszczędzać**

s.2

**Komentatorzy
podkreślają,
że porażka
autonomistów
jest niezwykle
dotkliwa – RAŚ przez
osiem ostatnich
lat współrządziła
bowiem
województwem,
przeprowadzając
wiele własnych
inicjatyw i lokując
swoich zwolenników
na ważnych
stanowiskach
w regionie**

REGION DEKLARACJE PRZEGRANYCH AUTONOMISTÓW

Dość polityki, czas zadbać o zabytki

Henryk Mercik przekonuje, że autonomiści przegrali wybory, bo pokłócili się jak Polacy | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Śląska Partia Regionalna poniosła sromotną porażkę w wyborach samorządowych. Teraz władze tej lokalnej partii przyznają się do popełnionych błędów i zapowiadają wybór nowego kierownictwa SPR.

Andrzej Hola

Jako liderzy ugrupowania ponosimy odpowiedzialność za tę brzemienne w skutki sytuację i gotowi jesteśmy ponieść polityczne konsekwencje naszej decyzji” – napisał w imieniu Zarządu SPR Marek Nowara, jego przewodniczący. „Naszym głównym zadaniem w najbliższych tygodniach jest przygotowanie kongresu SPR, który wybierze nowe władze. W dłuższej perspektywie jako swój obowiązek postrzegamy wykreowanie nowych liderów, którzy za pięć lat zdołni będą poprowadzić ruch śląski do wyborczego zwycięstwa” – zaznacza.

Jerzy Gorzelik, jeden z twórców Ruchu Autonomii Śląska i SPR, przyznaje, że wybory do sejmiku zakończyły się dla SPR całkowitym niepowodzeniem. W przeciwieństwie do Henryka Mercika,

byłego wicemarszałka województwa z ramienia SPR, nie składa jednak deklaracji, że dość ma już polityki i wraca do zawodowych pasji. „Skończył się pewien etap w moim życiu, związany z regionalną polityką” – pisze Mercik w swoim oświadczeniu. „Przez następne pięć lat regionalna scena polityczna będzie funkcjonować bez regionalistów. Zadecydowało o tym kilka czynników. Po pierwsze SPR na listach do głosowania pojawiła się w postaci uniemożliwiającego jednoznaczną identyfikację skrótu SPR, a co gorsza bez logo. Po drugie dało o sobie znać podzielenie śląskiego elektoratu i głosowanie na dwie regionalne partie, umieszczone obok siebie na karcie do głosowania. (...) Nie świadczy to bynajmniej o śląskiej »dupowatości«, a raczej o kłótności, przedkładaniu własnego (pozornego) interesu ponad wspólny i małostkowości. Cechy te przypisywane były do tej pory przez część Ślązaków nie sobie, lecz jedynie Polakom” – zaznacza. Dodaje, że teraz zamierza „bardziej intensywnie zajmować się sprawami zawodowymi, tzn. architekturą oraz ochroną i konserwacją zabytków”.

Komentatorzy podkreślają, że porażka autonomistów jest niezwykle

dotkliwa – RAŚ przez osiem ostatnich lat współrządziła bowiem województwem, przeprowadzając wiele własnych inicjatyw i lokując swoich zwolenników na ważnych stanowiskach w regionie. Za jednym zamachem stracił jednak wszystkie swoje mandaty i żegna się z sejmikiem. Na tym jednak nie kończą się problemy autonomistów. PO skutecznie zawłaszczyła jedną z najstarszych organizacji regionalnych – Związek Górnośląski. Grzegorz Franki, który niespodziewanie zrezygnował z tworzenia SPR, został wiceprzewodniczącym katowickich struktur PO i jednocześnie pozostał prezesem ZG. – Grzegorz Franki jest etatowym pracownikiem europoła Marka Plury z PO – przypomina Piotr Pietrasz, katowicki radny PiS i rzecznik tej partii. Jego zdaniem, poprzez ponowny wybór Grzegorza Frankiego ZG potwierdził swoją funkcję jako przybudówki PO.

Nowe władze Śląskiej Partii Regionalnej zostaną wybrane na początku przyszłego roku – tak zdecydowała Rada Polityczna ugrupowania, która przeanalizowała przyczyny niepowodzenia w ostatnich wyborach samorządowych.

AKCJE ANTYSMOGOWE

W dymie śmieci – mandat leci

To hasło antysmogowej akcji, która odbywa się w Siemianowicach Śląskich. Ma ona związek z nowymi uprawnieniami, które uzyskała Straż Miejska w zakresie kontroli paliw spalanych w domowych piecach. Adam Adamski z siemianowickiej Straży Miejskiej zwraca uwagę, że teraz kontrole będą bardziej szczegółowe. Wcześniej strażnicy miejscy jedynie pouczali mieszkańców i prowadzili działania edukacyjne. Teraz w przypadku spalania odpadów strażnicy mogą nałożyć nawet 500 zł mandatu. Grzegorz Kowalski ze Straży Miejskiej w Sosnowcu, podkreśla, że

teraz można będzie sprawdzać też jakość opału. W stolicy Zagłębia strażnicy korzystają z radiowozu „Patrol antysmogowy”. Od przedstawicieli Zagłębiowskiego Alarmu Smogowego otrzymali materiały edukacyjne dla mieszkańców i nalepki na piece „kopciuchy” informujące, że do końca grudnia 2021 r. urządzenie należy wymienić (piece starsze niż 10-letnie). Naklejki i materiały będą rozdawane w czasie kontroli. Podobne zestawy trafią do straży miejskich w innych miastach Zagłębia.

(ak)

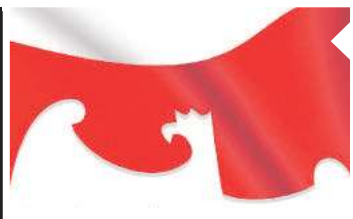
RUDA ŚLĄSKA

Chcieli dokonać kradzieży w kopalni

Trwa śledztwo w sprawie ataku na strażniczkę w kopalni Pokój w Rudzie Śląskiej oraz w sprawie postrzelenia młodego mężczyzny. Do zdarzenia doszło w trakcie minionego weekendu. Czterech nieznanych sprawców próbowało dokonać kradzieży na terenie kopalni. Kiedy złodzieje zaatakowali jedną ze strażniczek, jej kolega oddał strzał (jak twierdzi, tylko ostrzegawczy), wówczas mężczyźni uciekli. Godzinę później do jednego z rudzkich szpitali zgłosił się 27-latek z raną postrzałową brzucha. Osoby towarzyszące mężczyźnie zeznały, że poszkodowany został

postrzelony na ulicy, gdy wyszedł do sklepu. St. asp. Arkadiusz Ciozak z rudzkiej komendy policji podkreśla, że na razie sprawa jest prowadzona dwutorowo. – Musimy zweryfikować, czy w trakcie tamtej szamotaniny doszło do postrzelenia, czy może jest to zupełnie inna sprawa. Musimy zbadać, czy pocisk wyciągnięty z ciała rannego jest tym samym wystrzelonym z broni ochroniarza – tłumaczy asp. Ciozak. Ranny mężczyzna przebywa w szpitalu. Jest w stanie ciężkim.

(ak)



TOSZEK \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 11 listopada br. o godz. 17 do zamku w Toszku na prelekcję Angeliki Blindy pt. „Niepodległość Polski na Śląsku”. Wydarzenie jest częścią obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczną się mszą św. o godz. 12 w kościele parafialnym, po której uczestnicy udadzą się przed pomnik przy ul. Strzeleckiej.

foto: mat. pras./d

REGION

Za nami II tura wyborów na prezydentów, burmistrzów, wójtów

W województwie śląskim do lokali wyborczych ponownie poszli mieszkańcy 38 miejscowości. Frekwencja była najniższa w kraju. Na razie nieoficjalnie zwycięstwo odnieśli m.in.: Jarosław Klimaszewski w Bielsku-Białej, Mariusz Wołosz w Bytomiu, Marcin Bazylak w Dąbrowie Górniczej, Dariusz Wójtowicz w Mysłowicach, Grażyna Dziedzic w Rudzie Śląskiej, Małgorzata Mańka-Szulik w Zabrze, Waldemar Socha w Żorach, Dariusz Polowy Racibórz, Daniel Beger w Świętochłowicach i Łukasz Konarski w Zawierciu.

Jak podała Państwowa Komisja Wyborcza, w województwie śląskim do urn poszło 34,56 proc. uprawnionych do głosowania (do godz. 17). To najgorszy wynik w kraju. W całej Polsce wynosiła ona 38,73 proc. Najbardziej aktywni byli mieszkańcy powiatu będzińskiego (Siewierz), w którym głosowało prawie 50 proc. uprawnionych, a najmniej aktywni byli mieszkańcy powiatu wodzisławskiego, w którym do urn poszło ok. 30 proc. (Pszów). W miastach najwięcej osób głosowało w Bielsku-Białej, gdzie do urn poszło prawie 40 proc. mieszkańców, a najmniej w Zabrze i Bytomiu – 26 proc.

Na południu województwa druga tura głosowania miała miejsce też w Ustroniu, Cieszynie oraz gminach: Istebna, Wilkowice, Czernichów i Kozły. W Bielsku-Białej, jak wynika z danych Miejskiej Komisji Wyborczej (dane nieoficjalne), Jarosław Klimaszewski (Koalicja Obywatelska) wygrał z Przemysławem Drabkiem (Prawo i Sprawiedliwość). – Przewaga utrzymuje się na poziomie kilkunastu proc. – informował Adam Kanafek, przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej w Bielsku-Białej. – Jednak są to dane tylko z części obwodów.

Druga tura wyborów odbyła się także w 12 z 39 miast i gmin regionu częstochowskiego. Mieszkańcy głosowali m.in. w Blachowni, Kamienicy Polskiej, Konopiskach, Pankach, Poczesnej i Woźnikach. Na Jurze mieszkańcy głosowali w Zawierciu, Siewierzu i Myszkowie. Wyborcza dogrywka odbyła się także w gminach Włodowice i Niegowa. W Zawierciu, na razie nieoficjalnie, Łukasz Konarski (KWW Konarski – Zawierciańska odNowa) pokonał dotychczasowego prezydenta Witolda Grima (Komitet „Zawiercie bez

podziałów”). Według pierwszych wyników drugiej tury wyborów samorządowych w Myszkowie dotychczasowy burmistrz Włodzimierz Żak (KO) pokonał w drugiej turze kandydatkę Prawa i Sprawiedliwości Urszulę Bauer, śląską kurator oświaty.

W Dąbrowie Górniczej po zliczeniu głosów ze wszystkich 67 komisji wyborczych zwycięstwo odniósł Marcin Bazylak (kandydat SLD Lewicy Razem), który zebrał 61,22 proc. głosów. Jego kontrkandydata, posła Roberta Warwasa z Prawa i Sprawiedliwości poparło dotychczas 38,78 proc. dąbrowian, którzy zdecydowali się 4 listopada pójść do lokali wyborczych. (Frekwencja w Dąbrowie Górniczej o godz. 17 wynosiła zaledwie 33,6 proc.) Prezydentem Żor pozostanie Waldemar Socha (Żorskie Porozumienie i Waldemar Socha), pełniący tę funkcję od 1998 r. Jego konkurentką w drugiej turze wyborów była Anna Gaszka z komitetu Żorska Samorządność.

W Mysłowicach, gdzie dotychczasowy prezydent Edward Lasok nie wszedł do drugiej tury, wybory wygrał – jak wskazują częściowe wyniki z większości obwodów – Dariusz Wójtowicz, myśłowicki radny od pięciu kadencji. W drugiej turze pokonał posła PO Wojciecha Króla (Koalicja Obywatelska). W Bytomiu po przeliczeniu ponad połowy głosów prowadził kandydat KO Mariusz Wołosz, dystansując dotychczasowego prezydenta Damiana Bartylę. W Raciborzu częściowe wyniki wskazywały na zwycięstwo Dariusza Polowego (Komitet „Racibórz może być wielki”), który miał przewagę nad dotychczasowym prezydentem Mirosławem Lenkiem (Razem dla Raciborza i Mirosław Lenk).

.....
Agnieszka Kołodziejczyk

MAMY NOWE POSTERUNKI POLICJI

Na bezpieczeństwie rządu nie zamierza oszczędzać

W ścisłym centrum Szczyrku otwarto nową siedzibę komisariatu policji. Odtwarzanie i unowocześnianie regionu wpisuje się w wielki projekt resortu spraw wewnętrznych dotyczący poprawy bezpieczeństwa. Zlikwidował bowiem wiele posterunków w małych miejscowościach.



Nowy komisariat powstał na gruncie przekazanym przez samorząd Szczyrku | fot. Dominik Gajda/PAP

Andrzej Hola

Jak podkreśla rzecznik bielskiej policji Elwira Jurasz, lokalizacja nowej siedziby została przemyślana w taki sposób, aby zapewnić jak najlepszą dostępność dla mieszkańców i turystów. – Chodzi przede wszystkim o właściwe reagowanie na zdarzenia i realizację obowiązków służbowych – powiedziała rzecznik.

Nowoczesny, budowany od podstaw obiekt, mieści się w ścisłym centrum miasta przy ul. Myśliwskiej 40. Nowa siedziba policjantów w Szczyrku to blisko 700 mkw. powierzchni użytkowej budynku, a ponadto zaplecze techniczne, sani-

tarne i ogrodzony parking. W komisariacie znajduje się 70 pomieszczeń. W nowej jednostce służy 31 policjantów. Komisariat wyposażony jest w pomieszczenia dla służby dyżurnej, prewencyjnej, dzielnicowych, służby kryminalnej, korpusu cywilnego i kierownictwa jednostki. Ponadto na terenie jednostki funkcjonuje siłownia przeznaczona dla policjantów i pracowników cywilnych. Jak podkreśla rzecznik bielskiej policji, pomieszczenia i wyposażenie komisariatu są zgodne z najnowszymi standardami, w jakich budowane są nowe i modernizowane obecne jednostki policji. – Nowy budynek to infrastruktura, która zna-

cząco wpłynie na warunki i komfort policjantów i pracowników cywilnych, ale przede wszystkim przełoży się na jakość obsługi interesantów – zaznacza.

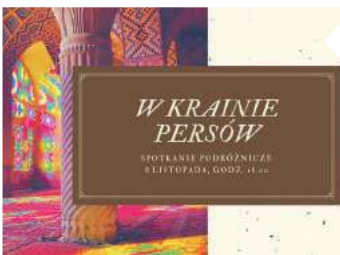
Warto podkreślić, że śląski garnizon jest największym w kraju. Mimo licznych publikacji w mediach nieprzychylnych rządowi o rzekomo napiętej sytuacji w policji i protestach funkcjonariuszy, funkcjonuje on sprawnie. Odtwarzane są posterunki, które rząd PO-PSL zlikwidował, powstają też nowe budynki dla policji. W tym roku m.in. funkcjonariusze z Bielska-Białej przenieśli się do nowej Komendy Miejskiej Policji. To ultranowoczesny budynek, który będzie służył



KONKURS FOTOGRAFICZNY

WOJKOWICE \ Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym pt. „Moje serce to jest muzyk”. W konkursie mogą wziąć udział dzieci i dorośli. Prace można przysyłać pocztą lub dostarczyć osobiście do MOK do 9 listopada do godz. 15.

fot. mat. pras./d



KRAINA PERSÓW

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 8 listopada o godz. 18 na spotkanie pt. „W krainie Persów” z cyklu Świat Stoi Otworem. Poprowadzi je autor bloga Antekw podróży.pl. W trakcie prelekcji pokaże zdjęcia z Iranu i opowie o tym kraju.

fot. mat. pras./d

zząd PiS zać

śnianie posterunków policji w na-
eczeństwa w kraju – rząd PO-PSL



nie tylko policjantom z Bielska-Białej, ale i sąsiednich gmin. Komendant główny policji nadinsp. Jarosław Szymczyk podkreśla, że nowa komenda jest pierwszą w kraju, w której służyć będą nie tylko funkcjonariusze komendy miejskiej, ale także CBŚP oraz komórek organizacyjnych komendy wojewódzkiej w Katowicach. – Wierzę, że ta wspólna siedziba wpłynie na jeszcze lepsze funkcjonowanie i współpracę pomiędzy poszczególnymi jednostkami i komórkami – powiedział. Budowa komendy w Bielsku-Białej jest jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych śląskich policjantów zapisanych w Programie

Modernizacji Służb Mundurowych. Ogółem do funkcjonariuszy ze Śląska trafi ponad 126 mln zł przeznaczonych na inwestycje w rozbudowę i modernizację infrastruktury. Pozwoli to na zrealizowanie aż 23 projektów budowlanych. – Na bezpieczeństwie nie należy oszczędzać. Stąd też nasze działania. Rozpoczęliśmy proces modernizacji służb mundurowych. Największym beneficjentem tego funduszu jest polska policja. To w wypadku garnizonu śląskiego oznacza, że ponad 126 mln zł trafi właśnie tutaj. Te środki pozwalają m.in. na takie inwestycje, jak ta ukończona w Bielsku-Białej – przypomina szef MSWiA Joachim Brudziński. Przykładem kolejnej inwestycji dla policji jest budowa nowoczesnej siedziby komendy miejskiej w Sosnowcu. Działkę pod nowy budynek przekazał nieodpłatnie prezydent Sosnowca w 2014 r. Policjanci w procedurze przetargowej wybrali już wykonawcę robót, nastąpiło też przekazanie wykonawcy terenu budowy nowej komendy. W Sosnowcu powstaje nowoczesny, czterokondygnacyjny budynek administracyjny o powierzchni ponad 8,5 tys. m2. Będzie on przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych. W ramach inwestycji zostanie wybudowana także czterostanowiskowa strzelnica oraz obiekty pomocnicze, w tym punkt obsługi pojazdów służbowych oraz pomieszczenie dla psów policyjnych. Obiekt będzie przeznaczony dla niemal 300 policjantów i pracowników policji. Łączny koszt budowy to niemal 49 mln zł. Jednak najważniejsze jest to, że śląska policja nie narzeka na braki kadrowe, co się zdarza w innych regionach. W Katowicach niedawno odbyło się uroczyste ślubowanie nowo przyjętych policjantów, szeregi policji garnizonu śląskiego zasiłowało ponad stu stróżów prawa. Policja to największa organizacja jak i formacja mundurowa w Polsce – liczy blisko 130 tys. funkcjonariuszy i pracowników. Od dwóch lat regularnie zwiększany jest jej stan etatowy i obecnie wynosi on o 1000 etatów więcej niż jeszcze 2 lata temu. Jak podkreśla Joachim Brudziński, rząd Prawa i Sprawiedliwości stara się również odpowiednio wynagradzać policjantów. Jak wynika z danych MSWiA, od 1 maja br. kolejne podwyżki otrzymało dodatkowo ponad 110 tys. policjantów, strażaków, stra-

ników granicznych oraz funkcjonariuszy SOP. Wzrost uposażenia objął najmniej zarabiających funkcjonariuszy. Na ten cel przeznaczono 150 mln zł. Przypominamy, że wszyscy funkcjonariusze służb podległych MSWiA, a także pracownicy cywilni tych służb otrzymali podwyżki już od 1 stycznia 2016 r. Wtedy uposażenia funkcjonariuszy wzrosły o 202 zł, a wynagrodzenia pracowników cywilnych o 154 zł. Natomiast od 1 stycznia 2017 r. uposażenie funkcjonariuszy wzrosło średnio o 253 zł, a pensje pracowników cywilnych przeciętnie o 250 zł. **Oferta dla związkowców** Resort spraw wewnętrznych wychodzi naprzeciw oczekiwaniom protestujących związkowców i przedstawia im nowe korzystne rozwiązania. – Jesteśmy gotowi w każdej chwili podpisać porozumienie ze związkami zawodowymi służb mundurowych. Podtrzymujemy wszystkie wcześniejsze propozycje przedstawione stronie społecznej – podkreślił wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński podczas spotkania ze związkowcami. Wśród propozycji MSWiA są m.in. dodatkowe podwyżki i płatne w 100 proc. nadgodziny. Porozumienia z MSWiA podpisały już Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Policji oraz Związek Zawodowy Pracowników Policji. Niestety, część związkowców podsyca protest. Policjanci masowo biorą zwolnienia lekarskie w proteście przeciwko niskim płacom. M.in. w Zabrzu na L4 poszło 70 funkcjonariuszy, w Sosnowcu – 68, a w Dąbrowie Górniczej brakuje 36 policjantów ze służb patrolowych i drogówki. Dzieje się tak, choć MSWiA proponuje kolejne podwyższenie uposażeń funkcjonariuszy od 1 lipca 2019 r. – przeciętnie o 253 zł na etat. W ramach wcześniej podpisanych porozumień, pracownicy cywilni również otrzymają dodatkową podwyżkę w kwocie 250 zł od 1 lipca 2019 r. Oznacza to, że dzięki sukcesywnie wprowadzanym podwyżkom uposażeń, w lipcu 2019 r. funkcjonariusze będą zarabiać średnio (wraz z nagrodą roczną) o ok. 1100 zł więcej niż w 2015 r., a pracownicy cywilni o ok. 1000 zł (wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym).

(M)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Kameralny czwartek



fot. mat. pras./d

Pałac Kultury Zagłębia zaprasza 8 listopada o godz. 18 na pierwszy koncert cyklu Kameralne Czwartki, który odbędzie się w Sali Kameralnej PKZ. Na deskach małej sceny wystąpi zespół Nivel. Jest to założony w 2010 r. kwartet instrumentalny, specjalizujący się w tradycyjnych pieśniach różnych krajów oraz kompozycjach z folkloru celtyckiego, bałkańskiego, francuskiego, argentyńskiego, amerykańskiego. Grupa świetnie czuje się też w stylach takich jak tango, gypsy swing, jazz czy musette. Muzycy czerpią w dużym stopniu z dorobku wielkich kompozytorów światowej sławy, takich jak Astor Piazzolla czy Richard Galliano. Każdy muzyk zespołu ma inny styl, inny temperament, więc tworzą oni wartościową mieszankę muzyki i nastrojów. W lipcu 2017 r. zespół nagrał swoją pierwszą płytę, zatytułowaną „Wielki Świat”. Album zawiera popularne melodie

z kręgu muzyki świata w oryginalnych aranżacjach. Płytę cechuje różnorodność stylistyczna, unikalna interpretacja instrumentalna połączona z improwizacją oraz nawiązanie tematyczne do tradycyjnych pieśni z Francji, Hiszpanii, Argentyny, Węgier, Gruzji czy Macedonii. Podczas koncertu będzie można usłyszeć większość utworów z najnowszej płyty zespołu Nivel. W skład grupy wchodzi: Arek Dec (gitara), Grzegorz Zagórski (akordeon), Mateusz Gremlowski (bas, kontrabas), gościnnie Paweł Piec (saksofon). Od kwietnia 2016 r. z zespołem współpracuje wybitny wokalista Grzegorz Płonka. Dzięki współpracy repertuar zespołu poszerzył się o utwory andaluzyjskie, neapolitańskie, meksykańskie i polskie utrzymane w konwencji tanga milonga.

(M)

FESTIWAL

Camerata Silesia



fot. mat. pras./d

Chorzowskie Centrum Kultury zaprasza 8 listopada o godz. 19 na koncert pt. „Camerata Silesia śpiewa Chopina”, który zainauguruje 13. Międzynarodowy Festiwal im. Grzegorza G. Gorczyckiego oraz uświetni obchody 10-lecia Chorzowskiego Centrum Kultury. Jest to autorski projekt Anny Szostak i Zespołu Śpiewaków Miasta Katowice wypełniony wokalnymi aranżacjami instrumentalnych utworów Fryderyka Chopina. Jego realizacja nazwana została muzycznym zdarzeniem, ponieważ forma

ta wykracza zdecydowanie poza ramy zwykłego koncertu. Camerata Silesia, śpiewając Chopina, zaprasza słuchaczy do muzycznego salonu, w którym pojawia się też Jan Sebastian Bach. Na estradzie wraz Camerata Silesia i jej solistami wystąpi także znakomity improwizator, organista i pianista Tomasz Orłow oraz Kamila Święcicka, dopełniająca muzykę tańcem. Wydarzenie wyreżyserowała Jadwiga Grygierczyk.

(M)



ZAJĘCIA Z NORDIC WALKING

REKREACJA \ Dziś o godz. 17 na Błoniach w Bielsku-Białej Kinga Stós, fizjoterapeuta, instruktor Polskiej Federacji Nordic Walking poprowadzi otwarte zajęcia z nordic walking. (Kolejne spotkania 13, 20 i 27 listopada). Zajęcia są głównym punktem ogólnopolskiego programu mającego na celu zwiększenie aktywności fizycznej Polaków i utrzymanie przez nich prawidłowej wydolności organizmu.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Miniony tydzień był bardzo intensywny dla drużyny Piasta. Gliwiczanie rozegrali trzy mecze w sześć dni. Zaczęło się od remisu z Wisłą Płock, potem gliwiczanie pożegnali się z Pucharem Polski po rzutach karnych. Piłkarski maraton zakończyli jednak w imponującym stylu, pokonując Wisłę Kraków 2:0

Piast u siebie nie przegrał w lidze od 12 sierpnia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Setne zwycięstwo w elicie

Piast Gliwice zaskakuje śląskich kibiców i pokazuje, że jest to jedyna drużyna w regionie, która stale się rozwija i mierzy coraz wyżej. Gliwiczanie udowodnili to po raz kolejny przed własną publicznością, pokonując krakowską Wisłę 2:0 w meczu 14. kolejki piłkarskiej ekstraklasy.

Rafał Grzegorzewski

Dla gliwiczian było to podwójnie szczęśliwe zwycięstwo, bo już setne w elicie. Bramki strzelili Patryk Dzi-
czek (w 23. minucie głową) i Patryk Soko-
łowski (w 88 minucie).

Piast u siebie nie przegrał w lidze od 12 sierpnia. Duża w tym zasługa trenera Waldemara Fornalika, który po meczu podkreślał, że jego zespół zagrał na pewno, jeśli nie bardzo dobre, to przynajmniej dobre spotkanie. – Jedyne czego w nim zabrakło, to skuteczności – dodał trener Piasta. – Bo mieliśmy wiele sytuacji i mogliśmy wcześniej objąć prowadzenie. Udało się nam zneutralizować siłę Wisły,

ograniczyliśmy jej poczynania ofensywne. Graliśmy dziś z rozmachem, stwarzaliśmy sobie sytuacje. Myślę, że pierwsze 45 minut było najlepsze w naszym wykonaniu w tym sezonie i przezwyciężyliśmy problem z utrzymaniem korzystnego wyniku do końca spotkania.

Wisła nie jest już tą słynną drużyną, która zwyciężała w europejskich pucharach, ale mimo kłopotów nadal prezentuje dobry futbol. Warto dodać, że do ubiegłego piątku te dwie drużyny spotkały się aż 16 razy, a gliwiczanie wygrali tylko dwa mecze, pięć z nich kończyło się podziałem punktów, a ośmiokrotnie zwyciężali piłkarze Białej Gwiazdy. Wisła Kraków aż 13-krotnie sięgała po mistrzostwo Polski, tyle samo razy zajmowała drugie miejsce. Jednak ostatnio klub spod Wawelu przeżywa ogromne kłopoty wizerunkowe po tym, jak opinii publicznej ujawniono związki władz Towarzystwa Sportowego Wisła Kraków z kibicami z tzw. Sharks. Zarzuca się im łamanie prawa. Powszechnie też wiadomo, że Wisła ma długi sięgający już 20 mln zł, a zawodnicy otrzymują wynagrodzenie z trzymiesięcznym opóźnieniem. Drużyna w tych warunkach spi-

suje się jednak nad podziw dobrze. Mimo odejścia latem Carlitosa krakowianie mają najwięcej strzelonych w Lotto Ekstraklasie goli, a jeszcze niedawno chwalono ich także za defensywę. Nic w tym jednak dziwnego. Zawodnicy Wisły, mając na uwadze to, że być może niedługo będą szukać sobie nowych klubów, chcą pokazać się z jak najlepszej strony.

4101
zaledwie tylu
widzów obejrzało
100. zwycięstwo
Piasta

PIŁKA NOŻNA

Cel to finał na Stadionie Śląskim

Trzeci rok z rzędu zawodniczki Śląskiej Akademii Futbolu będą reprezentowały Gliwice w Śląskich Finałach o Puchar Tymbarku. W poprzedniej edycji dziewczyny uplasowały się w najlepszej ósemce naszego województwa.

Śląska Akademia Futbolu jest profesjonalną akademią sportową, gdzie młodzi ludzie pod opieką trenerów rozwijają swoje talenty. Akademia to nie tylko treningi, ale i miejsce promowania takich wartości jak kształtowanie osobowości, zdobywanie wiedzy, wspólne podejmowanie wyzwań, rozwój osobisty, nauka zasad fair play. Akademia wykorzystuje też sport jako narzędzie do walki z marginalizacją społeczną. W Akademii młodzi ludzie trenują piłkę nożną, futsal, piłkę nożną plażową oraz siatkówkę. Trenują zarówno chłopcy, jak i dziewczyny w wieku od 3 do 16 lat. Śląska Akademia Futbolu cały swój zysk przeznaczają na działalność statutową Akademii. Następnie zawodniczki i zawodnicy przechodzą do drużyny seniorów GTW Gliwice. Piłkarki Śląskiej Akademii Futbolu mają na swoim koncie m.in. 1. miejsce w Śląskich Finałach i 8. miejsce w finałach krajowych Ogólnopolskiego Turnieju „Młoda Kadra Czecha”. Finały wojewódzkie Turnieju o Puchar Tymbarku odbędą się w kwietniu przyszłego roku, najprawdopodobniej na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

fol. mat. pras./d

(M)

REGION WYBORY ZA NAMI

Zaczyna się czas realizacji obietnic

Dziękuję mieszkańcom Siedlec za poparcie. 44 proc. siedlczan zagłosowało za programem rozwoju Siedlec. Zagłosowało za, a nie przeciw. Dziękuję. Gratuluję Andrzejowi Sitnikowi zwycięstwa i życzę mu powodzenia, bo Siedlce są najważniejsze – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Tchórzewski

Kolejne wybory na prezydentów, burmistrzów i wójtów odbędą się za pięć lat | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

W drugiej turze wyborów samorządowych frekwencja na Mazowszu była nieco niższa niż w pierwszej. 4 listopada wyniosła 51,63 proc., a dwa tygodnie wcześniej 61,02 proc. W regionie dogrywka wyborcza była potrzebna w 28 miejscach. Teraz nadchodzi czas realizacji wyborczych obietnic. Prezydenci miast mają na to pięć lat.

Anna Gębalska-Berekets

W Siedlcach przez 12 lat rządził prezydent Wojciech Kudelski. Zrezygnował jednak z ubiegania się o fotel prezydenta i postanowił realizować się jako radny w sejmiku województwa mazowieckiego. W walce o urząd prezydenta Siedlec nie powiodło się Karolowi Tchórzewskiemu, kandydatowi Prawa i Sprawiedliwości. Po pierwszej turze wyborów był na prowadzeniu. Zyskał prawie 42 proc. głosów.

Wiele zmieniła druga tura wyborów. Pełna mobilizacja elektoratu opozycyjnego kandydata sprawiła, że tym razem zwyciężył Andrzej Sitnik. To on zostanie nowym prezydentem Siedlec. – Dziękuję mieszkańcom Siedlec za poparcie. 44 proc. Siedlczan za-

głosowało za programem rozwoju Siedlec. Zagłosowało za, a nie przeciw. Dziękuję. Gratuluję zwycięstwa Andrzejowi Sitnikowi i życzę mu powodzenia, bo Siedlce są najważniejsze – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Tchórzewski.

Zmiany szykują się także w Ostrołęce. Tu przez 12 lat rządził Janusz Kotowski. W drugiej turze kandydat Prawa i Sprawiedliwości otrzymał 35 proc. głosów. Niestety to nie wystarczyło, by nadal sprawować funkcję prezydenta miasta. W drugiej turze zwyciężył Łukasz Kulik, działacz lokalnego stowarzyszenia. W Radomiu Wojciech Skurkiewicz nie pokonał obecnie urzędującego prezydenta Radosława Witkowskiego. Prezydent Radomia zdobył ponad połowę wszystkich głosów.

Dotychczasowy prezydent będzie rządził Gostyninem przez kolejne pięć lat. 35-letni Paweł Kalinowski (PiS) w drugiej turze wyborów zdecydowanie pokonał 65-letniego Włodzimierza Śniecikowskiego z Gostynińskiej Wspólnoty Samorządowej. W mijającej kadencji Paweł Kalinowski wspierany był tylko przez dwóch radnych z PiS. Teraz sytuacja ulega zmianie – w nowej Radzie Miejskiej będzie aż dziesięcioro radnych z PiS. – Jestem bardzo zadowolony z takiego wyniku. To sukces wszystkich mieszkańców Gostynina. Każdemu osobno składam podziękowania. Dziękuję kontrkandydatowi Włodzimierzowi Śniecikowskiemu za rywalizację w drugiej turze. Zapewniam, że będę burmistrzem wszystkich mieszkańców – powiedział portalowi Gostynin24 Paweł Kalinowski.

WARSZAWA

Radiowozem na porodówkę

Rodząca kobieta szła z rodziną do szpitala. Poród zaczął się jednak kilkaset metrów przed placówką. Dzięki refleksowi strażniczek miejskich kobieta urodziła w wolskim szpitalu – informuje warszawska straż miejska.

Dwie strażniczki miejskie, mł. str. Agnieszka Korcz i mł. str. Marzena Nadrowska-Pazik, które patrolowały Wolę w nocy z 4 na 5 listopada ok. godz. 2.30, zauważyły cztery nietypowo zachowujące się osoby nieopodal skrzyżowania Żelaznej i Ogrodowej. Mężczyzna i dwie kobiety zasłaniali kogoś płaszczami. Funk-

cjonariuszki natychmiast podjechały do nich. Zobaczyły ubraną w dres i kurtkę skuloną kobietę. Kobieta była w ciąży. Właśnie zaczęła rodzić. – Poprosiliśmy panią, by wsiadła na tylne siedzenie radiowozu i przewiozliśmy ją do pobliskiego szpitala św. Zofii. Kiedy kobieta wysiadła z radiowozu przed izbą przyjęć, odeszły jej wody płodowe – opowiada Agnieszka Korcz. Trzy minuty później kobieta urodziła na izbie przyjęć swoje 6. dziecko. Dziewczynka jest zdrowa i pełna energii.

(oprac. jm)





SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPIE

SIEDLCE \ W mieście trwa akcja darmowych szczepień przeciw grypie dla seniorów. Mogą z nich skorzystać posiadacze siedleckiej karty seniora 65+, ale jej brak nie jest przeszkodą. W Biurze Obsługi Interesanta siedleckiego magistratu można złożyć wniosek o jej wydanie i dostać od ręki zaświadczenie, że procedura jest w toku. Z takim zaświadczeniem w przychodni można otrzymać darmową szczepionkę.

fol. mat. pras./d

WYBORY KRAJOBRAZ PO II TURZE

Łokietek zdetronizowany

Na Mazowszu w wielu miejscach dojdzie do zmian. Czasem nieoczekiwanych nawet dla samych wyborców. Przykładem może być Pruszków lub Karczew, gdzie 27-letni kandydat Michał Rudzki zyskując 58 proc. poparcia, pokonał Władysława Łokietka, sprawującego swój urząd od czterech kadencji.

Anna Gębalska-Berekets

W Pruszkowie rotacji nikt się nie spodziewał. W pierwszej turze zdecydowanie wygrał Jan Starczyński, ale to nie on ostatecznie będzie sprawował funkcję prezydenta miasta. W drugiej turze wygrał Paweł Makuch, kandydat lokalnego stowarzyszenia Wspólnie Pruszków Rozwijamy. Kandydat zdobył 51,08 proc. głosów i będzie nowym prezydentem Pruszkowa. Garwolin też czeka zmiana. Tam zwyciężyła Marzena Świeczak. Uzyskała 56,83 proc. głosów. W Sokołowie Podlaskim zwyciężył Bogusław Karakula (54,86 proc.). Pokonał on Marcina Pasika, który uzyskał 45,14 proc. głosów. W Żyrardowie bezapelacyjnie zwyciężył pełniący obowiązki pre-

zydenta Lucjan Chrzanowski. Zyskał on 60,89 proc. głosów. Pokonał Ewę Springier-Kakiet (39,11 proc.) z KWW Krzysztofa Rdesta „Ty jesteś najważniejszy”. W Pułtusku Michał Gregorczyk (53,37 proc.) pokonał Michała Kisiela (46,63 proc.).

W Grójcu wygrał Dariusz Gwiazda z Komitetu Wyborczego Wyborców „Nam zależy”, uzyskując ponad 63 proc. głosów. Pokonał obecnego burmistrza Jacka Stolarskiego z Komitetu Wyborczego Wyborców „Rozwój i gospodarność”, który uzyskał nieco ponad 36 proc. poparcia. Góra Kalwaria wybrała Arkadiusza Strzyżewskiego z Komitetu „Nowa Kalwaria”. Kandydat uzyskał 63 proc. głosów. Drugie miejsce zajął Dariusz Zieliński z Komitetu Wyborczego Bezpartyjni. W Karczewie burmistrzem został 27-let-

**\\ Nie wystarczy działać, trzeba jeszcze być kojarzonym z sukcesem. Dlatego np. w Warszawie tak silna była kampania promująca sukcesy w zarządzaniu miastem przez Hannę Gronkiewicz-Waltz – mówi nam Piotr Czerwiński, socjolog. **

ni Michał Rudzki, zyskując 58 proc. poparcia. W ten sposób pokonał Władysława Łokietka, który swój urząd sprawował od czterech kadencji.

Obecny przewodniczący rady miasta Jarosław Jargielski z Komitetu Prawo i Sprawiedliwość zwyciężył w dogrywce o fotel prezydenta Otwocka. Kandydat uzyskał nieco ponad 55 proc. głosów. Drugie miejsce w wyborach zajął Ireneusz Paśniczek, który kandydował z własnego komitetu.

W Łomiankach nowym burmistrzem zostanie Małgorzata Żebrowska-Piotrak z Komitetu Wyborczego „Mieszkańcy Łomianek”. Dotychczasowy gospodarz miasta Tomasz Dąbrowski niestety opuścił swoje stanowisko pracy. Kandydatów dzieliła naprawdę niewielka liczba głosów, ok. 3 proc.



Karol Tchórzewski, postrzegany jako następca Wojciecha
Ponad 40 proc. głosów nie wystarczyło, by zostać prezydentem.

Na Mazowszu doszło do wielu zmian. Niektórzy sprawowali swoje urzędy kilka kadencji, co zdaniem socjologa Piotra

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

41 TYS. ZŁ NA RENOWACJĘ NAGROBKÓW

RADOM \ Ponad 41 tys. zł uzbierano podczas trzydniowej kwesty na cmentarzu rzymskokatolickim w Radomiu. Pieniądze zostaną przeznaczone na renowację zabytkowych nagrobków ponad 200-letniej radomskiej nekropolii.

fot. Wikipedia/d



NOWY POMNIK NA 11 LISTOPADA

PŁOCK \ Pomnik będzie upamiętniał bohater-skich obrońców Płocka z sierpnia 1920 r. Jego odsłonięcie na pl. Narutowicza odbędzie się 11 listopada podczas uroczystości 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

fot. Wikipedia/d



echa Kudelskiego w Siedlcach, dziękował mieszkańcom za poparcie. ezydentem miasta | fot. Przemysław Piątkowski/PAP

Czerwińskiego prowadzi do automatyzmu w podejmowaniu decyzji. – Nie wystarczy działać, trzeba jeszcze być ko-

jarzonym z sukcesem. Dlatego np. w Warszawie tak silna była kampania promująca sukcesy w zarządzaniu miastem przez

Hannę Gronkiewicz-Waltz. Potem wystarczyło tylko zasugerować wyborcom, że wybór Trzaskowskiego będzie ich kontynuacją – mówi nam Piotr Czerwiński.



Janusz Sujecki

Cmentarz w cieniu szklanych wież?

KOMENTARZ

W ciągu minionych dziesięcioleci przyzwyczailiśmy się do sytuacji, w której ratowanie zabytkowych nekropolii warszawskich oznacza powstrzymanie destrukcji historycznych nagrobków oraz kaplic i stopniowe ich remontowanie. Rządy ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz przyniosły w tej dziedzinie zasadniczą zmianę – tę samą, którą możemy obserwować na terenie miasta.

w najbliższym czasie degradację krajobrazu kulturowego Śródmieścia Południowego, dążąc do wzniesienia Roma Tower.

Problem ochrony zabytkowych walorów określonych enklaw w centrum stolicy przestał sprowadzać się wyłącznie do walki z planami wyburzeń czy też do zabiegania o remonty kamienic. Podobnie

nad charakterem nekropolii, o którym współdecyduje przecież także jej otoczenie.

Czerpięcirowe czarne pudło o elewacji chaotycznie pociętej czerwonymi liniami to Portico Office Building przy ul. Spokojnej 5. Wyjątkowo agresywna budowla dobrze widoczna jest z cmentarza szczególnie o tej porze roku, kiedy drzewa

**\\ Ochrona dawnych nekropolii nie oznacza już tylko ratowania grobowców. To również kwestia nadzoru nad charakterem inwestycji planowanych w najbliższym sąsiedztwie takich cmentarzy **

Mam na myśli coraz liczniejsze przypadki niszczenia krajobrazu kulturowego Warszawy m.in. poprzez wprowadzanie wysokiej zabudowy w miejscach, w których nigdy nie powinna się znaleźć. Najgłośniejszym skandalem było dopuszczenie do wzniesienia na pl. Unii Lubelskiej gmachu, który zniszczył widok na Belweder, oglądany z głównej alei Łazienek. Nad bryłą Belwederu, z lewej strony, widoczne są obecnie górne kondygnacje tej budowli. Ten sam inwestor może spowodować

jest w przypadku zabytkowych cmentarzy. Ochrona dawnych nekropolii nie oznacza już tylko ratowania grobowców. To również kwestia nadzoru nad charakterem inwestycji planowanych w najbliższym sąsiedztwie takich cmentarzy. Stare Powązki mają status pomnika historii. Jeżeli jednak wybierzemy się na spacer i zobaczymy, co już wybudowano obok tego cmentarza, a później sprawdzimy, co jeszcze jest planowane, będziemy mieli wrażenie, że nikt nie czuwa

ogłoszone są z liści i nic już nie maskuje owego potworka architektonicznego, stanowiącego tło dla kaplic i pomników nagrobnych. Z kolei od strony ul. Powązkowskiej planowana jest budowa 120-metrowego wieżowca – kolejnego banalnego „szklaka”, który będzie w tym miejscu szkodliwą dominantą, przytłaczającą najbliższe otoczenie. Być może wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków potrzebne są skuteczniejsze narzędzia prawne, zapobiegające takim inwestycjom.

KULTURALNY FLESZ

DOKUMENT



fot. PRV/d

Kostiuchnowka

Film o największym starciu polskiej formacji zbrojnej w czasie I wojny światowej. Przez 3 dni polscy żołnierze odpierali ataki 2,5-krotnie liczniejszych oddziałów rosyjskich, nie dopuszczając do przerwania frontu. W II RP pamięć o bojach pod Kostiuchnowką była czczona i powszechnie znana, po II wojnie została wymazana z historii.

Wtorek, 6 listopada, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Filharmonia najmłodszym

Program edukacyjny przeznaczony dla dzieci w wykonaniu Artystów Filharmonii Narodowej w Warszawie. Tym razem dzieci usłyszą ponadczasowe piosenki amerykańskie z musicali, filmów, przeboje największych gwiazd muzyki rozrywkowej, wykonane przez dwójkę śpiewaków klasycznych. Bilet: 5 zł. Opiekunowie gratis.

Czwartek, 8 listopada, godz. 8.30, 9.30, 10.30, MOK, Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

WYSTAWA



fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

Grafiteka

W tym roku, roku 100-lecia odzyskania niepodległości, wystawie „Grafiteka” towarzyszą rzeźby, prace członków z sekcji rzeźby OW ZPAP, tematycznie związane z tą rocznicą. Grafika i rzeźba wzajemnie się uzupełniają, tworząc nową jakość w przestrzeni galerii. Na ekspozycji można podziwiać prace 68 artystów. Wtorek, 6 listopada, godz. 11–19, Dom Artysty Plastyka, ul. Mazowiecka 11a, Warszawa

FOLK



fot. mat. pras./d

Koncert Roberto Siri

Roberto Siri, pianista, bandoneonista i dyrygent. Ten uznany artysta uważany jest od lat za ambasadora kultury argentyńskiej. Warszawski koncert otrzymał patronat honorowy Ambasady Republiki Argentyny w Polsce. Koncertowi towarzyszyć będą pokazy tanga argentyńskiego w wykonaniu najlepszych par tanecznych. Bilet: 69–79 zł.

Środa, 7 listopada, Klub Stodoła, godz. 18.30, ul. Stefana Batorego 10, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras./d

Pamięci Tomasza Szukalskiego

Tribute to Tomasz Szukalski – to hołd oddany legendarnemu saksofoniście. W projekcie wezmą udział muzycy tworzący jego ostatni zespół: Artur Dutkiewicz – fortepian, Adam Kowalewski – kontrabas, Krzysztof Dziedzic – perkusja, Tomasz Grzegorski – saksofon. Muzyka Szukalskiego wciąż jest inspiracją dla wielu instrumentalistów. Wstęp wolny.

Czwartek, 8 listopada, godz. 19, Podziemia Kamedulskie, ul. Dewajtis 3, Warszawa



LICZBA DNIA

35 \ Tyle lat skończył wczoraj obrońca Legii Iñaki Astiz. Hiszpan trafił na Łazienkowską w 2007 r. Odszedł z Legii w 2015 r. do Apoelu Nikozja, ale wrócił dwa lata później. W zespole z Łazienkowskiej zagrał w 261 meczach i zdobył 10 goli. Trzykrotnie cieszył się z mistrzostwa Polski i sześciokrotnie świętował zdobycie Pucharu Polski.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA



Kiedy wydawało się, że mecz już jest przegrany i kibice zaczęli oswajać się z myślą o opuszczeniu hali MOSiR, gospodynie nagle zaczęły grać skutecznie, bojowo i z wielkim animuszem.

Skład zespołu z Radomia: Izabela Bałucka, Anna Bączyńska, Alicja Grabka, Gabriela Ponikowska, Natalia Skrzypkowska, Majka Szczepańska – Kinga Drabek (libero) – Renata Biała, Sonia Kubacka | fot. mat. pras./d

Czekały na to 34 lata

W sobotę po 34 latach do Radomia powróciła ekstraklasa siatkarek. W pierwszym meczu sezonu 2018/19 E. Leclerc Radomka wygrała z #Volleyem Wrocław 3:2 (22:25, 17:25, 25:15, 25:17, 15:11). Podopieczne Jacka Skroka będą chciały w tym sezonie przypomnieć, że na początku lat 80. w Radomiu pasjonowano się żeńską siatkówką na najwyższym poziomie.

Artur Szczepanik

W nowym sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej zabraknie kilku klubów, które odgrywały w ostatnich latach kluczowe role w żeńskiej ekstraklasie. Po 15 latach gry w elicie trener i jednocześnie prezes Muszynianki Muszyna Bogdan Serwiński latem poinformował o wycofaniu się czterokrotnego mistrza kraju z rozgrywek. Radomka do ligi weszła kuchennymi drzwiami. Drużyna Skroka zajęła szóstą lokatę w pierwszej lidze, ale odkupiła miejsce od Muszynianki i w ten sposób zagra w elicie.

Cel jest jeden – utrzymanie. Faworytem ligi jest Chemik Police, który będzie bronił mistrzowskiego tytułu. Innymi kandydatkami na mistrzynię są zawodniczki dwóch klubów z Łodzi – ŁKS Commercecon i Grota Budowlanych oraz Developres SkyRes Rzeszów.

Rywalizacja w żeńskiej ekstraklasie w tym roku będzie się toczyła w nieco zmienionej formule. Po rozegraniu 22 kolejek fazy zasadniczej dwie najlepsze drużyny mają zapewniony udział w półfinale play-off. O dwa kolejne miejsca będą się ubiegały zespoły, które zajmą lokaty od trzeciej do szóstej. W barażach do dwóch wygranych spotkań trzeci zespół z rundy zasadniczej zmierzy się z szóstym, a czwarty z piątym. Półfinały toczyć się będą do dwóch zwycięstw, a finał i pojedynek o brązowy medal do trzech wygranych meczów.

O dalsze miejsca będą rywalizowały ekipy z miejsc od siódmego do dziesiątego. Z kolei drużyny, które zajmą lokaty 11. i 12. rozegrają baraże do dwóch wygranych. Zwycięzca zapewni sobie utrzymanie w ekstraklasie, natomiast pokonany zagra z mistrzem pierwszej ligi o prawo gry w LSK w sezonie 2019/2020.

Początki w ekstraklasie nie były dla Radomki łatwe. Przyjezdne prowadziły już 7:2, chwilę później 16:10. Gospodynie w tej partii nie umiały podjąć wyrównanej walki i przegrały 22:25. Chyba mało który kibic wierzył w wygraną, bo w drugiej partii znowu to #Volley dyktował warunki. Widać było, że jest to zespół ograny i doświadczony w Lidze Siatkówek Kobiet. W efekcie po kilkudziesięciu minutach było już 2:0 dla wrocławianek.

Kiedy wydawało się, że mecz już jest przegrany i kibice zaczęli oswajać się z myślą o opuszczeniu hali MOSiR, gospodynie nagle zaczęły grać skutecznie, bojowo i z wielkim animuszem. Dwa wygrane sety Radomka wywalczyła, dosłownie bijąc się o każdy punkt. W piątym secie oba zespoły szły łeb w łeb – było 5:5, później 12:11, aż wreszcie po asie serwisowym Izabeli Bałuckiej gospodyniom udało się odskoczyć na dwa punkty. Było 13:11, później 14:11 po autowym ataku gości i Renata Biała mogła zakończyć mecz udanym uderzeniem! MVP spotkania została wybrana Majka Szczepańska-Pogoda.

TENIS



Celem Wielki Szlem

Warszawianka Alicja Rosolska i jej deblowa partnerka Mihaela Buzărnescu nie awansowały do finału turnieju Elite Trophy. Z grupy liliowej o tytuł zagrają Shuko Aoyama i Lidzija Marozawa.

Wcześniej Rosolska dwukrotnie startowała w turnieju WTA Elite Trophy, nazywanym „małym mastersem”. W 2015 r. w parze z Kanadyjką Gabriellą Dabrowski i w 2017 r. razem z Brytyjką Anną Smith kończyła zmagania na fazie grupowej. W turnieju bierze udział 12 singlistek w czterech grupach i sześć par deblowych. Są to zawodniczki z bezpośredniego zaplecza światowej czołówki. Osiem najlepszych tenisistek tego roku w minionym tygodniu walczyło w kończącej sezon imprezie masters – WTA Finals. W Singapurze triumfowała Ukrainka Elina Switolina. Polka w tym roku osiągnęła w deblu półfinał Wimbledonu, a wcześniej zagrała w finale US Open w mikście. – Ukoronowaniem sezonu był półfinał mojego ulubionego Wimbledonu – podsumowała Rosolska. – Uwielbiam grać na trawie i dlatego od zawsze marzę o wygraniu własnej trawy Wielkiego Szlema. Cieszę się, że wreszcie pokonałam nie tylko barierę drugiej rundy w Londynie, ale i kilka znakomitych par, takich jak Bertens i Larsson czy Mladenovic i Babos. To były bardzo dobre mecze. Celem na nowy rok będzie zwycięstwo w jednym turniejów Wielkiego Szlema – zapewnia urodzona w Warszawie zawodniczka.

(paw)